POLSWISSART

AUKCJA DZIEŁ SZTUKI

11 października 2016

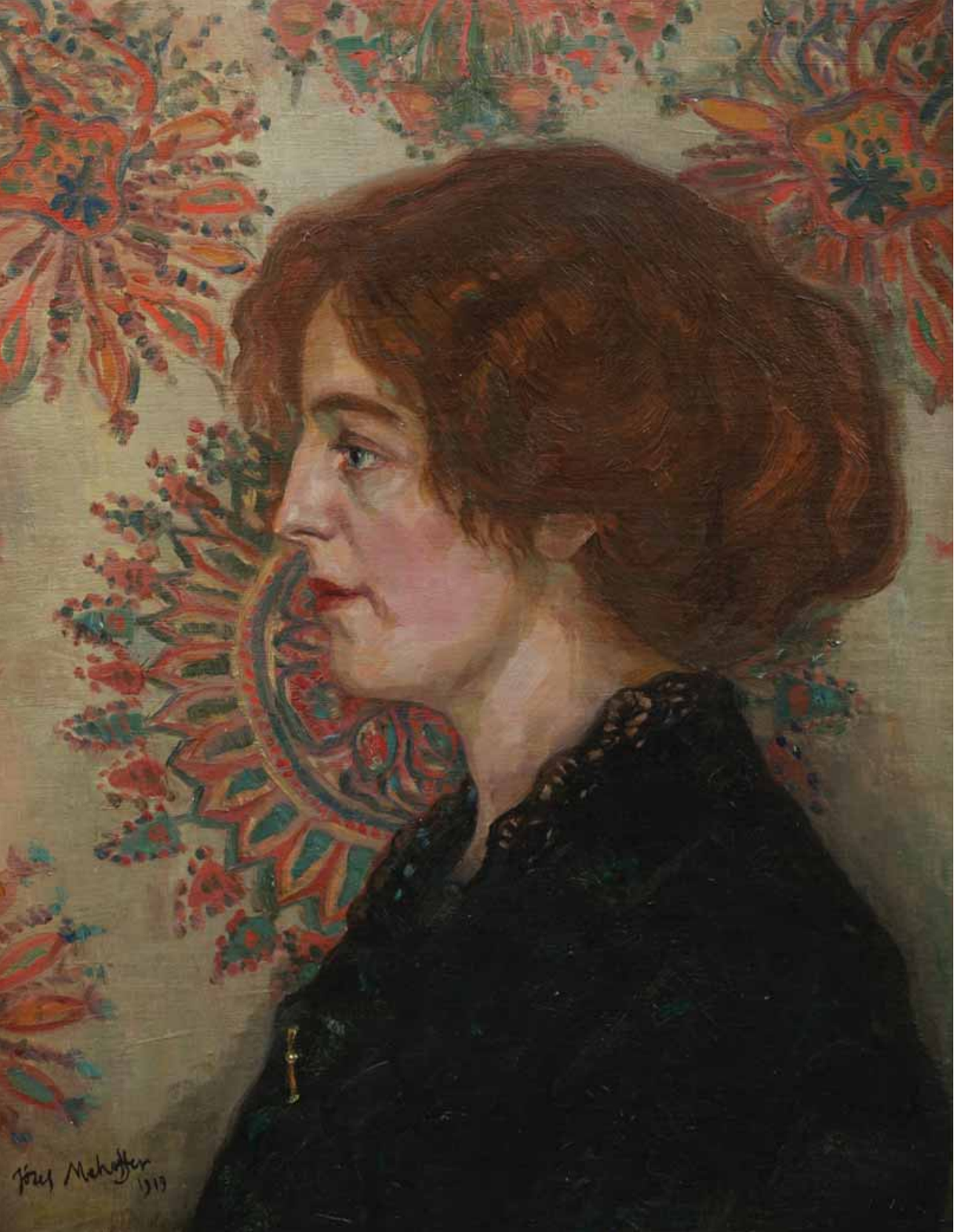

POLSWISSART
DOM AUKCYJNY

AUKCJA DZIEŁ SZTUKI

11 PAŹDZIERNIKA 2016

Aukcja:
11 października 2016 r., godz. 19.00
Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20, Warszawa

Wystawa przedaukcyjna:
19 września – 11 października 2016 r.
Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20, Warszawa
pn. – pt.: 11.00 – 19.00
sob.: 11.00 – 15.00

Zlecenia licytacji:
e-mail: galeria@polswissart.pl
tel.: +48 (22) 628 13 67

Katalog online:
www.polswissart.pl

Indeks

A
Abakanowicz Magdalena, 79
Aberdam Alfred, 36
Alchimowicz Hiacynt, 11

B
Barlach Ernst, 67
Berlewi Henryk, 43
Biegas Bolesław, 44, 45
Boznańska Olga, 30
Brandt Józef, 15
Brzozowski Tadeusz, 76

C
Chełmoński Józef, 12

D
Dominik Tadeusz, 101
Dwurnik Edward, 83, 98, 99

E
Epstein Henryk , 37, 38

F
Fałat Julian, 7
Fangor Wojciech, 85

G
Gędłek Ludwik, 5, 6
Gierowski Stefan, 86, 87
Grottger Artur, 9
Grzyb Ryszard, 100
Grzywacz Zbylut, 97
Gwozdecki Gustaw, 21

H
Hayden Henryk, 73
Hofman Wlastimil, 18, 19

J
Jarema Maria, 75
Jędrusik Klaudiusz, 66

K
Kamocki Stanisław, 20
Kantor Tadeusz, 69, 70
Karpiński Alfons, 22
Kleczyński Bogdan, 14
Korecki Wiktor, 3
Kossak Jerzy, 16
Kossak Wojciech, 17
Kramsztyk Roman, 46, 47
Kraszewska Otolia, 4

L
Lebenstein Jan, 71, 72
Lenica Alfred, 68

M
Mackiewicz Konstanty, 42
Makowski Tadeusz, 39, 40
Malczewski Jacek, 23, 24
Malczewski Rafał, 59
Mané-Katz Emmanuel, 34, 35
Mehoffer Józef, 29
Menkes Zygmunt, 52, 53
Mędrzycki Maurycy, 41
Mondzain Szymon, 48
Muter Mela, 54

N
Nikifor Krynicki, 1, 2
Nowosielski Jerzy, 94

O
Olbiński Rafał, 77, 78

P
Pawlak Włodzimierz, 92, 93
Pągowska Teresa, 95

R
Rychter-Janowska Bronisława, 25, 26

S
Sałaga Stanisław, 55
Sarapata Joanna, 96
Sienicki Jacek, 65
Sosnowski Kajetan, 84
Stażewski Henryk, 88
Stern Jonasz, 63, 64
Stryjeńska Zofia, 56, 57, 58
Szańkowski Bolesław , 32
Szyndler Pantaleon, 10

T
Tarasin Jan, 74, 89, 90, 91
Terlikowski Włodzimierz, 49

V
Vasarely Victor, 80

W
Weiss Wojciech, 27
Winiarski Ryszard, 81, 82
Witkiewicz Stanisław Ignacy (Witkacy), 31
Włodarski Marek, 61, 62
Wróblewski Andrzej, 60
Wyczółkowski Leon, 28
Wygrzywalski Feliks Maria, 50

Z
Zucker Jakub, 51
Zygmuntowicz Ignacy, 8, 13

Ż
Żarnecki Stanisław, 33

1

NIKIFOR KRYNICKI (EPIFANIUSZ DROWNIAK) (1895 – 1968)

DOMEK

akwarela, papier, 23 x 19 cm
u dołu autorski napis: (ołówkiem) ZEŁEWY/ DOMEK/
(akwarelą) [nieczyt.]NILAWIELPODLTA [nieczyt.]EMIARZ

Cena wywoławcza: *1500 zł* l
Estymacja: *3 000 – 5 000 zł*

2

NIKIFOR KRYNICKI (EPIFANIUSZ DROWNIAK) (1895 – 1968)

WIEŚ POWROŹNIK

akwarela, papier, 25 x 17,5 cm
u dołu autorski napis: (akwarelą) POSZWŚNIKWIEŚROSY[niezyt.]ASEŁO

Cena wywoławcza: *1500 zł* l
Estymacja: *3 000 – 5 000 zł*

3

WIKTOR KORECKI (1890 – 1980)

PEJZAŻ Z CHATĄ

olej, tektura, 22,5 x 33,5 cm
sygn. p.d.: WIKTOR KORECKI

Cena wywoławcza: *4 000 zł* l
Estymacja: *5 000 – 7 000 zł*

Ale tu wieś spokojna. –
Niech na całym świecie wojna,
Byle polska wieś zaciszna,
Byle polska wieś spokojna.

Stanisław Wyspiański, Wesele, Akt I, scena 1.

Wiktor Korecki - polski malarz pejzażysta - uczęszczał do gimnazjum w Kijowie. W Kijowie również ukończył Szkołę Rysunkową Mikołaja Muraszki. W 1921 przeniósł się do Warszawy, gdzie założył własną pracownię. Aktywnie uczestniczył w życiu artystycznym stolicy, biorąc udział m.in. w wystawach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Po Powstaniu Warszawskim, w czasie którego spłonęła pracownia malarza, Korecki dostał się do obozu pracy przymusowej w Lipsku. Po wojnie zamieszkał pod Warszawą. Malował głównie krajobrazy polskiej wsi o różnych porach roku. Kompozycje te, przez wzgląd na swój intymny charakter i nastrojowość, cieszyły się uznaniem wśród współczesnych. Obrazy Koreckiego znajdują się w polskich, ukraińskich i rosyjskich kolekcjach malarstwa.

4

OTOLIA KRASZEWSKA (1859 – 1938)

W WIEJSKIEJ IZBIE

olej, płótno, 44 x 59 cm
sygn. p.d.: Kraszewska

Cena wywoławcza: *30 000 zł*
Estymacja: *35 000 – 40 000 zł*

5

LUDWIK GĘDŁEK (1847 – 1904)

POSTÓJ

olej, deska, 15,5 x 20 cm
sygn. p.d.: L. Gędłek-Wien

***Cena wywoławcza:** 25 000 zł*
***Estymacja:** 30 000 – 40 000 zł*

Studia artystyczne odbył w l. 1861-1872 w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem W. Łuszczkiewicza. Swe umiejętności malarskie doskonalił w okresie 1872-1877 w wiedeńskiej akademii w pracowniach E. Lichtenfelsa i C. Würzingera. Wielokrotnie wystawiał swe prace w krakowskim i lwowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (1863, 1866-67, 1972, 1876, 1888). Repertuar tematyczny artysty obejmował pejzaże, głównie podkrakowskie, sceny batalistyczne i rodzajowe epizody. Dobre opanowanie rysunkowego warsztatu i zmysł obserwacji pozwalały mu trafnie odtwarzać sylwetki galopujących koni, rozpędzone końskie zaprzęgi i ścierających się w walce jeźdźców.

6

LUDWIK GĘDŁEK (1847 – 1904)

DYPTYK: „PRZEPRAWA" ORAZ „PATROL KOZACKI"

olej, deska, 15,5 x 23,5 cm (każdy)
sygnowane l.d.: L. Gedlek-Wien

Cena wywoławcza: *60 000 zł*
Estymacja: *65 000 – 85 000 zł*

7

JULIAN FAŁAT (1853 – 1929)

PEJZAŻ ZIMOWY

gwasz, olej, tektura, 39,5 x 58,5 cm
sygn. l.d: J Fałat

Cena wywoławcza: *45 000 zł*
Estymacja: *50 000 – 60 000 zł*

8

IGNACY ZYGMUNTOWICZ (1875 – 1947)

MARTWA NATURA

olej, płótno, 60 x 95 cm
sygn. p.d.: F. Zygmuntowicz

Cena wywoławcza: *15 000 zł* l
Estymacja: *20 000 – 25 000 zł*

9

ARTUR GROTTGER (1837 – 1867)

PORTRET DZIEWCZYNY W WIANKU NA GŁOWIE

ołówek, papier, 36 x 27 cm
sygn. p.d.: AG

Cena wywoławcza: *18 000 zł*
Estymacja: *20 000 – 22 000 zł*

W stworzonej przez siebie ikonografii o wyrazistej ideologii patriotycznej istotną rolę Grottger przyznał kobiecie. Ten szczególny rys jego twórczości dostrzegł najwybitniejszy biograf artysty Jan Bołoz-Antoniewicz: (…) nagle zjawia się w sztuce polskiej z początkiem lat sześćdziesiątych zeszłego wieku gotowy i wspaniały – ideał polskiej kobiety i to dwojaki, ideał bohaterki, bogaty wielkością przeszłości, i ideał niewiasty nowożytnej, owiany całym czarem poezji i wydelikaconego uczucia narodowej psychy. Pierwszy stwarza Jan Matejko, drugi – Artur Grottger.

cyt. za: Krypczyk A., *Czarna sukienka. Wizerunek Polki w twórczości Artura Grottgera*, Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie, 2012, vol. V, str. 121-122.

Rysownik i malarz, wybitny przedstawiciel romantyzmu w polskim malarstwie. Pierwszych lekcji rysunku udzielał mu ojciec – Jan Józef Grottger – z wykształcenia malarz. Od 1849 roku rozpoczął systematyczną naukę we Lwowie w pracowni Jana Maszkowskiego. Studia kontynuował w krakowskiej SSP u profesorów Wojciecha K. Stattlera i Władysława Łuszczkiewicza. W roku 1854 wyjechał do Wiednia gdzie rwónolegle studiował w miejscowej Akademii oraz pracował jako ilustrator dla poczytnych czasopism. Okres wiedeński bogaty był w podróże. Młody Grottger bywał w Monachium, w Wenecji, na Węgrzech, w Krakowie i Lwowie. W 1866 roku wyjechał do Paryża a następnie – ciężko już chory na gruźlicę – udał się na południe Francji gdzie zmarł w 1867 roku.

Artur Grottger powszechnie znany jest przede wszystkim z cykli czarno-białych rysunków poświęconych powstaniu styczniowemu 1863 r. Mniej znana, choć niemniej cenna, jest pozostała twórczość artysty - obrazy rodzajowe, historyczne i batalistyczne oraz malowane i rysowane portrety. Liczne podróże i kontakt z dziełami wielkich mistrzów stały się źródłem inspiracji, której owocem jest szereg zachowanych szkiców olejnych a także rysunków. Istotną część spuścizny artystycznej Grottgera zajmuje sztuka portretowa oparta na zróżnicowanych konwencjach obrazowania, od formuły wizerunku reprezentacyjnego poprzez werystycznie ujęte i pogłębione psychologicznie portrety członków rodziny i przyjaciół aż po liryczno-sentymentalne wizerunki kobiet.

10

PANTALEON SZYNDLER (1846 – 1905)

WŁOSZKA

olej, płótno, 89 x 66 cm
sygn. p.g.: P. Szyndler

Cena wywoławcza: *22 000 zł*
Estymacja: *30 000 – 40 000 zł*

11

HIACYNT ALCHIMOWICZ (1841 – 1897)

PEJZAŻ

olej, deska, 12 x 22 cm
sygn. p.d.: H. de Alchimowicz

Cena wywoławcza: *9 000 zł*
Estymacja: *10 000 – 12 000 zł*

Hiacynt Alchimowicz był polskim malarzem, przedstawicielem klasycyzmu. Kształcił się w rodzinnym Wilnie w pracowni artysty Kanutego Rusieckiego. Uczestnik powstania styczniowego, po jego upadku wyemigrował w 1864 roku do Francji i osiadł na stałe w Perpignan. Tam kontynuował studia malarskie pracując jako rysownik techniczny przy towarzystwie budowy kolei w Arcachon, Amélie-les-Bains i Perpignan. Po krótkim pobycie w Paryżu powrócił do Perpignan gdzie objął stanowisko profesora rysunku w miejscowym liceum oraz szkole politechnicznej. Uczestniczył w wielu wystawach we Francji - w 1864 w Tuluzie, w 1879 i 1893 w Castres, w 1880 w Montpellier, w 1888 w Nîmes i w 1893 w Narbonne. Jego prace podziwiać można było również w kraju, m.in. w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięnych w Warszawie w 1901 i 1904 roku.

12

JÓZEF CHEŁMOŃSKI (1849 – 1914)

PEJZAŻ

olej, płótno, 35 x 50 cm
niesygn.

Cena wywoławcza: *80 000 zł*
Estymacja: *90 000 – 120 000 zł*

(…) Chełmoński był wielkim pejzażystą i malarzem chłopa polskiego, stał się też niezrównanym malarzem koni. W obrazach jego nie ma sztuczności, malował bowiem szczerze to, co widział i co czuł. Jako artysta był bystrym i wnikliwym obserwatorem życia przyrody, a natura przemawiała do jego wrażliwego umysłu całą różnorodnością swoich bogactw. Obchodziły go nie tylko kształt i barwa, w jego twórczości znajdujemy także wiele pierwiastków muzycznych. Niedostrzegalnymi środkami i niezwykłą intuicja starał się oddać w swych obrazach tętent kopyt końskich, świst wiatru, skrzypienie studni, naszczekiwanie psów i muzykę letniego wieczoru.

– Jan Wagner

Józef Chełmoński był czołowym reprezentantem polskiego realizmu i jednym z najwybitniejszych malarzy XIX w. Uczęszczał do warszawskiej Klasy Rysunkowej, uczył się prywatnie u Wojciecha Gersona. Był również absolwentem słynnej prestiżowej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Związał się ze środowiskiem polskich monachijczyków, przede wszystkim ze Stanisławem Witkiewiczem, Józefem Brandtem, Maksymilianem Gierymskim i Adamem Chmielowskim. Był członkiem Kunstvereinu, z którym wystawiał. Podróże, które odbywał w latach 1872 i 1874-75 na Ukrainę i Podole stały się inspiracją dla całej jego twórczości. Pejzaże Chełmońskiego wzbudziły wielki zachwyt podczas blisko dziesięcioletniego pobytu artysty w Paryżu. Po powrocie z Francji do kraju w 1887 r. zamieszkał we wsi Kuklówka pod Grodziskiem, gdzie powstała większość jego najznakomitszych obrazów i gdzie malował aż do 1914 roku. Główne miejsce w jego ówczesnej twórczości zajął krajobraz, wzbogacany o postacie ludzkie lub zwierzęce. Bardzo ważna dla artysty stała się obserwacja natury i jej mistycznych tajemnic stanowiących dla niego istotę polskiego pejzażu. Świt, zmierzch i noc stały się ulubionymi porami jego obcowania z naturą. Po śmierci Chełmońskiego zaprzyjaźniony z nim malarz Leon Wyczółkowski tak napisał: (…) Największy malarski talent polski, wielki poeta, wsłuchany w polską naturę. (…) Gdyby był synem innego narodu, innego kraju, byłby na ustach wszystkich, podziwiany w muzeach, publikowany w reprodukcjach, opisywany przez literatów i estetyków.

13

IGNACY ZYGMUNTOWICZ (CZESŁAW WASILEWSKI) (1875 – 1947)

NOCNA PRZYGODA Z KOŁEM

olej na płótnie, 75 x 128 cm
sygn. p.d.: Cz. Wasilewski

Cena wywoławcza: *20 000 zł* l
Estymacja: *22 000 – 25 000 zł*

14

BOGDAN KLECZYŃSKI (1851 – 1916)

ZIMOWY ZAPRZĘG, 1888

olej, płótno, 65 x 88 cm
sygn. p.d.: Bogdan Kleczyński

Cena wywoławcza: ***80 000 zł***
Estymacja: ***95 000 – 110 000 zł***

A za generacją starszą, urodzoną m iędzy r. 1820 a 1830, podążyła do m onachijskich szkół i druga, ta, która przed sam ym r. 1840 na św iat przyszła, podążył w 1858 m łodzieńczy Matejko, po nim zaś płynęła ciągle i coraz obficiej fala ich dalsza przez w szystk ie dziesiątki naszego w ieku, jak płynie ciągle do dziś dnia i z pew nością aż po dni nasze z nikąd moż e tyle, co z Monachium, wielkich polskich talentów malarskich nie wyszło. – Jerzy Mycielski

cyt. za: Mycielski J., Sto lat dziejów malarstwa w Polsce 1760 – 1860, wyd. III, Kraków 1902

Malarz z kręgu polskich monachijczyków, ziemianin i działacz polityczny. Uczęszczał do szkół w Odessie i Krakowie, studiował ekonomię na uniwersytecie Ruprechta-Karola w Heidelbergu. Następnie zamieszkał w Warszawie, gdzie rozpoczął studia malarstwa pod kierownictwem Wojciecha Gersona. W roku 1880 kształcił się krótko we Florencji po czym przeniósł się do Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Uzupełniał wykształcenie w pracowni Józefa Brandta w Monachium. W Monachium stworzył wiele obrazów, których tematyką był przede wszystkim polski pejzaż. Wielkim powodzeniem cieszyły się obrazy przedstawiające konie – w swobodzie i w zaprzęgu – oraz sceny myśliwskie. Do stałego repertuaru Kleczyńskiego należą rozgrywające się przeważnie we wsiach i w stepach Ukrainy barwne sceny rodzajowe, jeźdźcy, sanny, kuligi i napady wilków. W jego twórczości znać echa twórczości wielkich mistrzów - Juliusza Kossaka, Alfreda Wierusz-Kowalskiego i Józefa Chełmońskiego.
W roku 1888 wziął udział w jubileuszowej wystawie w Monachium. Wystawiał prace również na wystawach w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1879-1881, 1889) oraz w Salonie Krywulta (1883,1888-1889) oraz w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie (1881, 1883). W roku jubileuszowej wystawy przeniósł się do Zielonego Rogu w powiecie humańskim w pobliżu Kijowa a w rok później do majątku Knyszkowice na Podolu, gdzie zajął się hodowlą koni. Obrazy z tego okresu, poświęcone widokom Ukrainy, przepadły podczas I wojny światowej. W roku 1916 zamieszkał w Krakowie gdzie zmarł.

15

JÓZEF BRANDT (1841 – 1915)

TABOR MYŚLIWSKI W PODRÓŻY, 1871

olej, płótno, 76 x 132 cm
sygn. p.d.: Józef Brandt/ z Warszawy/ 1871

Cena wywoławcza: ***650 000 zł***
Estymacja: ***900 000 – 1 200 000 zł***

Nie ma sobie równego w odtwarzaniu stepów, koni, zdziczałych dusz stepowych i krwawych scen, które rozgrywały się dawniej na onych pobojowiskach. Takie obrazy mówią, bo na ich widok przychodzą na myśl stare tradycje, stare pieśni i podania rycerskie, słowem wszystko to co było, przeszło, a żyje tylko we wspomnieniach, zaklęte w czar poezji!

Brandt jest po prostu poetą stepowym (…) Czasy zamarłe zmartwychwstają pod jego pędzlem, a na widok jednego epizodu mimo woli odtwarza się w duszy cały świat rycersko kozaczy.

Henryk Sienkiewicz

Józef Brandt był jednym z najwybitniejszych malarzy polskich reprezentujących nurt monachijski. Studiował malarstwo w Polsce, Paryżu i Monachium. W 1870 roku otworzył w Monachium własna pracownię, a w1878 został honorowym profesorem Akademii Monachijskiej, członkiem Akademii w Berlinie i w Pradze. Jest jednym z tych polskich artystów malarzy, którym udało się zrobić ogromną karierę poza Polską. Uczestniczył w wielu europejskich wystawach i cieszył się niesłabnącym uznaniem. *Pomimo międzynarodowych sukcesów* – jak pisze Jan K. Ostrowski – *i stałego zamieszkania za granicą, Brandt z całą świadomością pozostał malarzem polskim. Podejmował niemal wyłącznie polskie tematy historyczne i rodzajowe. Sygnując obrazy, dodawał dopisek „z Warszwy", jak gdyby chcąc uprzedzić ewentualne wątpliwości związane z niemieckim brzmieniem swego nazwiska.*

Brandt był przede wszystkim malarzem batalistą – z wielkim kunsztem malował bitwy, epizody z historii polskich wojen, wojsko, jeźdźców ale również sceny rodzajowo -obyczajowe jak polowania i jarmarki. Za scenerię przedstawianych przez artystę wydarzeń były najczęściej wschodnie kresy siedemnastowiecznej Rzeczpospolitej.

Oferowany obraz *Tabor myśliwski w podróży* pochodzi z 1871 roku i powstał gdy artysta miał zaledwie trzydzieści lat. Mimo tak młodego wieku znajdował się wówczas w szczytowym momencie swojej kariery. Obraz przedstawia typowy dla sztuki Brandta motyw zaprzęgu, malowanego z wielkim artystycznym kunsztem, będącym wyznacznikiem malarstwa monachijskiego. Mimo, iż malarstwo artysty zasadniczo nie ulegało zmianom pozostając wierne realizmowi postaci i krajobrazów to w oferowanym obrazie widoczna jest wirtuozeria prawdziwie lekkiego i do perfekcji opanowanego warsztatu jakie charakteryzować mogą tylko dojrzałą twórczości młodego Józefa Brandta.

16

JERZY KOSSAK (1886 – 1955)

POLOWANIE, 1928

olej, tektura, 35,5 x 49,5 cm
sygn. p.d.: Jerzy Kossak 1928

Cena wywoławcza: ***18 000 zł*** l
Estymacja: ***20 000 – 25 000 zł***

Mój mąż poza malarstwem, które zajmowało mu większość czasu, uprawiał sport jeździecki i polował. Konno jeździł od lat dziecinnych do wybuchu II wojny światowej. Posiadał zawsze własnego konia, z tym że często je zmieniał. Był bardzo dobrym jeźdźcem. Po wojnie już tylko polował. Posiadał zawsze kilka psów myśliwskich, które sam układał do polowania. Również sam dbał o sprzęt myśliwski, to znaczy przygotowywał własnoręcznie naboje i ekwipunek. Polował do ostatnich miesięcy życia. – Elżbieta Kossak

cyt. za: Olszański K., Jerzy Kossak, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992, str. 38

Kształcił się pod kierunkiem swego ojca - Wojciecha i dziadka Juliusza. Przez całe życie był związany z Krakowem. W swej twórczości konsekwentnie kontynuował artystyczne tradycje rodu Kossaków, malując sceny historyczne, historyczno-rodzajowe, batalistyczne i portrety. Częstym motywem jego obrazów są epizody z wojen napoleońskich, powstania listopadowego, walk legionowych w okresie I wojny światowej i wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku. Jego sztuka cieszyła się dużą popularnością.

Sceny polowań malował Jerzy Kossak z prawdziwym zacięciem i rozmachem – sam bowiem był wytrwanym myśliwym i każdą wolną chwilę poświęcał realizowaniu swojej pasji. Na przestrzeni całej twórczości ostatniego z Kossaków motyw ten uwieczniony został na wielu płótnach artysty. Wdzięczne kompozycje pełne są rozmachu i życia a sprawnemu warsztatowo rysunkowi zwierząt – koni i pędzących psów – towarzyszy najczęściej bogato traktowany krajobraz pól i lasów.

17

WOJCIECH KOSSAK (1856 – 1942)

PRZY STUDNI, 1911

olej, tektura, 60 x 50 cm
sygn. i dat. l.d.: Wojciech Kossak/ 1911

Cena wywoławcza: *60 000 zł*
Estymacja: *70 000 – 80 000 zł*

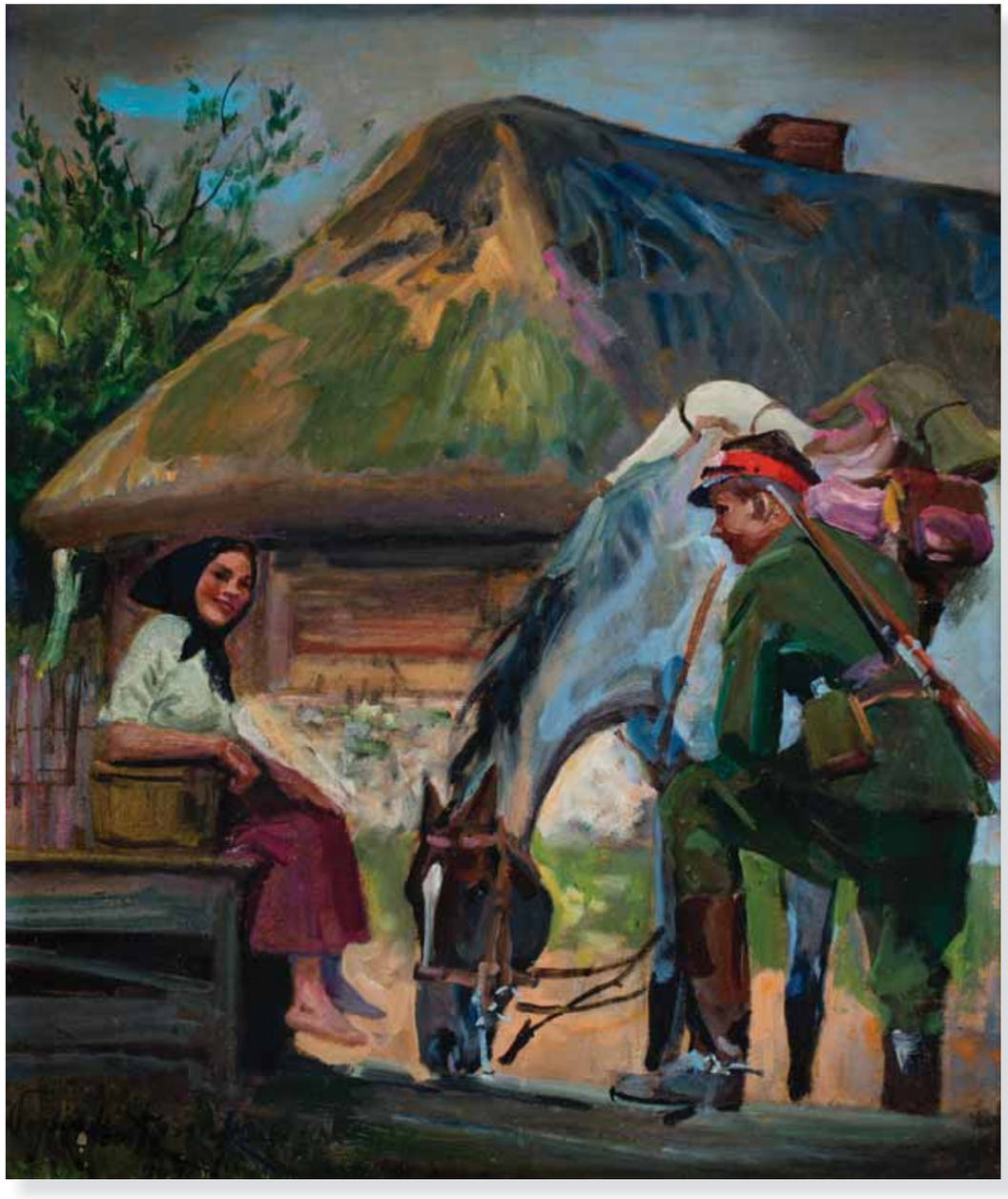

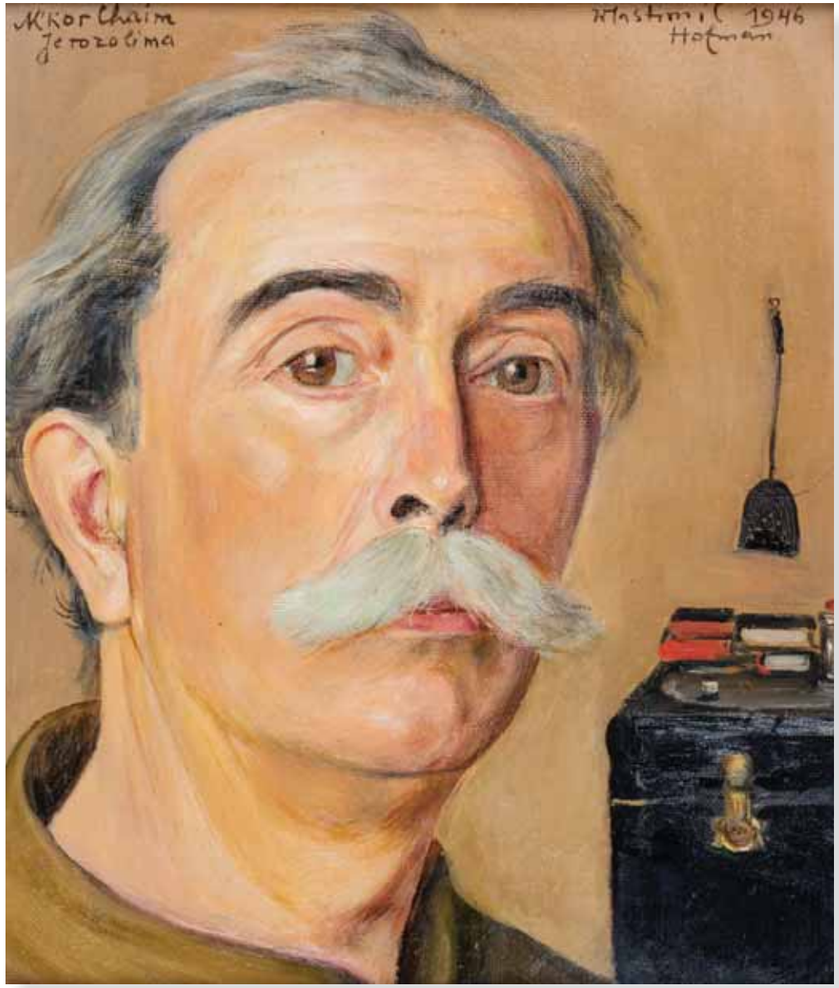

18

WLASTIMIL HOFMAN (1881 – 1970)

PORTRET M'KOR CHAIM JEROZOLIMA, 1946

olej, płótno, 28 x 24 cm w świetle oprawy
sygn. i dat. p.g.: Wlastimil 1946/ Hofman

Cena wywoławcza: *18 000 zł* l
Estymacja: *20 000 – 22 000 zł*

19

WLASTIMIL HOFMAN (1881 – 1970)

JACEK MALCZEWSKI, 1928

olej, tektura, 40,5 x 32,5 cm
sygn. p.d.:Wlastimil / Hofman / 1928

Cena wywoławcza: *25 000 zł* l
Estymacja: *28 000 – 32 000 zł*

Na odwrocie cytat dedykowany przez Hofmana jego nauczycielowi Jackowi Malczewskiemu:

Król DUCH Jul. Słowackiego / Rapsod I Pieśń I / IX /
Wszakże letejska przykładając wodę
Do ran – by pamięć boleści straciły
Ni jedną poniósł na pamięci szkodę,
Nie jeden obraz stracił senny, miły,
Jutrzenek greckich różaną pogodę
Duchy mu nagle ręką zasłoniły.
A pokazały – jako świt daleki
Umiłowaną odtęd – i na wieki.

Niżej monogram wiązany: WH oraz słowa:
Mój Drogi Mistrzu / Jacek Malczewski / Już bardzo chory / Wlastimil Hofman /
32 x 40 1/2 cm / 14IV – 26IV 1928

20

STANISŁAW KAMOCKI (1875 – 1944)

PEJZAŻ Z CHATĄ

pastela olejna, papier, 47 x 62 cm
niesygn.

Cena wywoławcza: *40 000 zł*
Estymacja: *45 000 – 55 000 zł*

21

GUSTAW GWOZDECKI (1880 – 1935)

KWIATY W WAZONIE

akwarela, papier, 48 x 32 cm
sygn. p.d.: G. GWOZDECKI

Cena wywoławcza: *20 000 zł*
Estymacja: *22 000 – 25 000 zł*

22

ALFONS KARPIŃSKI (1875 – 1961)

PORTRET MŁODEJ KOBIETY, 1940

pastel, papier, 43,5 x 36 cm w świetle
sygn. i dat. z prawej strony: akarpiński/ "940"/ VIII

Cena wywoławcza: *18 000 zł* l
Estymacja: *20 000 – 25 000 zł*

23

JACEK MALCZEWSKI (1854 – 1929)

PORTRET MIECZYSŁAWA GĄSECKIEGO / MAJ, 1923

olej, płyta, 50 x 68,5 cm
sygn. i dat. p.d.: Maj/ J. Malczewski/ 1923

Cena wywoławcza: *120 000 zł*
Estymacja: *120 000 – 160 000 zł*

WYSTAWIANY:
Jacek i Rafał Malczewscy, Muzeum Okręgowe w Sandomierzu, marzec – lipiec 2012;
Jacek i Rafał Malczewscy, Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, marzec – wrzesień 2011;
Bedeutende Gemaelde Polnischer Meister, wystawa w antykwariacie Kunst und Antiquitaeten w Wiedniu, 1969.

REPRODUKOWANY I OPISANY:
Posiadała Z., *Rafał i Jacek Malczewscy*, Radom, 2014, s. 231;
Krzysztofowicz-Kozakowska S., *Jacek Malczewski. Życie i twórczość*, Wyd. Kluszczyński, Kraków, 2008, s. 37;
Jakimowicz A., *Jacek Malczewski i jego epoka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1970, poz.48, s. 181;
Bedeutende Gemaelde Polnischer Meister [katalog wystawy], Wiedeń. 1969, s.138.

Malarstwo portretowe zajmuje bardzo ważne miejsce w twórczości artysty, który z przyjemnością utrwalał na płótnach wizerunki bliskich mu osób. Jak stwierdziła Elżbieta Charazińska - osią swej sztuki [Malczewski] uczynił człowieka z jego odwiecznymi dylematami dotyczącymi tajemnicy istnienia – narodzin, życia i śmierci. Niektóre z portretów stanowią zapis ważnych międzyludzkich relacji w życiu malarza. Jedną z nich niewątpliwie była przyjaźń z dr Mieczysław Gąsecki (1883-1948) - zwanym przez Malczewskiego Goniem - konserwatorem i kolekcjonerem sztuki, jednej z najbardziej zaufanych osób, powiernika i pomocnika. Cały dzień poświęcał panu Malczewskiemu - zanotowała Michalina Janoszanka - przyprowadzał z pracowni do domu, zajmował się ramami, blejtramami, farbami, pędzlami - słowem – wszystkim. Ze zródeł wiadomo, że Gąsecki nie tylko pomagał w pracowni, był również lubianym modelem goszcząc na wielu obrazach pochodzących zwłaszcza z lat 20. Do najsłynniejszych zaliczyć można: Młoda Polska (1917), Mieczysław Gąsecki z przyjacielem siedzący przy stole - Dysputa (1921), Portret Mieczysława Gąseckiego (1921) czy Zaduma (Mieczysław Gąsecki w oknie dworu w Lutosławicach, 1923). Mieczysław Gąsecki obdarzony został przez Malczewskiego szczególnym zaufaniem. Zajmował się jego osobistymi sprawami uczestnicząc między innymi w aprowizacji pozostałej w mieście rodziny artysty. O silnych więzach jakie łączyły obydwu panów świadczy fakt, że Malczewski dwukrotnie przedstawił się razem z nim w portrecie podwójnym.
Oferowany Portret Mieczysława Gąseckiego tytułowany również Maj powstał w 1923 roku. Obraz ten zaliczyć można do gatunku portretu intymnego i melancholijnego jaki cechował późną twórczość Malczewskiego rozliczającego się ze swoim życiem. Mieczysław Gąsecki odziany w garnitur z laską i kapeluszem w dłoni siedzi na ławce w parku ujęty w pozie dystyngowanej i nie pozbawionej elegancji. Nie jest to portret pomocnika i modela znanego z Młodej Polski czy Dysputy. To portret przyjaciela obdarzonego bezgranicznym niemalże zaufaniem, portret dojrzałego mężczyzny, który osiągnął wiele ale który w oczach starzejącego się Malczewskiego jest uosobieniem nadziei na przyszłość, opiekunem spuścizny i gwarantem kontynuacji idei bliskich artyście.

Jacek Malczewski z córką Julią, siostrą Bronisławą, synem Rafałem i żoną Marią w ogrodzie domu w Nowym Sączu (fot. z archiwum Muzeum im. J. Malczewskiego w Radomiu)

24

JACEK MALCZEWSKI (1854 – 1929)

PRZY STUDNI

olej, płótno, 68 x 51 cm
sygn. p.d.: J. Malczewski

Cena wywoławcza: *300 000 zł*
Estymacja: *400 000 – 600 000 zł*

Jacek Malczewski, malarz i rysownik, jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów w historii sztuki polskiej. Wychowanek Jana Matejki i kręgu krakowskiego, w latach 70-tych studiował również w Paryżu. Był głównym przedstawicielem symbolizmu, a jego twórczość, inspirowana historiozoficznym malarstwem Matejki, zapoczątkowała odrodzenie ducha romantycznych tradycji w sztuce. Malarstwo Malczewskiego było silnie zakorzenione w polskości, jej tradycjach, pejzażach i folklorze. Od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku tworzył obrazy o treściach symbolicznych z przenikającymi się wątkami patriotycznymi, biblijnymi, baśniowymi, literackimi i alegoryczno-fantastycznymi.

Kompozycja Przy studni ze swoim charakterystycznym spiętrzeniem planów, nasyconą kolorystyką, mocnymi zestawieniami barwnymi i wreszcie motywami takimi jak podcięte drzewka i studnia nawiązuje do innych obrazów powstałych około 1902 roku – m.in. Autoportretu z hiacyntem (Muzeum Narodowe w Poznaniu), Bulwarów nadwiślańskich (Muzeum Narodowe w Krakowie) czy do znajdującego się w kolekcji prywatnej Podwórza na Salwatorze.

Oferowany obraz powstał najprawdopodobniej w Nowym Sączu, w ogrodzie domu należącego do rodziny Marii Gralewskiej - żony artysty. Świadczyć o tym mogłoby zdjęcie znajdujące się w archiwach Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Dom ten stojący przy obecnej ulicy Jagiellońskiej zamieszkiwali teściowie malarza, bardzo często gościła tam z małymi dziećmi Maria Malczewska. Artysta odwiedzał rodzinę jak tylko było to możliwe a malowniczy, piętrzący się tarasowo ogród z charakterystyczną studnią stał się scenerią do kilku znanych dzieł Malczewskiego.

Pomimo pojawiającej się w tej kompozycji studni trudno dopatrywać się tu jeszcze motywu, który uczynił z Malczewskiego najwybitniejszego symbolistę polskiego malarstwa. Motyw zatrutej studni pojawi się w ouvre artysty ok. 1905-1906 roku. Tu studnia stanowi centralny element wokół, którego rozgrywa się kameralna kompozycja o zabarwieniu bardziej jednak intymnym. Nie oznacza to jednak, że Malczewski już wtedy nie fascynował się tym tematem. Widać to chociażby w pracach takich jak Bulwary nadwiślanskie gdzie ponownie pojawia się studnia w nadrzecznym krajobrazie. W obrazie Przy studni element ten zyskuje jednak dodatkowo na wadze nie tylko poprzez umiejscowienie go w centrum kompozycji ale również poprzez warsztatowe dopracowanie każdego szczegółu co sprawia, że względem otaczającej ją sceny studnia wychodzi na pierwszy plan i koncentruje uwagę widza. Użycie takiego rozwiązania przez Malczewskiego może być utożsamiane z początkiem fascynacji motywem studni tu jeszcze w ujęciu tradycyjnym jako źródło wody żywej, zwierciadło losu, oraz przede wszystkim jako centrum świata, symbol wtajemniczenia, poznania prawdy o sobie i o świecie.

Powstanie obrazu Przy studni można z dużym prawdopodobieństwem ulokować w ostatnich latach XIX bądź pierwszych XX wieku. Ze względu na rodzaj i umiejscowienie kompozycji oraz na pojawiający się w niej wątek egzystencjalno-symboliczny oferowana praca stanowi bardzo ciekawą propozycję dla miłośników malarstwa Jacka Malczewskiego.

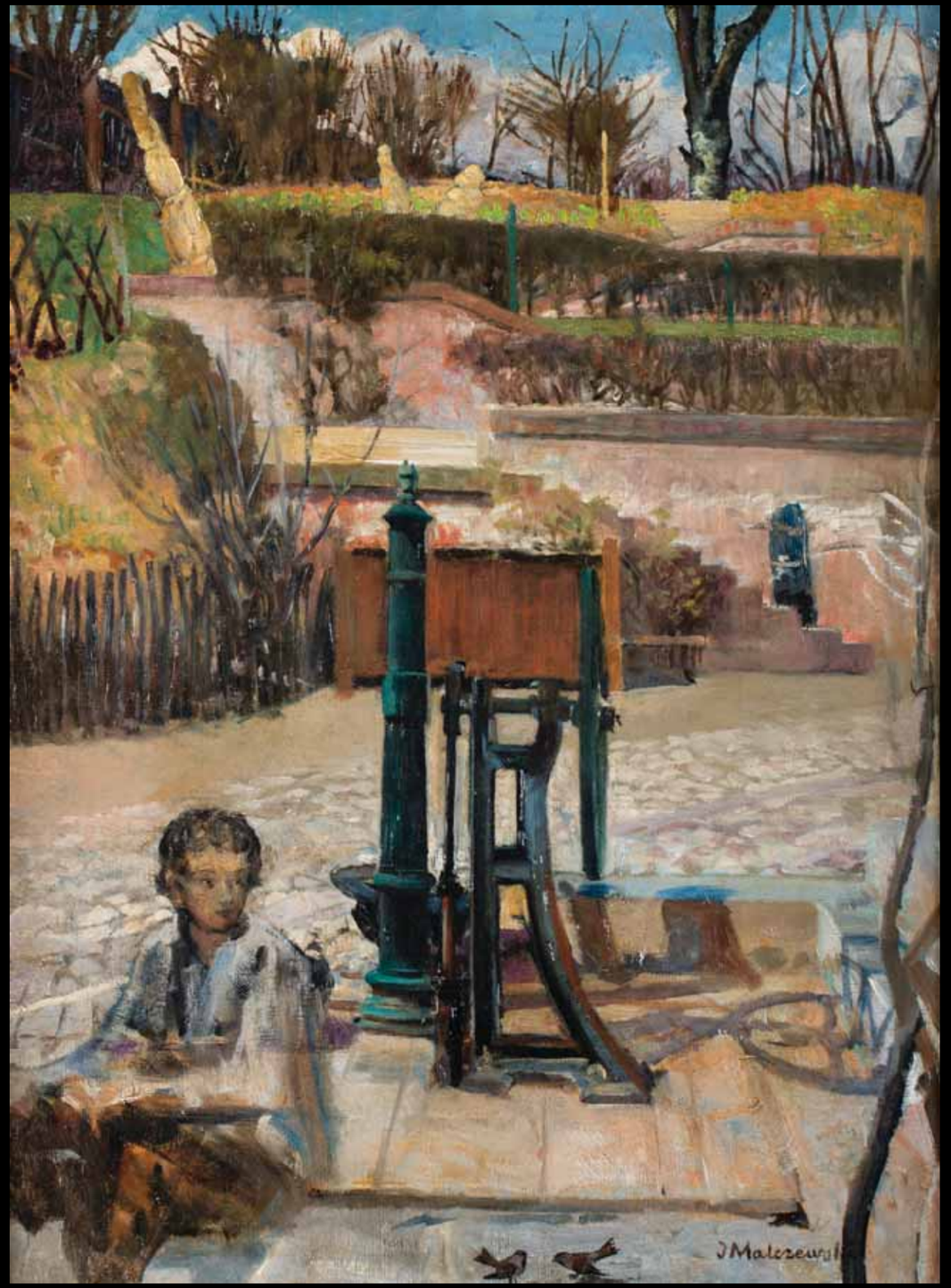

25

BRONISŁAWA RYCHTER-JANOWSKA (1868 – 1953)

DWOREK SZLACHECKI

olej, tektura, 15,5 x 20 cm
sygn. l.d.: B. RYCHTER-JANOWSKA
na odwrocie autorski napis: Dworek Szlachecki/ Bronisława Rychter-Janowska

Cena wywoławcza: *5 000 zł* l
Estymacja: *6 000 – 7 000 zł*

26

BRONISŁAWA RYCHTER-JANOWSKA (1868 – 1953)

KRZEWY RÓŻANE PRZED DWOREM, OK. 1920

olej, tektura, 35,5 x 49,5 cm
sygn. p.d.: B. RYCHTER – JANOWSKA

Cena wywoławcza: *15 000 zł* l
Estymacja: *18 000 – 20 000 zł*

Pochodząca z Krakowa polska malarka i publicystka, pierwsze lekcje rysunku pobierała u starszego brata Stanisława Janowskiego, studenta krakowskiej ASP. W roku 1896 udało jej się wyjechać do Monachium gdzie studiowała malarstwo w prywatnych szkołach, w późniejszym okresie kontynuowała naukę we Włoszech – we Florencji w Rzymie. Wyszła za mąż za polskiego artystę- malarza, którego poznała w czasie studiów w Monachium – Tadeusza Rychtera. Małżeństwo nie przetrwało. W 1909 roku Rychter-Janowska otworzyła w Starym Sączu prywatną szkołę malarską. Bardzo wiele też podróżowała, zwiedzając nie tylko Europę ale i Północą Afrykę oraz Turcję.

W pamiętnikach Bronisawa Rychter-Janowska wspomina, że rysowała „odkąd mogła utrzymać ołówekw ręku". Twórczość artystki charakteryzuje subtelność i nastrojowość, doskonałe wyczucie światła. Jednym z najczęściej podejmowanch tematów – obok pejzażu – był polski dwór. Na jego tle Janowska ukazywała sceny pełne nostalgii i emocji – święta rodzinne, pożegnania, powitania. Tworzyła przede wszystkim w technice olejnej, pasteli i akwareli. Dorobek artystyczny Rychter-Janowskiej jest imponujący i liczony w kilkunastu tysiącach obrazów w kolekcjach polskich i zagranicznych. Prace artystki wchodzą wskład muzeów w Krakowie, Warszawie, Płocku, Lwowie. W Muzeach Watykańskich znajduje się jej praca olejna pt. Powrót z kościoła.

27

WOJCIECH WEISS (1875 – 1950)

MODELKA, OK. 1935 – 40

olej, płótno, 63 x 97,5 cm
sygn. l.d.: WWeiss

Cena wywoławcza: *90 000 zł* l
Estymacja: *110 000 – 130 000 zł*

Forma Weissa, jeśli chodzi o postać ludzką, o portret i kompozycję figuralną, da się jedynie wytłumaczyć zetknięciem się ze sztuką muzeów ujrzaną przez pryzmat nowoczesnej dekoracyjności, jak ją pojmował impresjonizm. To objawia się szczególnie wyraziście w licznych studjach aktów kobiecych. W odpoczynku białych ciał rzuconych na biel prześcieradeł pod baldachimem kotar, lub wygrzewających się leniwie na słońcu, w wygięciach ich ud i bioder, w okrągłościach piersi, w napiętym łuku pleców, powraca melodyjny rytm, który dźwięczy tem czyściej, że artysta zachowuje tu jasną i prostą wymowę natury i póz nie nagina w geometryczną konstrukcję. (…) To czujne i posłuszne skupienie uwagi na powierzchni ciała i na dekoracyjności płótna prowadzi z konieczności do przytłumienia wszelkiego wyrazu życia duchowego, wszelki wyraz, a choćby tylko żywsze spojrzenie ich oczu, zburzyłby ów delikatny rytm, jakim dźwięczy na każdym wycinku prostokąt płótna. Jak kwiat zerwany lub owoc dojrzały rzucony między obłoki materji, są akty Weissa przecież zawsze martwą naturą. - Władysław Terlecki

cyt. za: Sztuki Piękne, r. 10 (1934), nr 4, str. 127-128

Wojciech Weiss, malarz i grafik, w latach 1890-1899 studiował w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, najpierw u Jana Matejki, Władysława Łuszczkiewicza, Floriana Cynka, Józefa Unierzyskiego, a następnie także u Leona Wyczółkowskiego i Juliana Fałata. Studia ukończył zdobywając złoty medal. Naukę kontynuował w Paryżu i we Włoszech. Od 1897 był członkiem Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka", w 1906 został również członkiem ugrupowania „Secesja", które miało swoją siedzibę w Wiedniu. W1907 zaczął nauczać w krakowskiej ASP, trzykrotnie pełniąc funkcję rektora.
Wojciech Weiss to jeden z czołowych polskich malarzy okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego. Twórczość wczesnego okresu cechują symboliczne sceny figuralne, często o tematyce fantastycznej, później także portrety, akty i pejzaże.

28

LEON WYCZÓŁKOWSKI (1852 – 1936)

FIOŁKI W WAZONIE, 1928

olej, płótno nalejone na tekturę, 45,3 x 37,8 cm
sygn. i dat. l.d.: Wyczół/ 908

***Cena wywoławcza:** 40 000 zł*
***Estymacja:** 50 000 – 60 000 zł*

Artyści u nas nie potrafią patrzeć na naturę; kilometry chodzą i nic nie widzą, a tymczasem na każdym kroku jest piękno. Jestem dzieckiem lasu. – Leon Wyczółkowski

W latach 1869 - 1875 studiował w warszawskiej Szkole Rysunku i Malarstwa pod kierunkiem Wojciecha Gersona, a następnie kontynuował studia w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium u Aleksandra Wagnera. Dalsze nauki pobierał w Krakowie u Jana Matejki (1877 -80). W latach 1883 - 93 podróżował po Ukrainie i Podolu, przebywał też krótko w Paryżu. Od 1895 do 1929 r. mieszkał w Krakowie. Okres ten wiązał się z licznymi podróżami po kraju i Europie. Brał również Wyczółkowski udział w licznych wystawach, należał do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie i Towarzystwa Artystów polskich „Szuka" w Krakowie. W 1895 r. został profesorem malarstwa w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, pełniąc w latach 1909/10 również funkcje jej rektora. Pod koniec życia w latach 1934 - 1936 prowadził katedrę grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Leon Wyczółkowski był malarzem wszechstronnym, którego ouvre obejmuje niemalże wszystkie gatunki – od portretu po pejzaż. Artysta zawsze podkreślał swoje silne przywiązanie do natury i czułość na jej piękno. Martwą naturą a w szczególności motywami kwiatów zainteresował się w pierwszych latach XX wieku rozwijając w tej tematyce dekoracyjne walory linii i płaskiej plamy barwnej. Pierwsze kompozycje powstały w 1903 roku (Kaczeńce). Obrazy komponował w sposób bardzo dekoracyjny ustawiając kwiaty – astry, goździki, kamelie, storczyki, anemony, fiołki i białe róże – na tle bogatych tkanin, mebli czy witraży. Tło malował najczęściej w barwach zimnych – zieleni, fioletach, brązach i szarości – tak aby poprzez kontrast podkreślało mieniące się światłem kwiaty. W pierwszym dziesięcioleciu XX wieku powstało wiele martwych natur. Oferowany obraz pochodzi z tego właśnie okresu, z roku 1908. W tym jednak przypadku Wyczółkowski zastosował odmienny zabieg mający na celu uwydatnienie intensywnej barwy malowanch fiołków - zestawił je mianowicie z kontrastującym ciepłym pomarańczowym tłem. Światło ślizgające się po kwiatach i gra migoczących cieni rzucanych przez nie na na ścianę dodają całej kompozycji ciepła letniego popołudnia.

29

JÓZEF MEHOFFER (1869 – 1946)

PORTRET KOBIETY, 1919

olej, płótno, tektura, 58 x 44 cm
sygn. l.d.: Józef Mehoffer/ 1919

Cena wywoławcza: *90 000 zł* l
Estymacja: *180 000 – 250 000 zł*

Józef Mehoffer – malarz, rysownik, grafik – był czołowym reprezentantem sztuki Młodej Polski. Kształcił się na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz równolegle w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. Był uczniem m.in. Jana Matejki. Naukę artystyczną kontynuował w Wiedniu (1889-1890) oraz w Paryżu (1891-1896) kolejno w Académie Julian, École Nationale des Arts Décoratifs a następnie w Académie Colarossi, zaś od 1892 w École Nationale des Beaux-Arts. Dłuższy pobyt we Francji wykorzystał Mehoffer do licznych podróży, m.in. do Włoch, Niemiec i Szwajcarii.

W Paryżu artysta dzielił pracownię ze Stanisławem Wyspiańskim, również uczniem Matejki. Obu twórców połączyła przyjaźń ale i rywalizacja – uczestniczyli bowiem w tych samych konkursach (m.in. na kurtynę Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie w 1891 czy na witraże do łacińskiej katedry we Lwowie w 1894). Obaj ostatecznie wypracowali odmienną stylistykę – Wyspiański stał się prekursorem polskiego ekspresjonizmu zaś Mehoffer stworzył formułę dekoracyjności w oparciu o secesyjną stylistykę.

Józef Mehoffer zasłynął projektami witraży do kolegiaty św. Mikołaja we Fryburgu a także do wielu świątyń na terenie Polski. Wykonywał również monumentalne polichromie zdobiące kaplice kościołów i budynków państwowych. Aktywnie działał na macierzystej uczelni pełniąc funkcję profesora zwyczajnego, rektora. Był członkiem założycielem Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka", należał do międzynarodowych ugrupowań artystycznych.

Malarstwo Mehoffera jest esencją bogatej symboliki i dekoracyjności połączonych z doskonałym warsztatem wyniesionym z matejkowskiej szkoły. Początkowo w swej twórczości z lat 90 XIX wieku działał w duchu symbolizmu i postimpresjonizmu. Okres dojrzały przypadł na lata 1895 – 1914. Okres ten w twórczości Mehoffera można nazwać modernistycznym, nacechowany jest silnym liryzmem, dekadenckim i zmyslowym nastrojem. Barwa jest intensywna i nasycona a rysunek giętki i pewny. Szczególnie wyraźnie owa niezwykła secesyjność linii połączona z mistrzowską ornamentyką widoczna jest w malarstwie portretowym.

Późniejsza twórczość Mehoffera nacechowana jest rozświetleniem palety a kontur podporządkowany został plamie barwnej. Po 1914 roku malarstwo artysty dominują pejzaże afirmujące piękno natury. Kilkadziesiąt lat twórczości to pasmo sukcesów i prestiżowych zamówień. Mehoffer brał udział w licznych wystawach, był wieloktornie nagradzany, m.in. we Lwowie (1894), Paryżu (1900) czy St. Luois (1905).

W sztuce portretowej Mehoffer był prawdziwym mistrzem w werystycznym oddawaniu fizjonomicznych rysów modeli. Portrety artysty mają charakter zarówno intymny jak i reprezentacyjny. W oferowanym Portrecie kobiety z 1919 roku brzmi wyraźnie świetność malarska Mehoffera wyrażona dźwięcznością i nasyceniem barw oraz bogatą ornamentyką. Bohaterka obrazu jest usytuowana centralnie na planie głównym. Ujęta popiersiowo, siedzi zwrócona w lewo. Spojrzeniu jej jasnych oczu - melancholijnemu ale pogodnemu – towarzyszy delikatny uśmiech podkreślony zmysłową czerwienią ust. Całą postać atrakcyjnej i modnie ubranej kobiety cechuje niezwykła gracja. Ciemna suknia wykończona u góry stójkową koronką zebrana jest na piersi szpilą z perłą. Tłem jest wnętrze pokoju o wyraźnie zaakcentowanych walorach dekoracyjnych. Finezyjności i zmysłowości całego przedstawienia towarzyszy elegancja i nastrój intymności. Dekoracyjny akcent położył Mehoffer nie tylko w kompozycji tła ale przede wszystkim w postaci kobiety – w rysunku upiętych na karku rudych włosów i koronkowym wykończeniu brzegu sukni. Malarstwo Mehoffera cechowało niezwykłe wyczucie smaku – ornamentalne tło zachwyca ale nie dominuje wizerunku postaci. Prezentowany Portret kobiety śmiało przyrównać można do słynnych obrazów klasy muzealnej – Mlecznej drogi, Autoportretu (1897) czy Portretu żony artysty (1913).

Prace Mehoffera rzadko pojawiają się na rynku sztuki a obrazy tej klasy, co oferowany portret, są prawdziwym białym krukiem. Spuścizna artysty wzbudza ogromne zainteresowanie kolekcjonerów, którzy cenią sobie przede wszystkim rzadko spotykaną klasę malarską cechującą bez wątpienia ouvre tego wielkiego polskiego modernisty i reprezentanta Secesji.

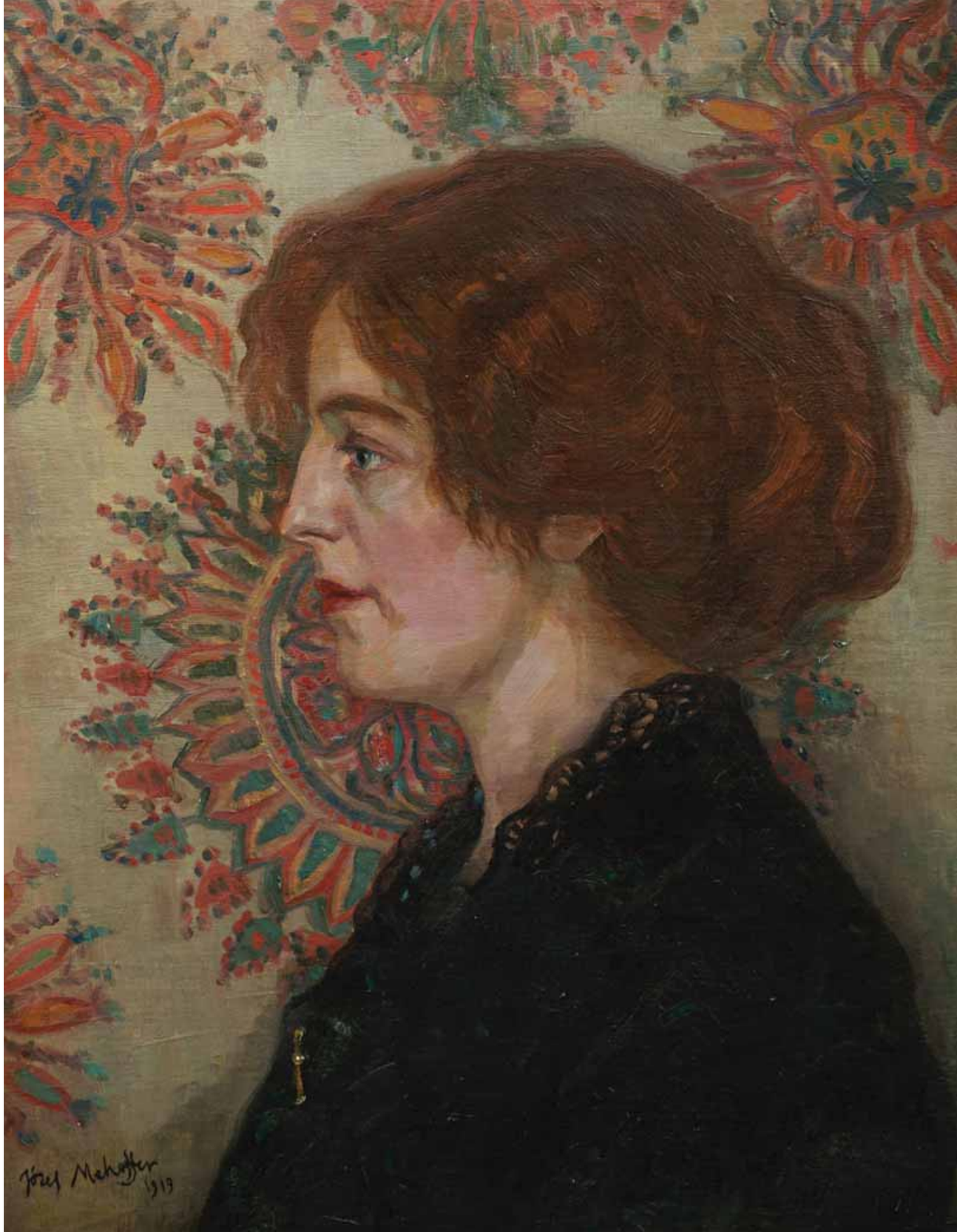

30

OLGA BOZNAŃSKA (1865 – 1940)

DAMA W CZERNI, 1923

olej, tektura, 73 x 52 cm
sygn. i dat. l.g.: 'O. Boznańska 1923'
Na odwrocie atramentem: Portrait de femme / to be sold / 15.000 fr / Olga Boznańska / Paris / 49 bou;. Montparnasse; - ołówkiem: - Property of / Holmead Phillips; - BOX 11; - 1200; - niebieską kredką: - 141; - czarną kredką: B [numer pod nalepką]. Oraz siedem naklejek.

Cena wywoławcza: *140 000 zł*
Estymacja: *160 000 – 180 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, Warszawa
kolekcja Holmeada Phillipsa, USA
własność artystki, Paryż

WYSTAWIANY:
The Brooklyn Institute of Arts and Sciences, Brooklyn Museum, New York – USA, 1927.
Carnegie Institute, Pittsburgh – USA, 1923.

REPRODUKOWANY:
Rostworowska M., *Portret za mgłą. Opowieść- o Oldze Boznańskiej*, Wyd. TERRA nova 2003, s. 193.
Falk P. H., Record of the Carnegie Institute's International Exhibitions 1896-1996, Pittsburgh 1998, str. 45.

Opierając swe studia na gruntownej znajomości formy, na sumiennej obserwacji, przestrzega ona zawsze ścisłości w rysunku, zwięzłości w modelacji, a całość ożywia, akcentując tylko pewne szczegóły, a zaznaczając resztę. Benedyktyńska to praca, malowanie portretu przez pannę Boznańską. Tygodnie całe spędza na malowaniu jednego modela, szukając w nim tego, co najcharakterystyczniejsze, co najważniejsze, aż dochodzi do jak największej ekonomii szczegółów (…) W szarudze mglistej, spłukanej jakby deszczem, freskowe maski Boznańskiej rozpierają ramy swym uczuciem, przestrzeń życiem wypełniają, tworząc atmosferę niezwykle zadomowioną. – Adolf Basler o Oldze Boznańskiej

Portret kobiety w czerni przebył długą i ciekawą drogę zanim trafił na polski rynek. Namalowany przez Olgę Boznańską w Paryżu w 1923 roku został następnie przez sama artystkę wysłany do Carnegie Institute w Pittsburghu na wystawę. Nie było to zresztą pierwsze tego typu przedsięwzięcie – dziesięć lat wcześniej na tę samą wystawę wysłała bowiem Boznańska inny portret swego autorstwa – Portret kobiety w szalu. Zachęcona sukcesami odnoszonymi za oceanem polska malarka chętnie uczestniczyła w tamtejszych wystawach. Portret kobiety w czerni znalazł w Ameryce nabywcę i pozostawał w jego rękach przez długi czas trafiając w międzyczasie na wystawę do nowojorskiego Brooklyn Museum (1927). Koleje niezwykłego obrazu można dziś prześledzić dzięki znajdującym się na jego odwrocie naklejkom firm transportowych. Wynika z nich, że obraz z Ameryki trafił następnie do Europy – do Londynu i do Paryża. Czy po to by brać udział w miejscowych ekspozycjach? Jest to wielce prawdopodobne choć brak jest na to dowodów w postaci muzealnych naklejek bądź pieczęci.

Oferowany obraz jest ciekawy nie tylko przez wzgląd na swoja historię. Jest to portret będący przykładem najlepszego dojrzałego malarstwa Olgi Boznańskiej. Artystka znana była z pieczołowitości z jaką przygotowywała każdy obraz. Była mistrzynią światła, którym operowała z wielkim kunsztem wydobywając z modela to co było dla niej najcenniejsze – jego wnętrze. Postaci portretowanych osobów wydają się bowiem skryte za tajemniczą mgłą i choć kontury ich są niewyraźne to zabieg ten, stosowany przez artystkę celowo, zmusza widza to spojrzenia dalej – ku wnętrzu modela, w jego sferę duchową. Nieważne są dla Boznańskiej piękno czy brzydota, młodość czy starość. Jako jedna z nielicznych potrafiła w pełni oddać to co ukryte przed wzrokiem. Owo odkrywanie ukrytej prawdy było nadrzędnym celem Boznańskiej i stanowi esencję portretów jej autorstwa.

31

STANISŁAW IGNACY WITKIEWICZ (WITKACY) (1885 – 1939)

MORZE, 1911

olej, płótno, 55 x 65 cm
sygn. l.g.: Ignacy Witkiewicz 1911
na odwrocie dwie nalepki z Muzeum Narodowego
w Warszawie z numerem depozytu

Cena wywoławcza: *140 000 zł*
Estymacja: *200 000 – 250 000 zł*

Stanisław Ignacy Witkiewicz -Witkacy- był pisarzem, dramaturgiem, grafikiem, karykaturzystą, malarzem i przede wszystkim portrecistą. To jeden z czołowych przedstawicieli polskiej sztuki początku XX wieku, syn malarza i twórcy stylu zakopiańskiego Stanisława Witkiewicza. Studiował w krakowskiej ASP w pracowni samego Józefa Mehoffera.
Ouvre artysty kojarzone jest przede wszystkim z ekspresjonistycznym, groteskowo onirycznym stylem objawiającym się w sztuce portretowej, której Witkiewicz oddał się całkowicie po 1925 roku. Prezentowany obraz Morze namalowany w 1911 roku pochodzi natomiast z wczesnego okresu twórczości Witkacego obejmującego lata 1904-1914. Widoczne są tu wpływy modernizmu i stylistyki secesji. Silny jest także wpływ Władysława Ślewińskiego, którego artysta odwiedził w 1911 roku w Bretanii. To spotkanie miało ogromny wpływ na młodego Witkiewicza zarówno w sferze kompozycji malarstwa jak też w rozwiązaniach warsztatowych. Obraz wykazuje wiele analogii z innymi płótnami młodego Witkiewicza, powstałymi w tym samym okresie i znanymi z archiwalnych fotografii. Z uwagi na rzadkość obrazów Witkacego pochodzących z wczesnej twórczości oraz wyjątkowe walory artystyczne, obraz Morze jest niekwestionowanym kolekcjonerskim rarytasem.

32

BOLESŁAW SZAŃKOWSKI (1873 – 1953)

PORTRET KOBIETY

olej, płótno, 76,5 x 65 cm
sygn. l .d.: Szańkowski

Cena wywoławcza: *15 000 zł* l
Estymacja: *17 000 – 20 000 zł*

Monachijczyk, malarz, portrecista i podróżnik. Był studentem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie u Jana Matejki. Następnie naukę kontynuował w Akademii monachijskiej, Académie Colarrosi i Académie Julian w Paryżu (1896-1898). W 1911 roku zamieszkał w Monachium skąd odbywał liczne podróże do Francji, Belgii, Anglii i Szkocji, Stanów Zjednoczonych. Szańkowski wyspecjalizował się w dziedzinie portretu malując dla europejskiej arystokracji i rodzin królewskich (portretował m.in. cesarza Wilhelma II oraz cara Mikołaja II jak również Radziwiłłów, Potockich czy Ignacego Paderewskiego). Bardzo często na jego obrazach pojawiają się piękne młode damy oraz córki artysty - Ada i Helena. W 1900 roku otrzymał „mention honorable" na paryskim Salonie za obraz zatytułowany „Portret oficera" – portret mężczyzny w kostiumie huzara. Szańkowski uczestniczył w wielu wystawach w Niemczech i Austrii, a także w wystawach krajowych - m.in. w 1928 oraz w 1939 miały miejsce dwie duże indywidualne wystawy artysty w warszawskiej Zachęcie.

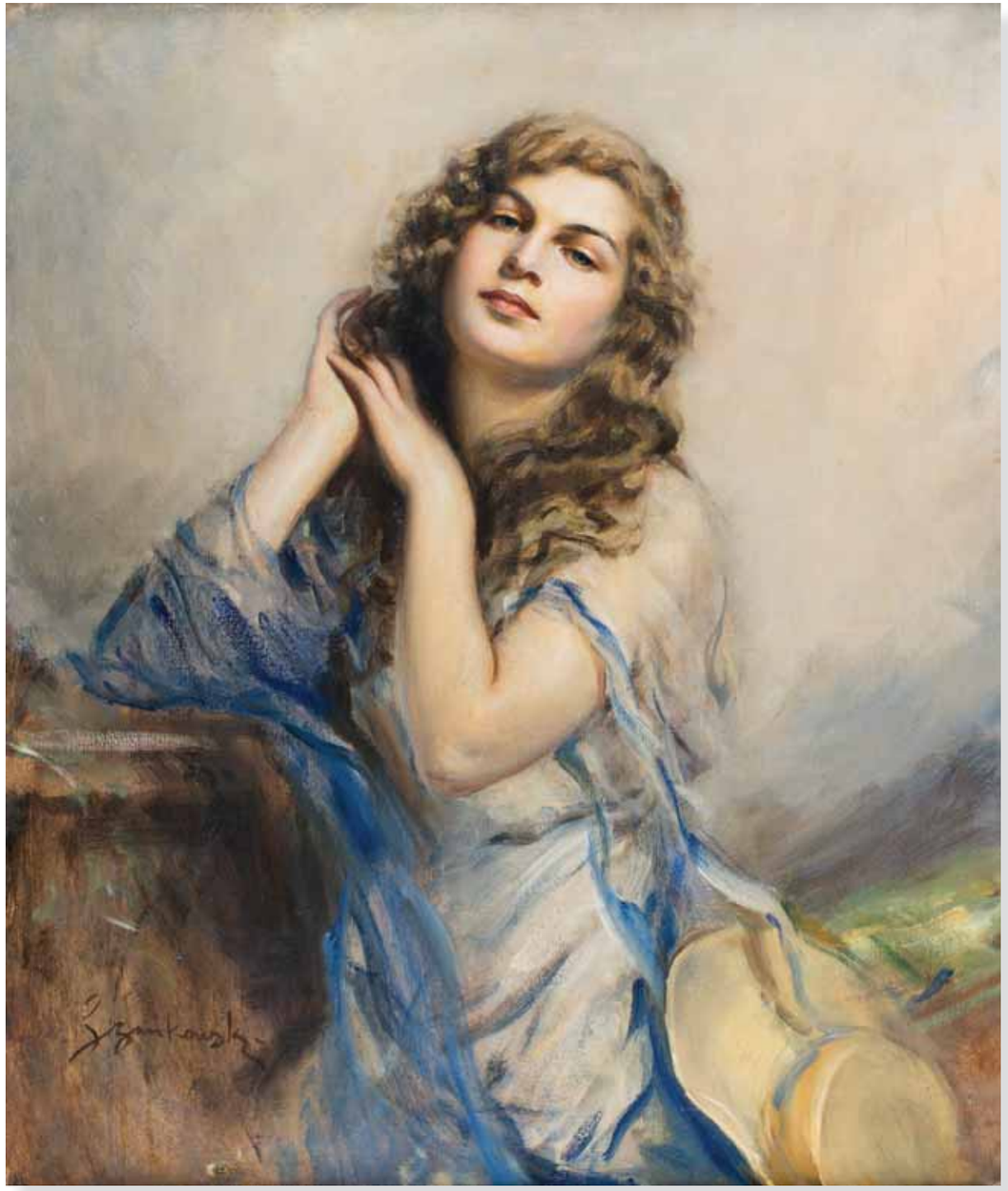

33

STANISŁAW ŻARNECKI (1877 – 1956)

PORTRET ŻONY, 1915

olej, sklejka, 35 x 25 cm
sygn. l.d.: St. Żarnecki/ 1915

Cena wywoławcza: *5 000 zł* l
Estymacja: *6 000 – 8 000 zł*

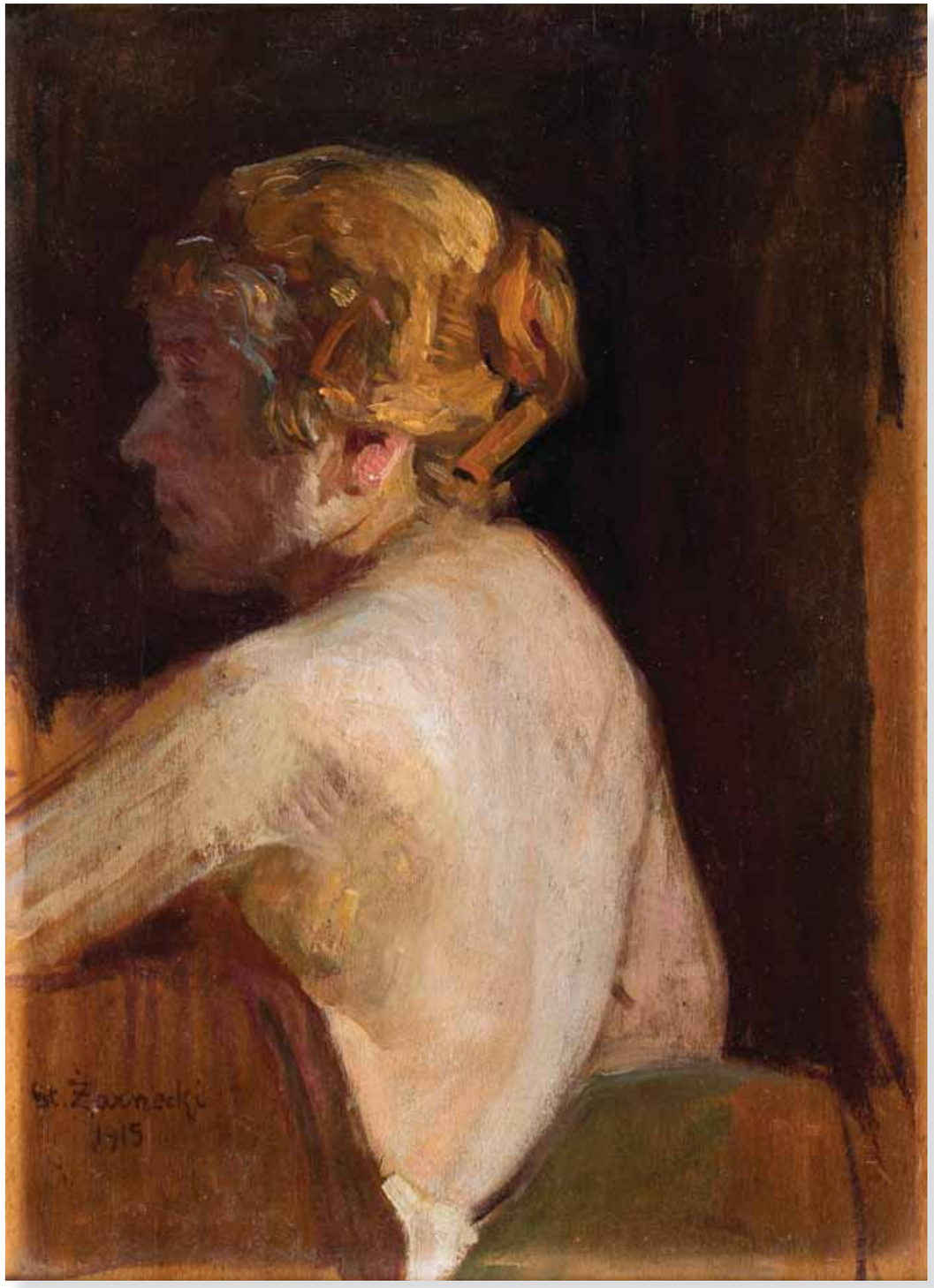

34

EMMANUEL MANÉ-KATZ (1894 – 1962)

AKT

papier, akwarela, 58,5 x 43 cm
sygn. l.d.: Mané – Katz

Cena wywoławcza: *9 000 zł* l
Estymacja: *10 000 – 12 000 zł*

35

EMMANUEL MANÉ-KATZ (1894 – 1962)

NAD BRZEGIEM

olej, płótno, 56,5 x 38,5 cm
sygn. u dołu: Mané-Katz
op. na odwrocie: Mané-Katz

Cena wywoławcza: *30 000 zł* l
Estymacja: *35 000 – 45 000 zł*

36

ALFRED ABERDAM (1894 – 1963)

MARTWA NATURA Z TRĄBKĄ

olej, płótno, 61 x 46 cm
sygn. z prawej strony: Aberdam

Cena wywoławcza: *13 000 zł* l
Estymacja: *15 000 – 18 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, Warszawa.

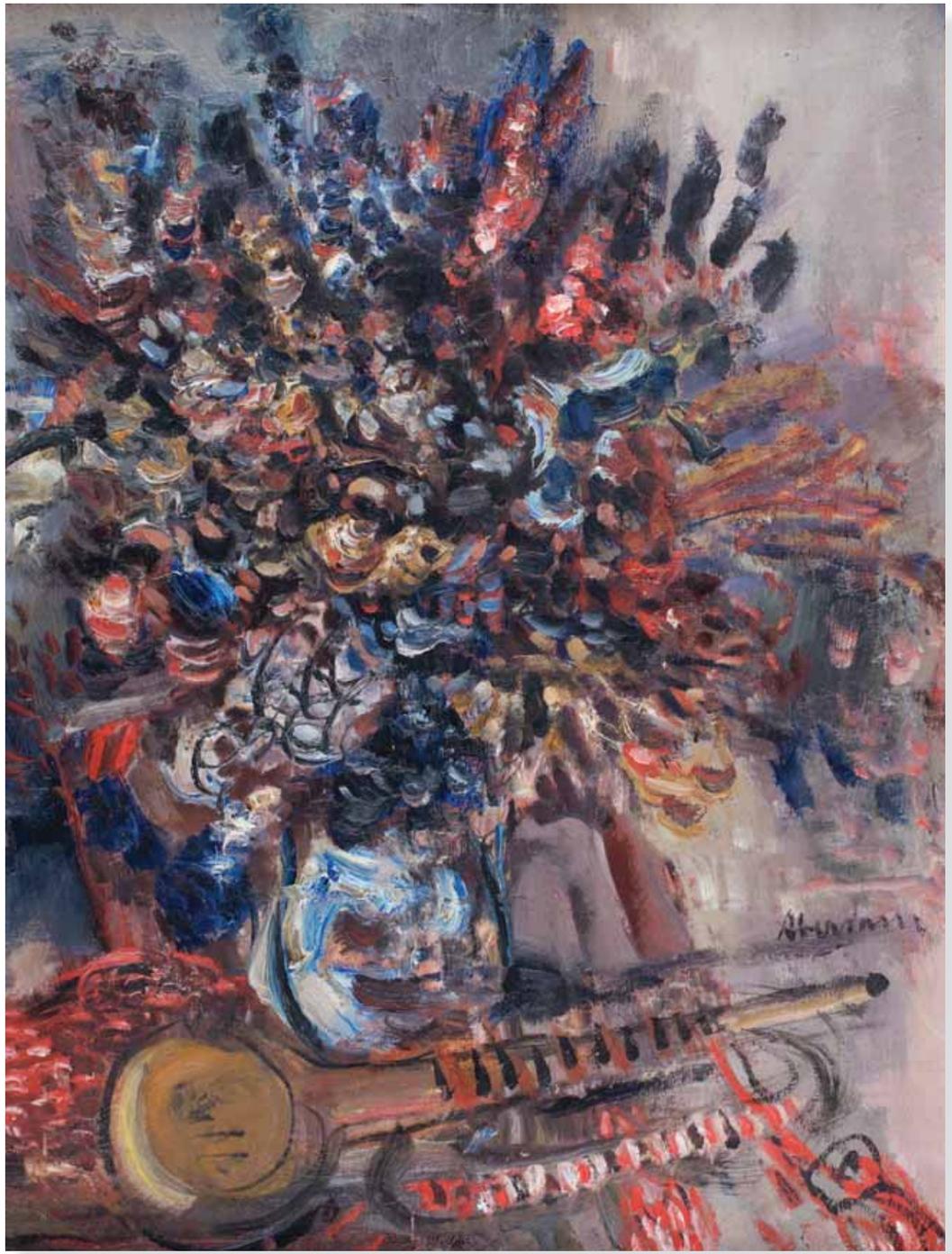

37

HENRYK EPSTEIN (1891 – 1944)

WIOSENNY SAD

akwarela, ołówek, papier, 43 x 56,5 cm w świetle oprawy
sygn. p.d.: H. Epstein

Cena wywoławcza: *9 000 zł*
Estymacja: *10 000 – 12 000 zł*

38

HENRYK EPSTEIN (1891 – 1944)

PEJZAŻ Z DRZEWAMI

olej, płótno, 50 x 60,8 cm
sygn. l.d.: H. Epstein

Cena wywoławcza: *45 000 zł*
Estymacja: *50 000 – 60 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, Warszawa.

39

TADEUSZ MAKOWSKI (1882 – 1932)

DZIECI, 1931

akwarela, tusz, papier, 26 x 36 cm
na odwrocie na wcześniejszym kartonie z rysunkiem technicznym
sygnatura autora z datą: Tadé/ M/ ak/ ow/ sk/ i/ .1931.

Cena wywoławcza: *60 000 zł*
Estymacja: *80 000 – 100 000 zł*

Zgeometryzowane formy postaci, przypominających wyciosane z drewna kukiełki, umiał nasycić ekspresją spojrzeń i gestów jak najbardziej ludzkich. Figurki Makowskiego zbudowane z kul, stożków, ostrosłupów i sześcioboków urzekają wdziękiem i poetyckim czarem.

cyt. za: Trzeciak P., Od Maneta do Pollocka.
Słownik malarstwa nowoczesnego, wyd. 2, Warszawa 1995, s. 212.

40

TADEUSZ MAKOWSKI (1882 – 1932)

DZIECI PRZY STOLE, 1929

olej, deska, 30 x 40 cm
sygn. p.d.: Tadé/ Makowski 29
op. na odwrocie: Tadé/ MAK/ OW/ SK/ I
oraz napis farbą: 393

Obraz posiada ekspertyzę Elżbiety Zawistowskiej

Cena wywoławcza: ***320 000 zł***
Estymacja: ***400 000 – 450 000 zł***

Dziwny to (i jak bardzo pociągający) jest ten świat zaludniony istotatmistworzonymi przez Makowskiego. (…) dotykamy tu samej głębi dzieciństwa, bo czy przewaga tych małych istot nie jest dotknieta jakąś nostalgią utraconego raju? (…) Ale nie wystarczy tylko mówić o temacie, a nie widzieć w dziełach Makowskiego wysokiej rangi malarstwa. Jego płótna żyją przede wszystkim dziwnym światłem, które je ożywia, światem tajemniczym, feerycznym, świadczącym o mądrej technice, precyzyjnym warsztacie, o pracowitych i owocnych rozmyślaniach malarza nad wszystkimi środkami i możliwościami, nad wiecznym cudem koloru. – Roger Brielle

cyt. za: W. Jaworska, Tadeusz Makowski.
Życie i twórczość, Warszawa 1964, str. 224.

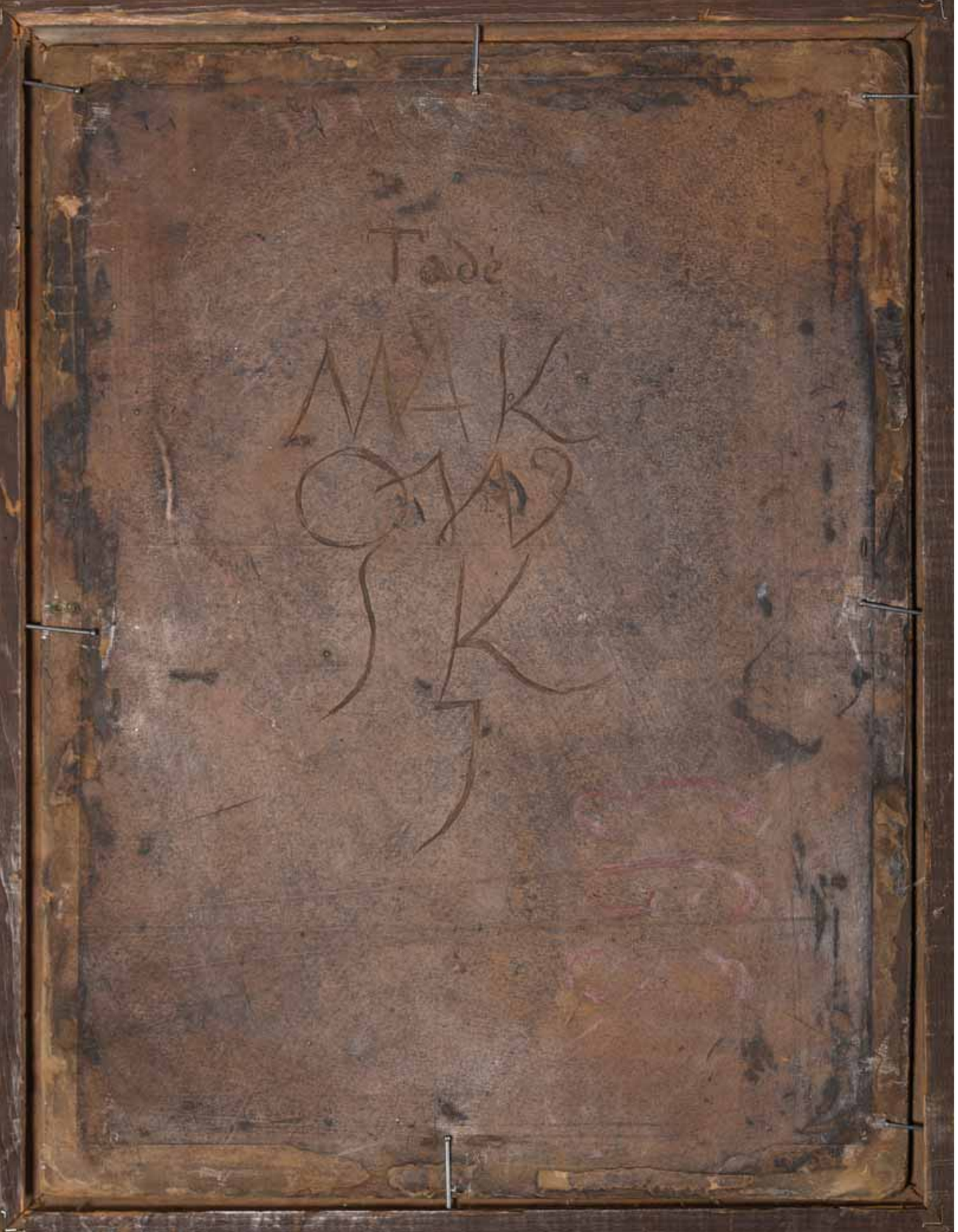

Tadeusz Makowski to jeden z najwybitniejszych polskich malarzy XX wieku. Artysta na przełomie 1908 i 1909 r. wyjechał do Paryża, gdzie pozostał do końca życia. Był członkiem Towarzystwa Artystów Polskich w Paryżu. Brał udział w Salonach paryskich: Niezależnych, Tuileries, Jesiennym i De L'Oeuvre Unique. Rok 1928 stanowił istotną cezurę w twórczości artysty. Skrystalizował się wówczas jego indywidualny styl obrazowania, niepowtarzalny w kontekście sztuki europejskiej a łączący echa kubizmu, fascynację sztuką ludową i malarstwa artystów naiwnych.

W latach 1929 - 30 Makowski tworzył liczne kompozycje olejne, akwarelowe, rysunkowe z przedstawieniami dzieci. Okres ten zapoczątkowała wystawa w paryskiej Galerie Berthe Weill w 1928 roku. Makowski pokazał wówczas po raz pierwszy serię obrazów, których bohaterami są dzieci we wnętrzu, często siedzące przy stole. Wnętrze utożsamiane jest z paryską pracownią artysty znajdującą się przy rue Vercingetorix na Montparnasse, wyposażoną m.in. w bretońskie meble, często stanowiące elementy scenerii obrazów artysty. Postaci dzieci przebranych w spiczaste czapeczki przypominają wykonane w drewnie prymitywne figurki. Ich twarze tylko pozornie pozbawione są wyrazu, Makowski z wielkim mistrzostwem umiał tchnąć życie w drewniane laleczki, które czarują błyskiem w oczach. We wstępie do katalogu wystawy Louis Leon-Martin, krytyk zaprzyjaźniony z Makowskim, nazywa artystę poetą o duszy naiwnej i czystej, o sercu wrażliwym i uporczywej pracy (cyt. za: W. Jaworska, Tadeusz Makowski. Życie i twórczość, Warszawa 1964, str. 215). Do serii powstałej w latach 1929-1930, do której zalicza się prezentowany obraz, należą takie arcydzieła jak Dzieci i lampiony (Musée Nationale d`Art. Moderne, Centre Pompidou w Paryżu), Maskarada, Teatr dziecięcy czy Dzieci we wnętrzu (kolekcje Muzeum Narodowego w Poznaniu i Warszawie).

41

MAURYCY MĘDRZYCKI (1890 – 1951)

BUKIET KWIATÓW, 1944

olej, tektura, 46 x 38 cm
sygn. p.d.: Mendjizky
opisany na odwrocie: nature morte nice octobre 1944

Cena wywoławcza: *18 000 zł* l
Estymacja: *20 000 – 25 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, Warszawa.

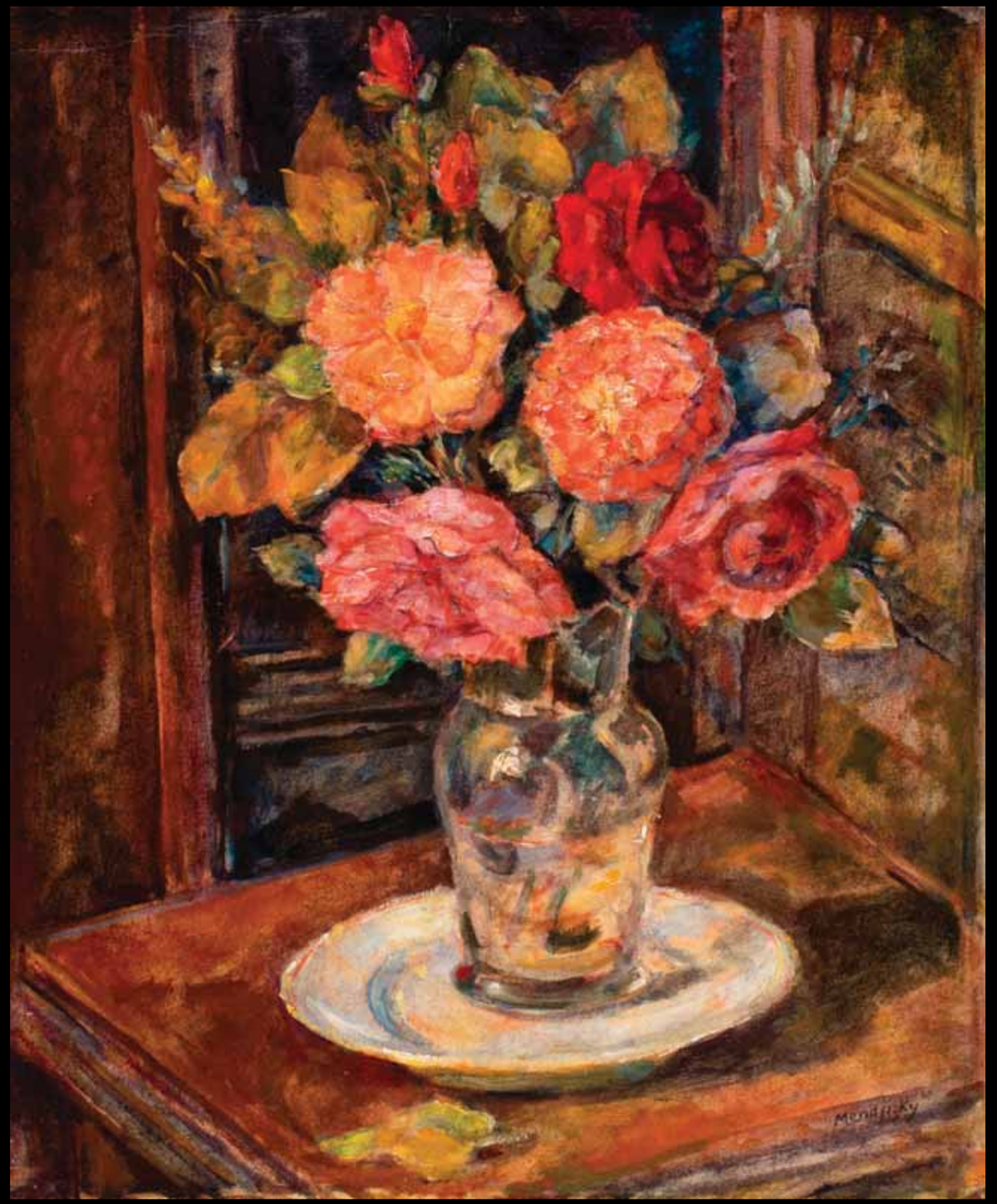

42

KONSTANTY MACKIEWICZ (1894 – 1985)

NOKTURN PARYSKI

olej, płyta, 54,5 x 49,5 cm
sygn. l.d.: K. MACKIEWICZ
na odwrocie: 79/31 Z/A/S/P

Cena wywoławcza: *12 000 zł* l
Estymacja: *14 000 – 18 000 zł*

Konstanty Mackiewicz był malarzem i scenografem teatralnym. Studiował w Odessie i w Penzie a następnie w pracowni Wassilego Kandinsky'ego w Wyższej Szkole Malarstwa, Rzeźby i Architektury w Moskwie. Pracował jako scenograf we Lwowie i w Łodzi. Będąc członkiem ugrupowań artystycznych „Rytm" i „Start" brał udział w wystawach w warszawskiej Zachęcie i w Salonach IPS-u, a za granicą w Brukseli (1933), w Paryżu (1937) gdzie zdobył dwa złote medale i w Nowym Jorku (1939). Mackiewicz w swojej twórczości nawiązywał do zasad kubizmu, futuryzmu i koloryzmu. Był autorem zarówno kompozycji abstrakcyjnych jak i realistycznych, akademickich pejzaży i martwych natur malowanych w konwencji koloryzmu.

43

HENRYK BERLEWI (1894 – 1967)

PORTRET KOBIETY, 1938

węgiel, papier, 35 x 26,5 cm
sygn. p.d.: H. Berlewi 38

Cena wywoławcza: *9 000 zł* l
Estymacja: *10 000 – 12 000 zł*

44

BOLESŁAW BIEGAS (1877 – 1954)

PODRÓŻ DO KRAINY SNÓW, 1920

olej, płyta, 48,5 x 37 cm
sygn. p.d.: B. Biegas

Cena wywoławcza: *70 000 zł*
Estymacja: *90 000 – 120 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, Warszawa.

REPRODUKOWANY:
Deryng X., Bolesław Biegas, Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie/Biblioteka Polska w Paryżu, Warszawa 2011, str. 271.

Obrazy sferyczne pojawiły się w twórczości Bolesława Biegasa tuż po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Tworzył je początkowo równolegle z cyklem słynnych Wampirów. Oparte na figurze koła obrazy sferyczne były próbą harmonijnego połączenia przestylizowanego wizerunku ludzkiego z abstrakcyjną ornamentyką, wpisania ludzkiej postaci w gęstą siatkę biegnących po łukach linii i przecinających się płaszczyzn. Dekoracyjność tego malarstwa oparta jest na linearyzmie i mozaikowej kompozycji. Kolor kładziony jest płasko albo przeciwnie, drobnymi uderzeniami pędzla, nawiązując tym samym do pointylizmu. Mistycyzm tkwi w uśmiechu portretowanych, w ich spojrzeniu i tajemniczych gestach.

Pierwsze sferyczne portrety o tytułach Przestrzeń, Uśmiech światła, Zmierzch, Na wolnym powietrzu, W chmurach i Radość pokazane zostały publiczności na Wystawie Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy Polskich na rzecz Inwalidów z Armii Polskiej we Francji (listopad 1918). Natomiast w 1919 roku miała miejsce pierwsza wystawa Biegasa w całości poświęcona sferyzmowi, która odbyła się w Pavillon de Magny w Paryżu. O tym jak wielkie poruszenie wywołała świadczy chociażby tytuł anonimowego artykułu, który ukazał się w „L'Eclair" 20 marca 1919 roku, a który brzmiał: Sztuka czy mistyfikacja? Kubizm nie żyje! Poznajemy teraz „sferyzm"… który niemalże sprawi, że będziemy żałować jego poprzednika! Michel Georges-Michel, główny kronikarz Montparnasse'u, w „Paris-Midi" z dnia 18 maja 1919 roku tak pisał o sferycznych obrazach Biegasa: (…) Bolesław Biegas wynalazł także sferyzm, a my byliśmy pierwszymi, którzy oznajmili: jest w nim zdecydowanie więcej z futuryzmu niż z kubizmu, gdyż artysta szuka tu ekspresji dynamicznej. Wyobraźcie sobie dużą liczbę okręgów, w których każda mała ścięta ćwiartka jest zabarwiona, pomalowana inaczej i współtworzy dekoracyjną całość figury. Rodzi się z tego bogactwo barw, a nawet wyraz, jaki osiągają jedynie witraże, moziaki lub freski.

Cyklem obrazów sferycznych artysta ugruntował sobie opinię malarza awangardowego, który odciął się od panującej wówczas mody na kubizm. Równie gorąco wielbiony co krytykowany Bolesław Biegas był niewątpliwie jedną z najbardziej kluczowych postaci paryskiego świata artystycznego początku XX wieku.

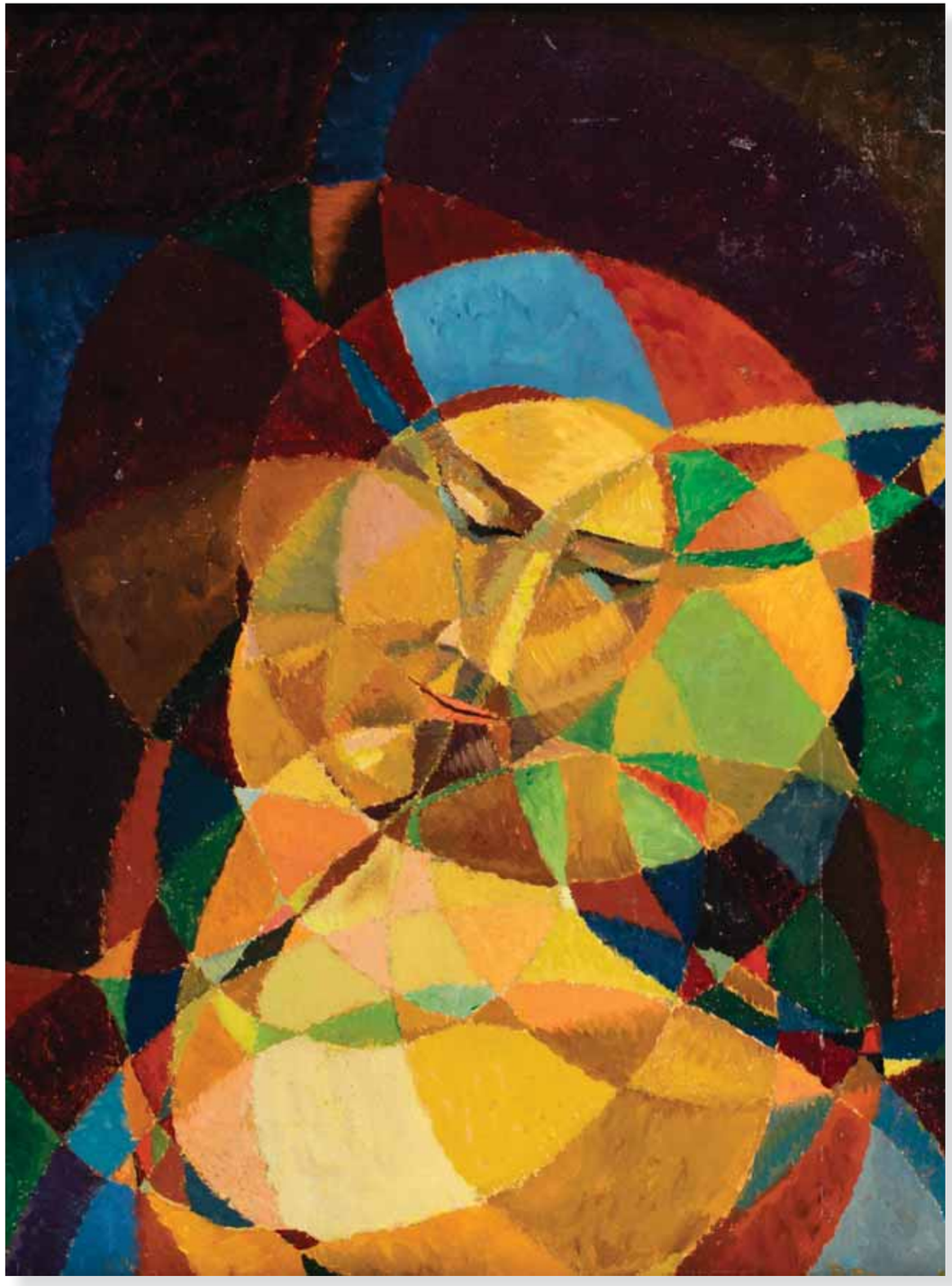

45

BOLESŁAW BIEGAS (1877 – 1954)

LA CHAPELLE, 1937 / Z CYKLU MISTYKA NIESKOŃCZONOŚCI

olej, płyta, 65 x 54 cm
niesygn.
Na odwrocie papierowa naklejka Galerie Jan Krugier w Genewie z numerem inwentaryzacyjnym 1727 oraz odręcznym opisem obrazu oraz papierowa naklejka Brook Street Gallery w Londynie z opisem obrazu wykonanym na maszynie

Cena wywoławcza: *25 000 zł* l
Estymacja: *30 000 – 40 000 zł*

PROWENIENCJA:
Galerie Jan Krugier, Genewa;
kolekcja prywatna, Warszawa.

WYSTAWIANY:
Galerie Jan Krugier, Genewa, 1975;

REPRODUKOWANY:
Deryng X., Bolesław Biegas, Polskie Towarzystwo Historyczno – Literackie/Biblioteka Polska w Paryżu, Warszawa 2011, str. 272 – z datą powstania 1924.

46

ROMAN KRAMSZTYK (1885 – 1942)

PORTRET KOBIETY W CZARNEJ SUKNI

olej, płótno, 146 x 75,5 cm
sygn. z prawej strony: Roman Kramsztyk

Cena wywoławcza: *90 000 zł*
Estymacja: *120 000 – 150 000 zł*

REPRODUKOWANY:
Roman Kramsztyk 1885 – 1942 [katalog wystawy monograficznej], *Żydowski Instytut Historyczny* – Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta, Warszawa 1997, kat. 77, str. 188.

47

ROMAN KRAMSZTYK (1885 – 1942)

PEJZAŻ Z POŁUDNIA FRANCJI, OK. 1920 – 22

olej, płótno, 73 x 91,5 cm
sygn. p.d.: Kramstyk

Cena wywoławcza: *440 000 zł*
Estymacja: *500 000 – 550 000 zł*

Roman Kramsztyk to jeden z najwybitniejszych twórców łączonych z międzynarodowym środowiskiem École de Paris. Malował przede wszystkim portrety, pejzaże, sceny figuralne, martwe natury, akty. Ten wielki polski artysta żydowskiego pochodzenia czerpał z doświadczeń szkoły monachijskiej pozwalając jednocześnie uwodzić się nowym awangardowym nurtom, które rozkwitały w Paryżu w początkach XX wieku. Najbliższy był mu realizm nie pozbawiony ekspresji. Tworzył w duchu nowego klasycyzmu ale pozostawał też pod silnym wpływem malarstwa Cezanne'a co widoczne jest zarówno w technice jak i w kompozycji jego prac. Echa fascynacji twórczością francuskiego mistrza przebrzmiewają wyraźnie w pejzażach malowanych przez Kramsztyka – prezentowany „Pejzaż z południa Francji" cechują architektonicznie budowana kompozycja, miękkie pociągnięcia pędzla, delikatne kontury i wygaszone kolory. Jednak malarstwo Kramsztyka niezależnie od uprawianego przezeń gatunku to przede wszystkim afi rmacja życia, radość, witalność, czuć w nich miłość do świata i ludzi. Kramsztyk wystawiał w Krakowie, Warszawie, Lwowie, Barcelonie, Paryżu i Brukseli. Uczestniczył w Międzynarodowej Wystawie Sztuka i Technika w Paryżu w 1937 i Wystawie Światowej w 1939 roku. Zmarł tragicznie w getcie warszawskim w 1942 roku.

Prezentowana kompozycja jest jedną z kilku prac - pejzaży z południowej Francji, które malował Kramsztyk w latach 1920 - 1922. Wszystkie posiadają podobny układ kompozycyjny i zbliżoną kolorystykę. Pejzaże odegrały w twórczości Romana Kramsztyka specjalną rolę. Inspiracją dla artysty była w nich niewątpliwie twórczość Paula Cezanne'a. Przedstawienia pejzażowe posiadały zazwyczaj statyczną kompozycję zbudowaną z mocnych brył, oddzielonych wyraźnym konturem. Zazwyczaj brak w nich postaci ludzkich. Nie są jednak martwe - żyją dzięki wibrującemu światłu, dzięki niesamowitym ruchom pędzla i dzięki zmianie gęstości farby. W 1925 roku odbyła się wystawa Kramsztyka w Galerie Druet ukazująca między innymi powstałe w latach poprzedzających pejzaże artysty. Tak pisał o nich na łamach Wiadomości Literackich Artur Prędski:

Na wystawie Drueta osiem płócień reprezentuje ostatni okres twórczości Romana Kramsztyka. Są to przeważnie pejzaże z południa Francji, z ulubionych przez malarzy okolic Collioure. Znać w nich jeszcze tęsknotę artysty, zmęczonego światłem pracowni i kompozycjami natury martwej za naturą żywą, zmienną, będącą w ciągłym ruchu światła, kolorów, linii. We wszystkich u Drueta wystawionych pejzażach objawia się ogromna, wprost zadziwiająca świeżość odczucia przyrody, którą trzeba dopiero wyczuć, odgadnąć, zrozumieć, aby móc ująć ją w kształt pewny, nadać jej formę własną, podsunąć myśl i wyraz upragniony. (…) W żadnym pejzaży Kramsztyka nie ma ani jednego miejsca, które byłoby fałszywe, bądź to w stosunku do anatomicznej prawdy przyrody, bądź też w stosunku do sublimowanej prawdy artystycznej, tkwiącej we wzajemnym stosunku kolorów użytych. Wszędzie znać doskonałość świadomego swych celów artysty – w kompozycji, w oddaniu, technice (…).

cyt. za: Artur Prędski, Wystawa Romana Kramsztyka w Paryżu, „Wiadomości Literackie", 1925, nr 49, str. 2

48

SZYMON MONDZAIN (1888 – 1979)

LA VALLE DU LAE, 1928

olej, płótno, 60,5 x 73 cm
sygn. i dat. p.d.: Mondzain/ 1928
op. i dat. na odwrocie

Cena wywoławcza: *45 000 zł* l
Estymacja: *50 000 – 55 000 zł*

49

WŁODZIMIERZ TERLIKOWSKI (1873 – 1951)

PEJZAŻ PARYSKI, 1914

olej, płótno, 40 x 55 cm
sygn. i dat. u dołu: W. Terlikowski 1914

Cena wywoławcza: *17 000 zł* l
Estymacja: *18 000 – 22 000 zł*

Władysław Terlikowski studiował w monachijskiej ASP oraz w Paryżu, w którym zamieszkał na stałe w 1911 r. Używający we Francji nazwiska Wladimir de Terlikowski, był jednym z najpopularniejszych malarzy paryskiego środowiska artystycznego. Malował przede wszystkim pejzaże, martwe natury z kwiatami i portrety. Wiele wystawiał- brał udział w paryskich Salonach: Jesiennym (1912) i Societe Nationale des Beaux-Arts (1930) oraz w wystawach sztuki polskiej w Paryżu i Brukseli. Jego działalność szybko została doceniona i już po pierwszej wojnie światowej wydano kilka monografii i albumów tego malarza, opracowanych przez wybitnych paryskich krytyków tamtych czasów m. in. Arsene Alexandre'a czy Jana Topassa. Terlikowski wypracował własny, łatwo rozpoznawalny styl, należący do nurtu ekspresyjnego koloryzmu. Bliski fowizmowi posługiwał się bogatą, dynamiczną plamą barwną o szerokiej skali. Jego prace charakteryzują się różnorodną, mięsistą fakturą, a załamujące się w nich miękkie światło stanowi istotny element gry barwnej.

50

FELIKS MARIA WYGRZYWALSKI (1875 – 1944)

MORSKIE WILKI, 1925

pastel, papier, 71,2 x 108,5 cm
sygn. p.d.: F.M. Wygrzywalski / Morskie wilki 1925

Cena wywoławcza: *35 000 zł*
Estymacja: *40 000 – 50 000 zł*

51

JAKUB ZUCKER (1900 – 1981)

AKT

olej, płótno, 46 x 33 cm
sygn. p.d.: J. ZUCKER.

Cena wywoławcza: *7 000 zł* l
Estymacja: *8 000 – 9 000 zł*

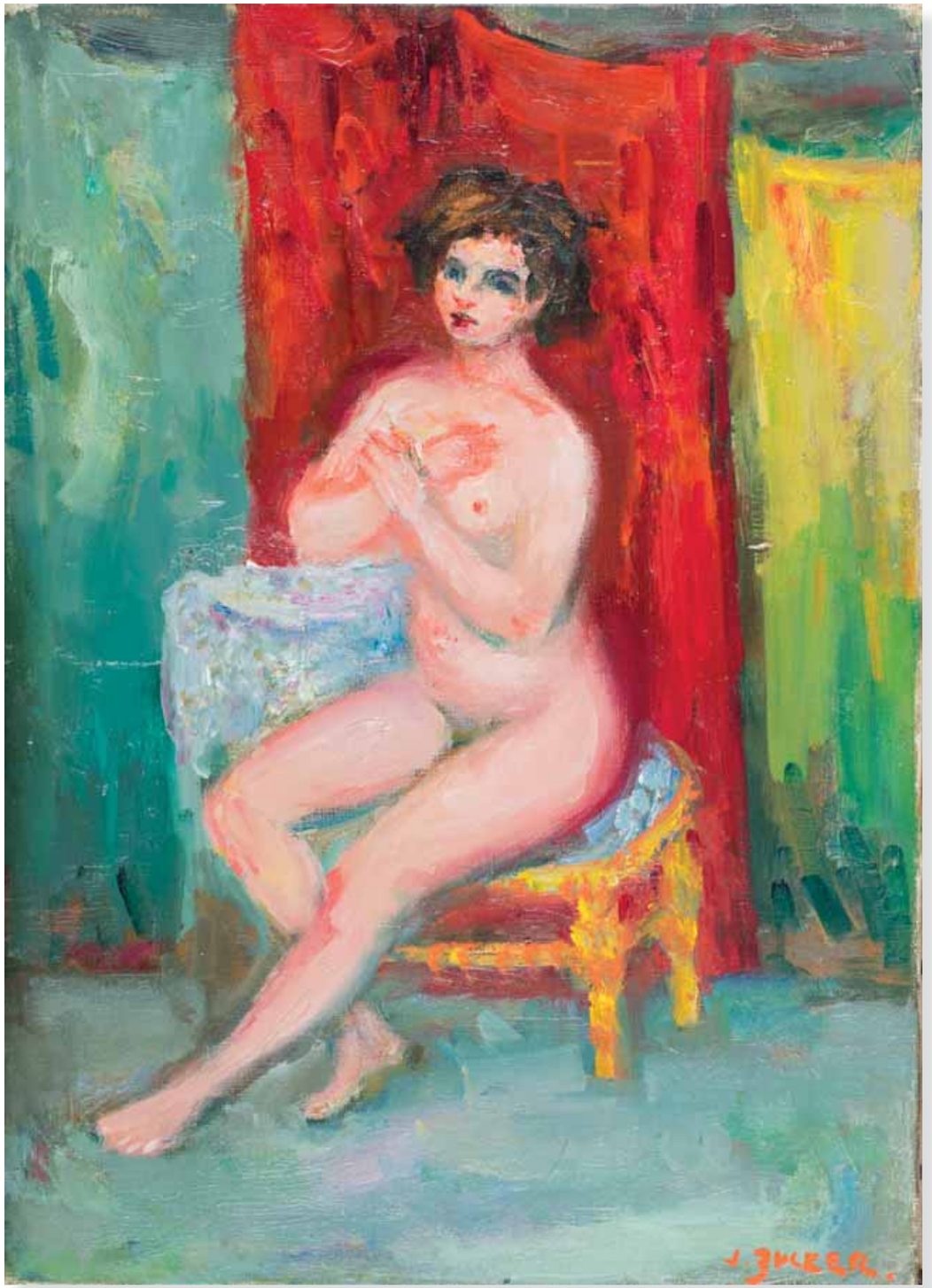

52

ZYGMUNT MENKES (1896 – 1986)

GRAJĄCY NA FLECIE

olej, płyta, 37 x 31 cm
sygn. l.d.: Menkes

Cena wywoławcza: *45 000 zł* l
Estymacja: *50 000 – 55 000 zł*

53

ZYGMUNT MENKES (1896 – 1986)

GOŁĘBIE

olej, płyta, 51 x 30,8 cm
sygn. p.d.: Menkes

Cena wywoławcza: *45 000 zł* l
Estymacja: *50 000 – 60 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja Juliusa Zirinskiego
kolekcja prywatna, Warszawa

54

MELA MUTER (1876 – 1967)

RODZINA MUZYKÓW

olej, płyta, 153 x 117 cm

Cena wywoławcza: *450 000 zł* l
Estymacja: *600 000 – 800 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, USA

REPRODUKOWANY:
Czapliński Cz., *Kolekcje sztuki polskiej w Ameryce*, Warszawa – Nowy Jork, str. 424

Wybitnym rysem malarki jest dążenie do monumentalności. […] Ambitnie zmierza ona do tego, co proste, wielkie i mocne. […] Owo dążenie do monumentalności przejawia się w zamiłowaniu do wielkiego formatu obrazów (zwłaszcza portretów), w posługiwaniu się wielkimi liniami i wielkimi, niemal jednolitymi, plamami barwnymi, w wysiłkach mających na celu osiągnięcie mocniejszej, spoistszej budowy obrazu […] - M. Wallis

cyt. za: Kronika, Sztuki plastyczne, „Przegląd Warszawski" 1923, nr 25 z X, s.129

Mela Muter (Maria Melania Mutermilch, z domu Klingsland) rodziła się w zamożnej rodzinie żydowskiej. Początkowo nauki malarstwa pobierała u Miłosza Kotarbińskiego. Po wyjeździe do Francji kształciła się w Academie de la Grand Chaumiere, a następnie w Academie Colarossi. Lubiła podkreślać jednak, że jest samoukiem. Kariera artystyczna Meli Muter najpełniej rozwinęła się w Paryżu, do którego artystka przyjechała w 1901 roku. Odtąd regularnie wystawiała na dorocznych paryskich Salonach, uczestnicząc nieprzerwanie w zbiorowych wystawach w Krakowie, Lwowie i Warszawie.

Spuścizna artystyczna Meli Muter dzięki niezwykłej literackości i różnorodności oraz doskonałemu warsztatowi nie tylko wyróżnia dzieła artystki spośród prac współczesnych jej malarzy ale umieszcza ją w czołówce najwybitniejszych postaci polskiej sztuki XX wieku.

Osobowość malarska Meli Muter kształtowała się pod wpływem wielu bezpośrednich kontaktów i przyjaźni z paryską elitą artystyczną oraz intelektualną. Do znajomych malarki należeli twórcy tacy jak Leopold Gottlieb, Władysław Reymont, Stefan Żeromski, Diego Rivera, Romain Rolland czy Rainer Maria Rilke. Artystka bardzo chętnie portretowała przyjaciół, malowała też portrety na zamówienie. Każdy z nich był odbiciem wielkiego artyzmu i świadomości artystycznej, ekspozycją miękkich plam o ciepłej barwie.

Rodzina muzyków (obraz znany również jako Rodzina muzyków w Katalonii) należy do bardzo ciekawych i rzadkich przykładów wielkoformatowego malarstwa artystki, w którym artystka dała upust swemu zamiłowaniu do monumentalności formy. Na kompozycje figuralne, charakterystyczne dla twórczości Meli Muter po 1910 roku, składały się przede wszystkim tematy związane z macierzyństwem oraz ich warianty jak kompozycje wielopostaciowe przedstawiające rodziny, najczęściej cygańskie. Do takich obrazów zaliczyć można między innmi Rodzinę cygańską z 1930 roku, Rodzinę na plaży, Kobiety z dziećmi nad brzegiem rzeki z ok. 1917 czy Kobieta w dwojgiem dzieci w polu z roku 1926. Podobnie jak w wymienionych przykładach tak i w Rodzinie muzyków kompozycja charakteryzuje się wieloplanowością a wiodącą rolę odgrywa postać matki. W oferowanej pracy odwraca ona od swej piersi dziecko w kierunku ujętej plecami do widza blondwłosej dziewczynki ubranej – w przeciwieństwie do pozostałych bohaterów sceny - w odświętną białą sukienkę, która w geście pełnym dziecięcej czułości całuje maleństwo w rączkę. Tej pięknej, pełnej intymności scenie towarzyszą postaci dwóch mężczyzn grających na instrumentach tak jakby ich muzyka miała być tłem do gestu rozgrywającego się między trzema pierwszoplanowymi postaciami. Grupę figuralną uzupełnia siedzący z prawej strony pies oraz przechadzający się nadrzeczną plażą ludzie. Twarze postaci potraktowane są z niespotykaną u artystki delikatnością i subtelnością, rysy fizjonomiczne ujęte są niemalże syntetycznie jak to czyniła Muter w przypadku kompozycji wielkoformatowych.

Obraz Rodzina muzyków to majstersztyk pod względem kompozycyjnym i kolorystycznym. Skala barw ciepłych, miejscami niemalże intensywnych i zaskakująco kontrastujących, tak rzadkich w palecie używanej przez Melę Muter, dodaje wzruszającej scenie niezwykłego ciepła. Niewątpliwie praca ta jest doskonałym przykładem indywidualnego stylu, który wyróżniał malarstwo Meli Muter w paryskim i polskim środowisku artystycznym.

55

STANISŁAW SAŁAGA (XIX / XX w.)

PEONIE W WAZONIE

olej, płótno, 78,5 x 65 cm
sygn. l.d.: Stanisław Sałaga
na odwrocie papierowa naklejka z Salonu 1917 roku Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem z odręcznym opisem obrazu

Cena wywoławcza: *5 000 zł*
Estymacja: *6 000 – 8 000 zł*

WYSTAWIANY:
Salon Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, Kraków 1917.

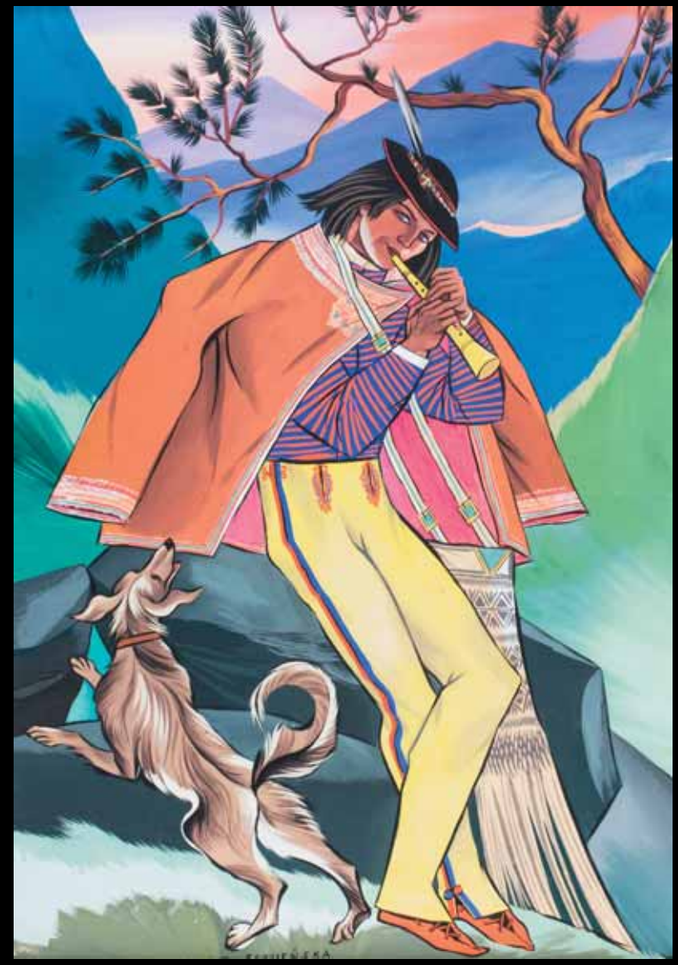

56

ZOFIA STRYJEŃSKA (1891 – 1976)

GRAJĄCY NA FLECIE

gwasz, papier, 61 x 43 cm w świetle oprawy
sygn. środek dół

Cena wywoławcza: *35 000 zł* l
Estymacja: *40 000 – 45 000 zł*

„Pierwsza dama polskiego malarstwa dwudziestolecia międzywojennego", „Księżniczka malarstwa polskiego", malarka i ilustratorka, plakacistka, scenografka, znana z kontrowersyjnego, pełnego fantazji stylu bycia. Jej twórczość głęboko zakorzeniona jest w formach zaczerpniętych ze sztuki ludowej. Tworzyła akwarele, gwasze i tempery, umiejętnie łącząc rysunek z malarstwem. Stosowała czyste, ostre barwy i lekko geometryzujące formy w stylu art-deco, gdzie tematem kompozycji był zawsze polski folklor – obrzędy, tańce, stroje. Gwiazda jej sławy zabłysła w 1925 r., gdy na paryskiej wystawie sztuki dekoracyjnej uzyskała Grand Prix za panneau z wyobrażeniem miesięcy.

Oferowane prace, zarówno Na targu jak i W karczmie, stanowią bardzo rzadko spotykany na rynku aukcyjnym przykład dekoracyjnych kompozycji, które z wysokim prawdopodobieństwem stanowiły część większego panneau. Ze względu na stylistyczne wyróżniki tych obrazów takie jak dynamika ujęcia, wielobarwność, zrytmizowanie linearnych elementów, zwartość kompozycyjna i obfitość dekoracyjnych szczegółów oraz walorowo modulowany kolor można przypisać je okresowi lat 20. bądź wczesnych lat 30. W prezentowanych pracach pełnych rozmachu i dynamiki widać fascynację Stryjeńskiej rodzimym folklorem a niezwykle istotną rolę odgrywa rozbudowana narracyjność scen, mnożenie epizodów nasyconych witalną energią i zabarwionych humorem. Niewątpliwie są to bardzo cenne i rzadkie przykłady najlepszego okresu w twórczości tej wielkiej polskiej artystki.

57

ZOFIA STRYJEŃSKA (1891 – 1976)

„W KARCZMIE" ORAZ „NA TARGU", OK. 1920

akwarela, papier, 50,5 x 50,5 cm w świetle oprawy (każda)
sygn. u dołu: Z. STRYJEŃSKA (każda)

Cena wywoławcza: ***45 000 zł*** l
Estymacja: ***50 000 – 60 000 zł***

Jednostką twórczą, najpotężniej dziś reprezentującą sztukę polską, jest bezsprzecznie Zofia Stryjeńska (…) Każdego z naszych artystów możemy sobie wyobrazić w gromadzie artystów francuskich, niemieckich lub rosyjskich. Stryjeńskiej – nie sposób (…). Wszelka dokładna analiza wartości malarstwa Stryjeńskiej jest zbyteczna – twórczość jej posiada tę jasność i urok, tę przekonywającą dziwność, czar i moc wyrazu, na jaki stać jednostki tylko prawdziwie genialne – Krytyk i malarz Jan Żyznowski w „Wiadomościach Literackich".

cyt. za: Kuźniak A., *Stryjeńska. Diabli nadali*, Wyd. Czarne, Wołowiec 2015.

58

ZOFIA STRYJEŃSKA (1891 – 1976)

ZALOTY BATIARA, 1937

akwarela, gwasz, karton, 56.5 x 77.5 cm
sygn. u dołu: Z. STRYJEŃSKA
dat. l.d.: 1937

Cena wywoławcza: *50 000 zł* l
Estymacja: *60 000 – 70 000 zł*

59

RAFAŁ MALCZEWSKI (1892 – 1965)

PEJZAŻ

akwarela, papier, 37 x 47 cm w świetle oprawy
sygn. l.d.: Rafał Malczewski

Cena wywoławcza: *25 000 zł* l
Estymacja: *30 000 – 35 000 zł*

Przynależność do innego pokolenia, wzrastanie wśród odmiennej atmosfery, wśród odmiennych prądów i dążeń artystycznych, jest czymś silniejszym, niż dziedziczność i niż tradycja bezpośrednia. – Mieczysław Wallis

Rafał Malczewski, syn Jacka Malczewskiego, najwybitniejszego symbolisty i najbardziej znanego malarza w historii sztuki polskiej dał się poznać jako twórca niezależny i nowoczesny, intrygujący jako artysta i jako człowiek. Jak pisze Zofia Posiadała w publikacji Jacek i Rafał Malczewscy: Był cenionym malarzem, autorem tekstów literackich, miłośnikiem gór, zapalonym narciarzem czy w końcu „duszą towarzystwa" przedwojennego Zakopanego (Jacek i Rafał Malczewscy, Radom 2014, str. 257).
Rafał Malczewski studiował filozofię, architekturę i agronomię w Wiedniu a następnie, po powrocie do rodzinnego Krakowa, podjął nauke w Akademii Sztuk Pięknych. W kunszt malarski wprowadzał młodego artystę przede wszystkim ojciec, w którego atelier Rafał szlifował talent od najwcześniejszych lat. Przyjaźnił się ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem i Karolem Szymanowskim. Był członkiem Towarzystwa Sztuka Podhalańska a w 1932 wstąpił do Stowarzyszenia Artystów Polskich Rytm. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Francji a w 1940 wyjechał przez Hiszpanię i Portugalię do Brazylii. Stała się ona ostatnim etapem poprzedzającym definitywny wyjazd artysty do Kanady.
Eksperymentując z formą – kompozycją planów, różnorodnością perspektyw, syntezą kształtów, a czasem dość ryzykownym zestawieniem kolorów, kreował prowincjonalny świat rzeczy małych i błahych. Stał się mistrzem krajobrazu przyrodniczego, miejskiego a nawet pioniersko – przemysłowego, w którym ludzie odgrywali mało znaczące role. (Posiadała Z., Jacek i Rafał Malczewscy, Radom 2014, str. 262).

60

ANDRZEJ WRÓBLEWSKI (1927 – 1957)

MIASTO RÓŻOWE

akwarela, papier, 29 x 41 cm w świetle passe – partout
napisy ręką Krystyny Wróblewskiej:
sygn. p.d. ołówkiem: A. Wróblewski
l.d.: Miasto różowe
p.g. nieczyt. ołówkiem numer

Cena wywoławcza: ***50 000 zł*** l
Estymacja: ***60 000 – 70 000 zł***

Mój stosunek do ulubionych dzieł sztuki nie jest stały lecz zmienny. W szczególności sztuka nowoczesna jest dostatecznie bogatym terenem, aby w każdej fazie swego życia wewnętrznego znaleźć w nim odpowiedniego „opiekuna". Z malarzy, do których mam tak zwaną „słabość", wymieniłbym Chagalla, Klee'go, wczesny surrealizm, pierwszą fazę kubizmu, Cezannea'a – każdego zresztą z równych powodów. Podoba mi się sztuka skrajnie poetycko-uczuciowa, albo skrajnie intelektualna, szukająca nie obrazu a metody jego tworzenia. Lubię zmienność osobowości u artysty – jak np. Picassa – i nowoczesny typ twórczości, polegający nie tylko na tworzeniu pojedynczych arcydzieł ile na pewnym następstwie dzieł, które w sumie tworzą dzisiejszy odpowiednik arcydzieła. – Andrzej Wróblewski

cyt. zaczerpnięty z notatek artysty przedrukowanych
w katalogu pośmiertnej wystawy zorganizowanej w 1958. roku

Andrzej Wróblewski to jedna z największych legend polskiej sztuki powojennej. Jego krótkie życie, zakończone tragicznie w Tatrach w wieku niespełna 30 lat, było niezwykle intensywne. Pomimo młodego wieku Wróblewski pozostawił po sobie ogromny dorobek twórczy i spuściznę teoretyczną.
W latach 1944-46, uczył się grafiki pod kierunkiem matkiby w 1945 roku podjął studia w Krakowie na Wydziale Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Plastycznych (w pracowniach prof. prof. Radnickiego, Pronaszki, Rudzkiej-Cybisowej i Fedkowicza) oraz na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (historia sztuki). Był założycielem i głównym teoretykiem Grupy Samokształceniowej (1948), sformułował program realizmu bezpośredniego, "sztuki czytelnej, tematowej i obliczonej na szeroki zasięg społeczny". W 1952 ukończył ASP, z którą pozostał związany do 1954 roku pełniąc funkcję asystenta w pracowniach m.in. prof. Radnickiego.
W swojej krótkiej acz bogatej twórczości artystycznej odznaczony został wieloma nagrodami i wyróżnieniami, m.in. Medalem X-lecia Polski Ludowej (1955) i Srebrnym Krzyżem Zasługi (1956). Najważniejsze wystawy artysty organizowane były już po jego śmierci w 1957 roku – do takich zaliczyć należy wystawę w krakowskim Pałacu Sztuki (1958), Muzeum Narodowym w Poznaniu (1967), Galerii Zderzak (1994), Narodowej Galerii Sztuki Zachęta (1995), Muzeum Narodowym w Krakowie (1996) oraz Van Abbemuseum w Eindhoven (2010, Holandia).

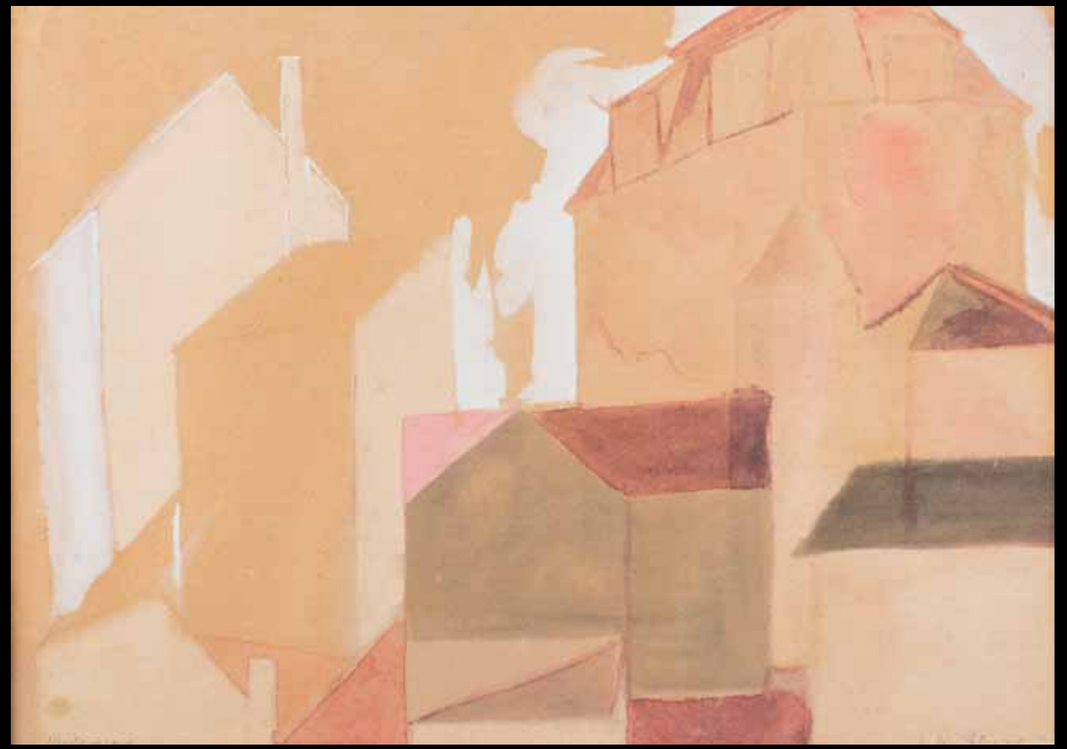

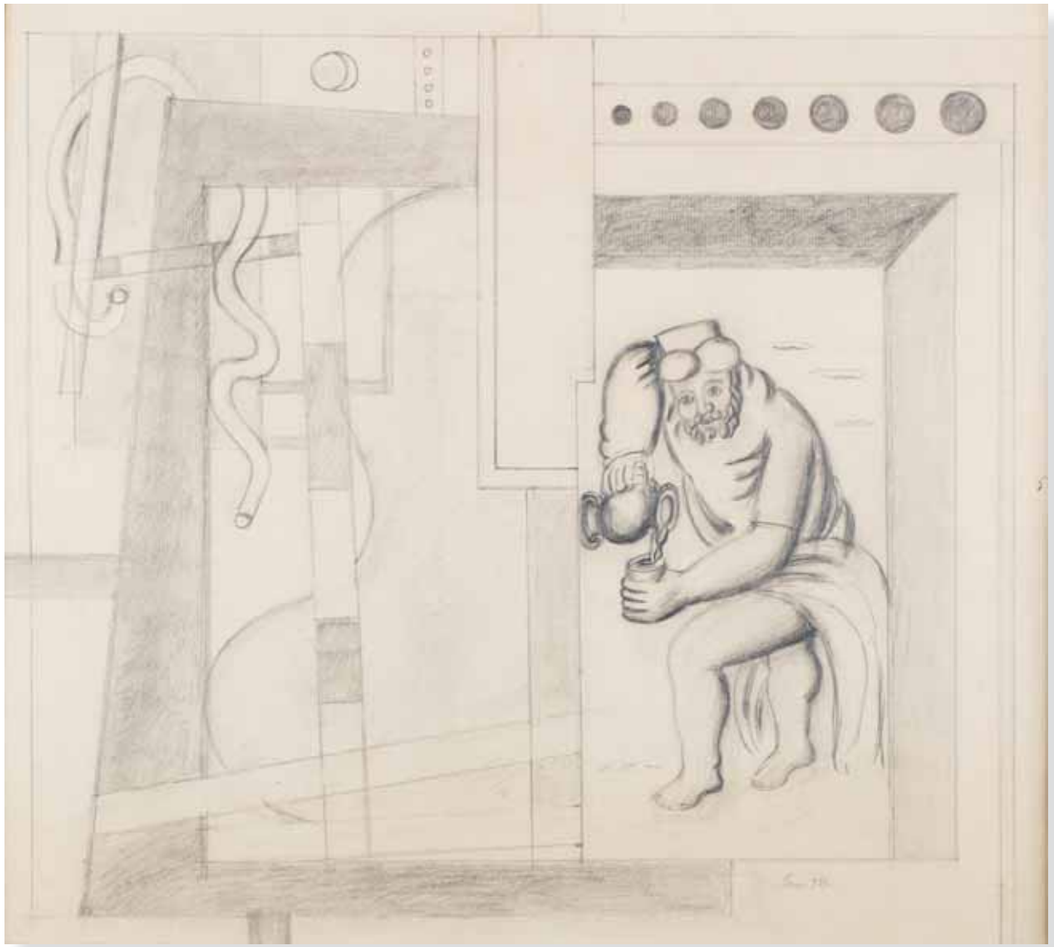

61

MAREK WŁODARSKI (1903 – 1960)

KOMPOZYCJA, 1927

ołówek, papier, 42 x 37 cm w świetle passe-partout
opisany u dołu: Paris 927.

Cena wywoławcza: *9 000 zł* l
Estymacja: *10 000 – 12 000 zł*

62

MAREK WŁODARSKI (1903 – 1960)

KOMPOZYCJA Z DWOMA ROWERZYSTAMI, 1928

ołówek, papier, 41 x 37,5 cm w świetle passe – partout
dat.: 1928.
na odwrocie numerowany: IV 331 / 1742
Praca jest najprawdopodobniej szkicem do obrazu wykonanego w technice gwasz na papierze z tego samego roku i o tym samym tytule, opisanego w katalogu: Marek Włodarski (Henryk Streng) 1903 – 1960, Muzeum Narodowe w Warszawie 1981 – 1982, s. 73, III. 39 [wymiary: 48 x 39,9].

Cena wywoławcza: *9 000 zł* l
Estymacja: *10 000 – 12 000 zł*

63

JONASZ STERN (1904 – 1988)

ZIEMIA OBIECANA, 1970

tech. mieszana, collage, płótno, 85,5 x 65,5 cm
sygn. p.d.: Stern 970
op. na odwrocie: STERN Jonasz
oraz karteczka odręcznie czerwoną kredką: Tytuł Ziemia Obiecana/ Technika Collage/ Wymiar 85,5 x 65,5/ Adres Kraków Os. Rydla 10A

Cena wywoławcza: *40 000 zł* l
Estymacja: *50 000 – 60 000 zł*

64

JONASZ STERN (1904 – 1988)

MENORA, 1980

kolaż, płótno, 110 x 70 cm
op. na odwrocie: STERN/ Jonasz/ MENORA
na odwrocie nalepka: Związek Polskich Artystów Plastyków/ Zakłady Artystyczne „Art" w Krakowie/ Galeria Sztuki/ ul. Floriańska no 34/ tel. 566 – 29/ Autor Jonasz Stern/ tytuł „MENORA"/ technika collage/ PŁÓTNO/ wymiar 110 x 70 cm/ rok powstania 1980/ Cena 30 450 zł | (kwit nr 330/80),
oraz pieczątka nieczytelna

Cena wywoławcza: *50 000 zł* l
Estymacja: *60 000 – 65 000 zł*

65

JACEK SIENICKI (1928 – 2000)

PRACOWNIA, 1974

olej, płótno, 145,5 x 96 cm
op. i dat. na odwrocie: Sienicki/ Jacek/ "Pracownia"/ 20 VIII 1974

Cena wywoławcza: *60 000 zł* l
Estymacja: *70 000 – 90 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja rodziny artysty, Warszawa

Absolwent warszawskiej ASP gdzie w latach 1948-54 studiował m.in. u Artura Nacht-Samborskiego i Marka Włodarskiego. Z Akademią związany był długo po jej ukończeniu pełniać rolę asystenta Nachta-Samborskiego oraz wykładowcy.
Współorganizował i uczestniczył w słynnej Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Plastyki w warszawskim Arsenale, która odbyła się w 1955 roku. Prace Sienickiego były odzwierciedleniem tego co nazwane zostało przez krytyków postawą arsenałową. Polegać ona miała na nadrzenym traktowaniu etyki, podkreślaniu związków między sztuką i życiem, podejmowaniu tematyki codziennej egzystencji. Do motywów, które podejmował konsekwentnie przez całe swoje życie należą: Warszawa, martwa natura, wnętrze pracowni, postać ludzka. Pragnął, jak mawiał, w tych prostych tematach zdobyć się na właściwe „przekroczenie", być delikatnym i silnym, wyjść z banału, udać się w te rejony, w których może zrodzić się coś prawdziwego z (…) myślenia, odczuwania natury, życia, rozumienia kondycji człowieka.

Jacek Sienicki lubił czerpał z osiągnięć polskiego koloryzmu i ekspresjonizmu. Interesowała go również materia malarska co widoczne jest w niejednokrotnie bogatej fakturze płótna kształtowanej przez grubo nakładaną farbę. Jednak to związek sztuki z życiem pozostawał motywem wiodącym gdyż, jak sam mówił: (…) malarstwo to nie kolory – najładniejsze, najlepsze, to całe życie i jego tragizm, nędza, wielka samotność, trochę radości. Konieczność mówienia o tym wszystkim. Potrzeba znalezienia własnej konstrukcji dla myśli, uczucia.
Przedstawienia wnętrza pracowni zajmowały istotne miejsce w twórczości Sienickiego. Zazwyczaj jest to jego własna pracownia, która mieściła się przy ul. Rycerskiej na Starym Mieście w Warszawie. Proponowana praca pochodzi z 1974 roku. Zachwyca w niej zestawienie kolorystyczne często wykorzystywanej i ulubionej przez artystę szarości z mocnym akcentem intensywnego błękitu. W tej uderzającej a zarazem subtelnej grze barwnej uwidacznia się prawdziwy kunszt kolorysty obdarzonego wyrafinowanym smakiem.

66

KLAUDIUSZ JĘDRUSIK (1928 – 1986)

PEJZAŻ MORSKI, 1976

olej, płótno, 200 x 394,5 cm
sygn. p.d.: K. L Jędrusik 76

Cena wywoławcza: *50 000 zł* l
Estymacja: *60 000 – 80 000 zł*

Klaudiusz Jędrusik był absolwentem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i jednym z pomysłodawców, założycieli i teoretyków katowickiej grupy artystycznej ST-53. Grupa ta powstała w bardzo trudnym dla środowiska artystycznego okresie terroru politycznego i była pierwszym tego typu zjawiskiem na Śląsku. W nazwie grupy wykorzystano dwie pierwsze litery nazwiska Strzemińskiego (St), którego Teoria widzenia napisana w 1948-49 stała się inspiracją dla zawiązania grupy. Celem jej było wypracowanie warsztatu i środków wyrazu właściwych dla nowocześnie pojmowanej sztuki. Działalność ST-53 była jedną z pierwszych oznak sprzeciwu wobec dominacji realizmu socjalistycznego w sztuce polskiej.

Jędrusik związany był z ST-53 w pierwszym i najważniejszym okresie istnienia grupy, kiedy to prowadzone były studia nad Teorią widzenia Strzemińskiego. Z tego czasu zachowały się prace Jędrusika, w których widać jak wielką wagę przywiązywał do założeń kubizmu. Rozbicie kształtów na geometryczne bryły służyć miało wg artysty analizie formy i przestrzeni. Myślenie to ukazują zarówno wcześniejsze jak i późniejsze prace artysty. Zwłaszcza jego martwe natury i pejzaże rygorystycznie interpretowały ideę Strzemińskiego. Sztuka rowwija się w kierunku, a nie w kierunkach. Jest to łańcuch przyczynowo-skutkowy, choć przypomina ruchy Browna – mawiał Jędrusik. Dla niego kubizm pozostał do końca artystycznym credo.

67

ERNST BARLACH (1870 – 1938)

BÓG OJCIEC, 1922

brąz patynowany, 56 x 53 cm
sygn. u podstawy: E. Barlach

Cena wywoławcza: *45 000 zł*
Estymacja: *55 000 – 65 000 zł*

Niemiecki rzeźbiarz, malarz i poeta, absolwent szkół artystycznych w Hamburgu, Dreźnie i Paryżu. Ernst Barlach dużo podróżował a jego twórczość, silnie osadzoną w duchu ekspresjonizmu oraz secesji charakteryzuje inspiracja rosyjską sztuką ludową i gotycką rzeźbą drewnianą. Sztuka Barlacha została potępiona przez reżim nazistowski a artysta został zaliczony do przedstawicieli tzw. sztuki zdegenerowanej. W wyniku prześladowań pozbawiony został wszystkich godności i odznaczeń oraz prawa do wykonywania zawodu, a jego dzieła w większości zostały zniszczone. Zmarł w 1938 roku. Część z ocalałych dzieł pokazywana była w Kassel na głośnych wystawach documenta (1955) i documenta III (1964).

Od roku 1912, kiedy to powstała rzeźba Unoszący się anioł motyw postaci w locie zajął ważne miejsce w rzeźbiarskiej twórczości Ernsta Barlacha. Oferowana praca Bóg Ojciec, która powstała w1922 roku koronuje poniekąd ten okres. Ukazany w locie i z ramionami złożonymi w geście błogosławieństwa brodaty Bóg Ojciec odziany jest w szerokie, powiewające szaty z kątowym układem fałd. Rzeźba wykonana w patynowanym brązie nosi znamiona silnej geometryzującej stylizacji. Jest niewątpliwie bardzo ciekawym i rzadkim na polskim rynku przykładem ekspresjonizmu niemieckiego.

68

ALFRED LENICA (1899 – 1977)

KOMPOZYCJA

tech. własna, papier, 69,5 x 98,5 cm w świetle oprawy
sygn. u dołu: Lenica

Cena wywoławcza: *30 000 zł* l
Estymacja: *35 000 – 40 000 zł*

69

TADEUSZ KANTOR (1915 – 1990)

PEINTURE, 1961

olej, emalia, płótno, 99,7 x 81,3 cm
sygn. i dat. p.d.: `7.61 Kantor'
op. na odwrocie: `HAMBURG VII 1961 T.KANTOR'

Cena wywoławcza: *140 000 zł*
Estymacja: *250 000 – 300 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja Marc'a M. Spiegla, USA .

70

TADEUSZ KANTOR (1915 – 1990)

PEINTURE, 1962

olej, emalia, płótno, 100 x 80,7 cm
sygn. i dat. l.d.: `1962 Kantor'
op. na odwrocie: `T.KANTOR PARIS I 1962'

Cena wywoławcza: *150 000 zł*
Estymacja: *270 000 – 350 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja Marc'a M. Spiegla, USA .

Oferowane obrazy powstały w Hamburgu i Paryżu odpowiednio w latach 1961 i 1962. Stanowią esencję kantorowskiej wizji Informelu. Faktura obydwu prac jest wzbogacone względem pierwszych eksperymentalnych płócien, widać w fakturze ewidentne dążenie artysty ku malarstwu materii. Mamy tu do czynienia nie tylko z olejem ale i ze szkliwem, materiałami syntetycznymi, którymi Kantor posługiwał się równie chętnie co tradycyjnym medium. Uwagę przyciągają taszystowki gest widoczny w rozbryzganej na płótnie farbie ale i kolorystyczne zestawienie, niezwykle wysmakowane i nie będące dziełem przypadku. Z jednej strony głębia intensywnej czerni przełamana intensywną pomarańczową iskrą (Peinture, 1961), z drugiej zaś żywioł uspokojony z jasnobłękitnym tłem i wdzierającą się weń czarną plamą barwną (Peinture, 1962). W obydwu tych pracach czuć pulsujące życie, spełnia się marzenie Kantora o materii ożywionej, przekraczającej wszelkie granice. Prezentowane prace należą do bogatej kolekcji amerykańskiego filantropa i miłośnika sztuki Marc'a M. Spiegla, który zafascynował się twórczością Kantora od momentu, w którym miał okazję po raz pierwszy oglądać dzieła artysty na wystawie w Galerie H. Le Gendre wczesną wiosną 1959 roku. Spiegel, choć wyemigrował do USA jako zaledwie kilkuletnie dziecko w roku 1919, żywił wielką nostalgię do swoich europejskich korzeni i z wielką pasją śledził nowinki w sztuce europejskiej. Absolwent Uniwersytetu w Bostonie oraz Harvardu w 2001 roku Spiegel był założycielem organizacji „Academic Centers Abroad" rozwijającej zagraniczne programy naukowe z dziedziny sztuk pięknych dla amerykańskich studentów.

71

JAN LEBENSTEIN (1930 – 1999)

FIGURA NR 185, 1963

olej, płótno, 79,5 x 81 cm
sygn. l.d.: Lebenstein 63
op. na odwrocie: Lebenstein 185/ Figure no 185/ 1963
na odwrocie papierowe naklejki Societe Auxiliaire des Expositions Palais des Beaux Arts w Brukseli, Galerie Lacloche w Paryżu oraz firmy transportowej La Continentale Menkes
na odwrocie zniszczona papierowa naklejka Salonu Sprzedaży Dzieł Sztuki przy T.S.P. w Krakowie z odręcznym opisem obrazu

Cena wywoławcza: *110 000 zł* l
Estymacja: *140 000 – 160 000 zł*

PROWENIENCJA:
Galerie Lacloche, Paryż;
kolekcja prywatna, Warszawa.

WYSTAWIANY:
Galerie Lacloche, Paryż, 1964;
Palais des Beaux – Arts, Bruksela, 1964.

Olśnieniem było odkrycie galerii paleontologii w Jardin del Plantes, która z kolei była dla mnie większym panteonem aniżeli Panteon obok. Bo to był panteon w zasadzie wszystkich starszych braci, całego rodzaju stworzeń, łącznie z nami. Zacząłem malować „zwierzęta" … Nastąpiło tu właściwie polacznie świata zwierzęcego z ludzkim … Właściwie są to anegdoty, opowiadane własnym językiem, a czasme i bełkotem. – Jan Lebenstein

Absolwent warszawskiej ASP (1948-54) w klasie Artura Nachta-Samborskiego należy do grupy najwybitniejszych polskich malarzy i rysowników. Przełomowym momentem w karierze artystycznej Lebensteina było otrzymanie w 1959 roku Grand Prix na I Międzynarodowym Biennale Młodych w Paryżu. Od tego momentu twórczość artysty weszła na wielkie międzynarodowe salony zdobywając sobie wielkie uznanie krytyków i publiczności, dzięki wydarzeniom takim jak indywidualna wystawa w paryskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej w 1961 roku. Kolejne pokazy, w Amsterdamie, Nowym Jorku, Rzymie, Oslo czy Berlinie, tylko utwierdzały pozycję Lebensteina stawiając go w ścisłej czołówce światowego malarstwa. Jego twórczość jest trudna do zdefi niowania. Z jednej strony jawi się jako oryginalna odmiana malarstwa figuratywnego, z drugiej zaś przemawia bogatym językiem abstrakcyjnym, który bliski jest surrealizmowi. Obrazy Lebensteina to poetyckie transpozycje figury ludzkiej, ekspresyjne postaci zwierzęce, w których przebrzmiewa fascynacja reliktami archaicznych kultur.
Oferowana praca, Figura nr 185 z 1963 roku, należy do serii Bestiarium, która zdominowała twórczość Lebensteina w pierwszej połowie lat 60 a dokładniej w latach 1963-65. Obrazy z tego cyklu pokazywane były na wystawach indywidualnych artysty w całej Europie, m.in. w Galerii Profili w Mediolanie, Galleria l'Obelisco w Rzymie czy w Palais des Beaux-Arts w Brukseli oraz paryskiej Galerie Lacloche. Pojawienie się cyklu Bestiarium to metamorfoza jakiej uległa twórczosc Lebensteina w 1963 roku. Formy zwierzęce w układzie horyzontalnym zastąpiły temat wertykalnej figury ludzkiej, który towarzyszył artyście od 1954 roku. Płótna charakteryzują się gruboziarnistą, mięsistą masą malarską, głównymi bohaterami są w nich zwierzęta. Przejście od formy antropoidalnej do zwierzęcej przejawia się w cyklu Bestiarium poprzez zabieg zagęszczenia farby, nadaniu płaszczyźnie fakturowości. W obrazach tych nie ma narracji, nie ma nic co odwracałoby uwagę widza od postaci samego zwierzęcia – jego stwardniałej skóry, mięśni i kręgów. Figura nr 185 fascynuje bogactwem faktury mitycznego zwierzęcia – bestii. Całość kompozycji w płaskim, niemalże symetrycznym, ułożeniu zwierzęcia, reliefowości powierzchni i kolorystyce daje nieodparte wrażenie obcowania z wycinkiem paleontologicznego wykopaliska. Wpisana w formę okręgu bestia znajduje swe analogie w Figurze 195 z tegoż samego 1963 roku czy kompozycji Garbus z 1965 roku. Oferowana praca, dwukrotnie pokazywana na europejskich wystawach indywidualnych Lebensteina stanowi reprezentacyjny przykład dojrzałych poszukiwan artysty cenionego już wówczas na arenie międzynarodowej za swój niepowtarzalny styl.

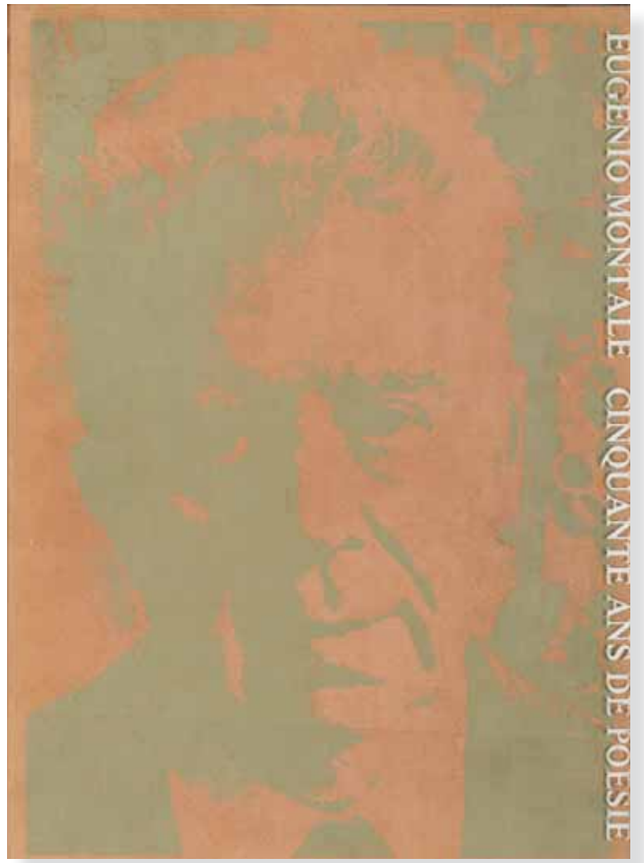

72

JAN LEBENSTEIN (1930 – 1999)

ILUSTRACJE DO BIBLIOFILSKIEGO WYDANIA POEZJI EUGENIO MONTALE – CINQUANTE ANS DE POESIE, 1972

litografia [10], papier czerpany, wys. 33 cm
każda sygnowana, tytułowana i edytowana
ed. III/XVI

Nakład wydawnictwa Arnoldo Mondadori/ Gallimard (Milano, Paris) z roku 1972. Stron 130, litografie barwne poza tekstem na papierze czerpanym żeberkowym. Oprawa pełna skóra z nadrukiem na licu, w plastikowym etui.

Cena wywoławcza: *14 000 zł* l
Estymacja: *18 000 – 20 000 zł*

Ilustracja książkowa stanowi mniej znaną a niemniej ciekawą działalność artystyczną Jana Lebensteina. Podobnie jak w malarstwie odnosił na polu ilustracji sukcesy międzynarodowe. Ewa Wojtasik z Uniwersytetu w Łodzi, która podjęła się jednej z pierwszych analiz dorobku ilustratorskiego artysty twierdzi w jednym ze swych artykułów, że literatura ilustrowana przez Lebensteina funkcjonuje w obiegu wysokoartystycznym i jest przeznaczona dla elitarnych kręgów czyetlniczych. A jego twórczość w tym zakresie znacznie odbiega od popularnych kanonów estetycznch, zmusza do refleksji, często zdumiewa wizją splotu świata materialnego i duchowego. (Wojtasik E., Ilustracja książki w twórczości Jana Lebensteina, Folia Librorum 12, 2005, str. 69).

Powyższy egzemplarz nosi nr III i należy do limitowanej części nakładu (16 egzemplarzy) poezji autorstwa Eugenio Montale. Całość ilustrowana jest litografiami autorstwa Jana Lebensteina, każda z nich jest odręcznie sygnowana i numerowana. Oferowany egzemplarz jest unikatem. Litografie noszą tytuły: Xenia I, Elegia, Ministrels, Xenia II, Come Zaccheo, Altro, Qui e la `, Xenia I,2, Xenia I,5, A Galla.

Eugenio Montale (1896 -1981) był włoskim eseistą, krytykiem literackim, poetą, politykiem i tłumaczem. W 1975 roku został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. W 1927 przeniósł się z Genui do Florencji, gdzie przyłączył się do literackiego ruchu hermetyków, poezji, w której częsta była świadoma niejasność sensu, a w języku dominowały wypowiedzi nominalne i wieloznaczność. W 1938 zwolniono go ze stanowiska dyrektora biblioteki Gabinetto Vieusseux Library we Florencji za poglądy antyfaszystowskie. W 1948 został krytykiem literackim gazety Corriera della Sera. Od 1967 zasiadał w senacie włoskim. Eseje Montale wywarły znaczny wpływ na środowisko włoskich intelektualistów. Przekładał m.in. utwory Williama Szekspira, Pierre'a Corneille'a i T. S. Eliota. Jako krytyk odkrył twórczość Italo Svevo.

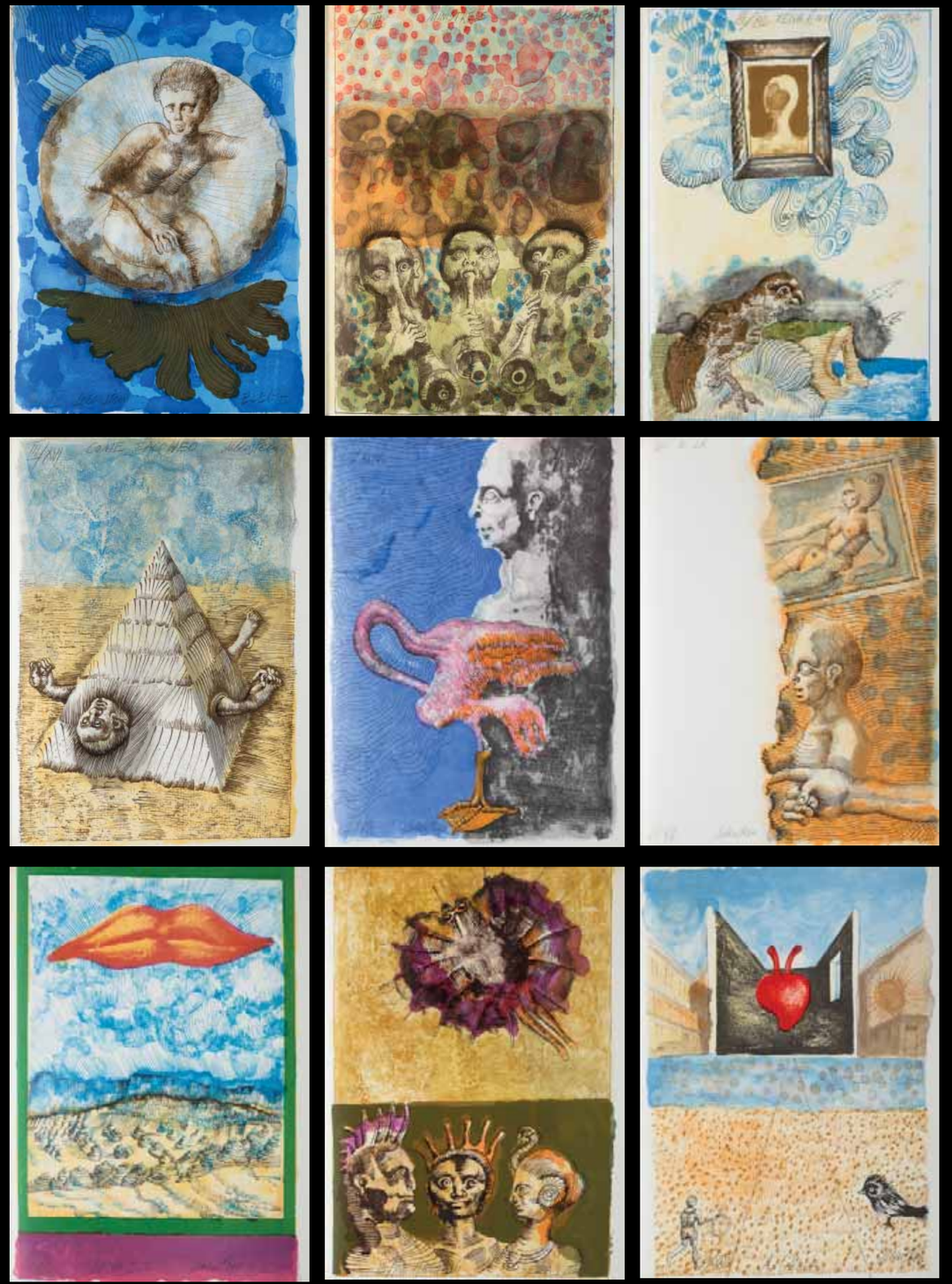

73

HENRYK HAYDEN (1883 – 1970)

KOMPOZYCJA

olej, papier, 29,5 x 41,5 cm
sygn. p.d.: Hayden
na odwrocie odręcznie ołówkiem: UgK 485/ 1920

Cena wywoławcza: *9 000 zł* l
Estymacja: *10 000 – 12 000 zł*

74

JAN TARASIN (1926 – 2009)

KOMPOZYCJA FIGURALNA, 1966

olej, płótno, 70 x 80 cm
sygn. p.d.: Tarasin

Cena wywoławcza: *12 000 zł* l
Estymacja: *15 000 – 18 000 zł*

75

MARIA JAREMA (1908 – 1958)

KOMPOZYCJA (RT. XI), 1954

monotypia, olej, papier naklejony na płótno, 66 x 47 cm
op. na odwrocie: M. Jarema/ RT.XI Rok 1954/ Cu/St

Cena wywoławcza: ***80 000 zł*** l
Estymacja: ***90 000 – 120 000 zł***

Sztuka się rodzi z wolności myślenia i możemy żmiało powiedzieć, że geniusz jest tą maksymalną wolnością myślenia w stosunku do świata, ponieważ ta wolność jest z góry ograniczona i określona życiem, przeszłością, teraźniejszością, i trzeba siły geniusza, żeby się z jej więzów wydobyć. – Maria Jarema

Artystka związana z Grupą Krakowską i pozostająca w wielkiej przyjaźni m.in. z Tadeuszem Kantorem, Jerzym Tchórzewskim i Jonaszem Sternem współtworzyła barwne środowisko polskiej powojennej awangardy. Była absolwentką ASP w Krakowie gdzie w latach 1929-35 studiowała na Wydziale Rzeźby pod kierunkiem Xawerego Dunikowskiego. W okresie przedwojennym uprawiała przede wszystkim twórczość rzeźbiarską. Tworzone przez nią formy charakteryzują się zwartą a zarazem żywotną i sprężystą bryłą, dodatkowo podkreśloną wygładzoną powierzchnią. W okresie powojennym zwróciła się w kierunku malarstwa a w latach 1950-58 skrystalizowała się jej oryginalna postawa twórcza. Ograniczyła wówczas malarstwo olejne, od którego zaczynała, na rzecz prac w technice monotypii, łączonej najczęściej z akwarelą bądź temperą. Skojarzenie kilku technik dawało Marii Jaremie nowe możliwości wyrazu artystycznego. Nasiliły się wówczas w jej sztuce pierwiastki surrealistyczne, zintensyfikowała ekspresja. Świadkiem tych nowych poszukiwań był m.in. Jerzy Tchórzewski: *Pamiętam wyraźnie jedną wizytę w pracowni Marii, która miała miejsce chyba w roku 1954. Powiedziała, że dużo pracuje, ale ma pewne wątpliwości odnośnie tego, co robi, i chciała, żebym przyszedł do niej i obejrzał jej prace. (…) Zaczęła rozkładać na podłodze swoje monotypie – było ich duże, bardzo dużo. Klęcząc odsłaniała coraz nowe. Cała pracownia, zasłana obrazami, falowała i pulsowała ich skomplikowanym rytmem.* (cyt. za: Ilkosz B., Maria Jarema 1908-1958, , Warszawa 1998, str. 55)
Przez cały okres twórczości Marię Jaremę fascynowała postać ludzka, jej miejsce w przestrzeni, a także przedstawienie ruchu w obrazie. Charakterystyczne dla artystki jest również balansowanie na granicy pomiędzy przedstawieniem figuratywnym i znakiem niemal abstrakcyjnym. Do swojego malarstwa podchodziła bardzo emocjonalnie. Przez całe swoje krótkie życie kierowała się mottem, że „słowem malarza jest jego obraz".

76

TADEUSZ BRZOZOWSKI (1918 – 1987)

PRECYZERKA, 1979

batik, płótno, 66 x 58,5 cm
sygn. p.d.: t. Brzozowski/ Precyzerka 79 r./ batik

Cena wywoławcza: *35 000 zł* l
Estymacja: *50 000 – 60 000 zł*

77

RAFAŁ OLBIŃSKI (ur. 1943)

AFTER THE COLD WAR, 1989

akryl, olej, tektura, 37 x 27 cm
sygn. p.d.: Olbiński
Do pracy dołączono oryginalną okładkę amerykańskiego wydania Newsweeka z 15.V.1989 r.

Cena wywoławcza: *30 000 zł* l
Estymacja: *35 000 – 40 000 zł*

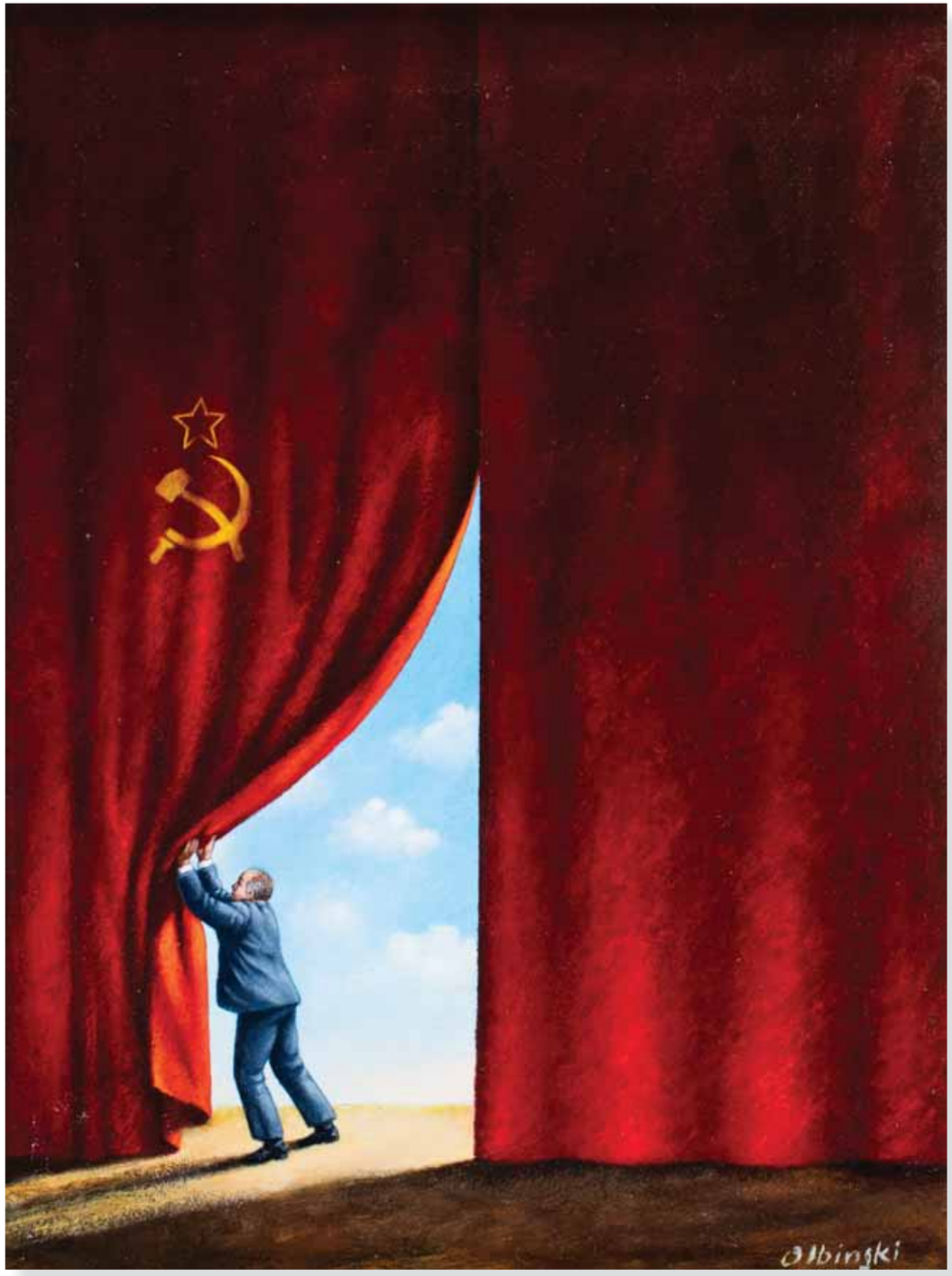

78

RAFAŁ OLBIŃSKI (ur. 1943)

DISAPPEARANCE OF THE WELL INTENTIONED MOTIVE

olej,akryl, płótno, 102 x 76 cm
sygn. p.d.: Olbiński
na odwrocie odręcznie: disappearance of the well intentioned motive

Cena wywoławcza: *65 000 zł* l
Estymacja: *70 000 – 80 000 zł*

REPRODUKOWANY:
Burgin R., *Ghost Quartet*, ed. Northwestern University Press 2000, na okładce

79

MAGDALENA ABAKANOWICZ (ur. 1930)

Z CYKLU INKARNACJE, 1986

odlew brąz, 69 cm z podstawą
sygn. monogramem artystki: MA 86

Cena wywoławcza: ***45 000 zł*** l
Estymacja: ***50 000 – 70 000 zł***

Obiekt posiada potwierdzenie autentyczności wydane przez Fundację Magdaleny Abakanowicz

INKARNACJE - to tytuł 135 niepowtarzalnych, odlewanych w brązie twarzy, moich i zwierzęcych. Twarze powstały z mojej, odciskanej w miękkiej materii. Ciepły, ciekły wosk, zamazuje rysy, tworząc inne. Utrwala je, stygnąc nagle. Pozostają fragmenty skóry, warga czy rzęsa, nieoczekiwanie dosłowne. Wosk zniekształca podobnie, jak mógłby to robić upływający czas. Wiele czasów upływających jednocześnie dla tej samej twarzy. Wiele bytów obok siebie, z doświadczeniami, które pozostają na powierzchni skóry. Patrzę ze zdziwieniem na to, co zdejmuję z twarzy, co poddaje się palcom. Wzmacniam powstałą błonkę gazą szpitalną, płótnem, aby scalić ważne fragmenty. Twarze INKARNACJI odsłaniają chaos wnętrza, ukrytego za żywą twarzą. Uciekam od każdej, sięgając po następną, aby wreszcie odnaleźć równowagęw obiektywizmie twarzy zwierząt. Na skórze, we włosach, w ruchu powietrza, zapach gorącego wosku.Nosiłam go w sobie jeszcze wiele dni po zakończeniu kolejnego etapu pracy, Wywołuje on obrazy, przeistacza każdy inny zapach.– Magdalena Abakanowicz, 25 sierpnia 1987

Absolwentka warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (1954) Magdalena Abakanowicz to jedna z najbardziej rozpoznawalnych na świecie polskich artystek. U początków swojej twórczej drogi zajmowała się głównie malarstwem wykonując monumentalne kompozycje na kartonie i płótnach. Zasłynęła wielkoformatowymi rzeźbami-instalacjami powstającymi z prostych materiałów zgodnie z panującym w latach 60-tych i wywodzącym się z Włoch nurtem arte povera. Rzeźby zwane potocznie Abakanami ustawiane były często w wolnej przestrzeni i stały się dla Abakanowicz przepustką do międzynarodowej kariery: w 1962 roku na Międzynarodowym Biennale Tkaniny w Lozannie zachwyciły publiczność oraz krytykę, zaś trzy lata później, na Biennale w Sao Paulo, artystkę nagrodzono za nie złotym medalem. Po latach w wymiarze międzynarodowym twórczość Abakanowicz wciąż święci tryumfy. Jedna z najbardziej prestiżowych światowych galerii publicznych, londyńska Tate Modern, poświęca artystce całą salę w ramach kolekcji stałej.

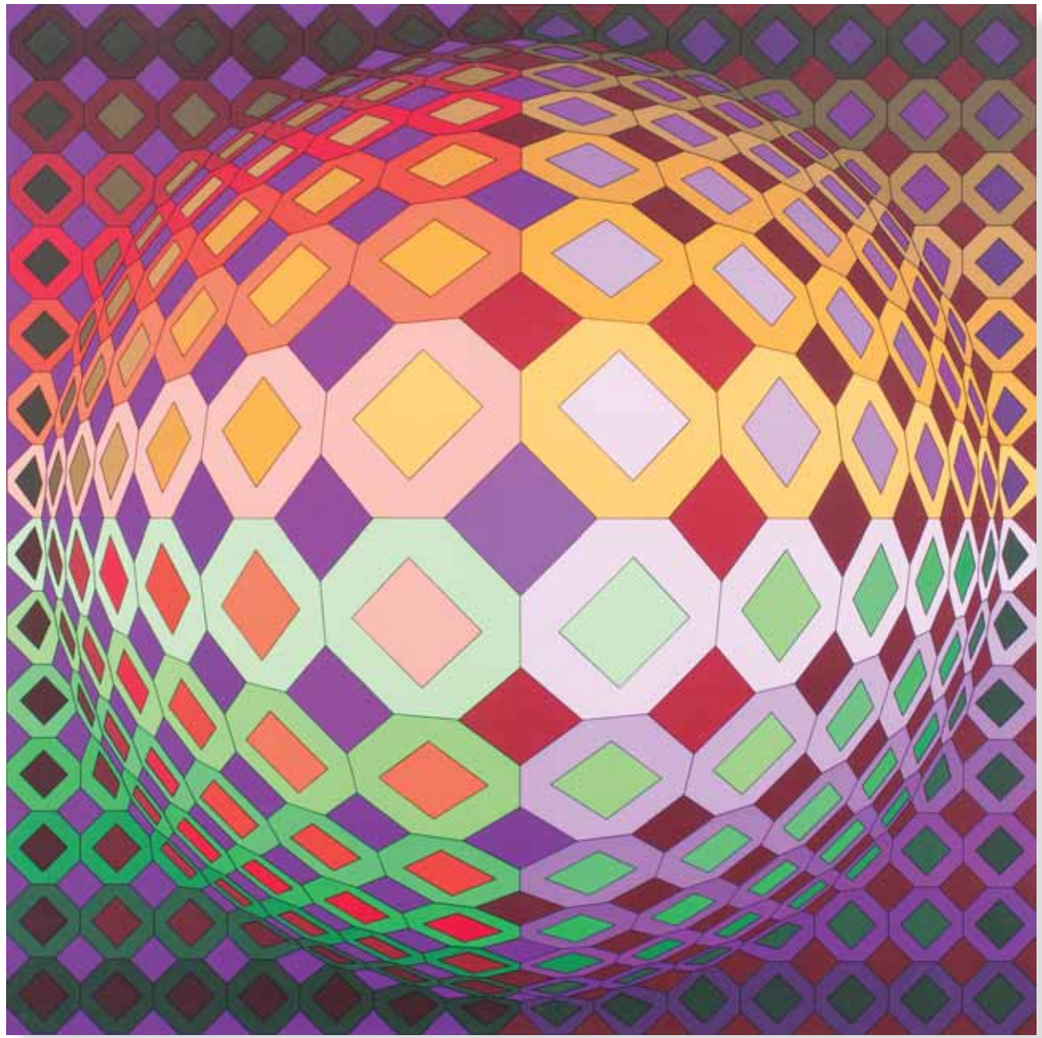

80

VICTOR VASARELY (1906 – 1997)

DOMBOKTA, 1978

serigrafia barwna, papier, 96 x 96 cm
sygn. ołówkiem p.d.: Vasarely
ed. l.d.: 141/250

Cena wywoławcza: *4 000 zł* l
Estymacja: *5 000 – 6 000 zł*

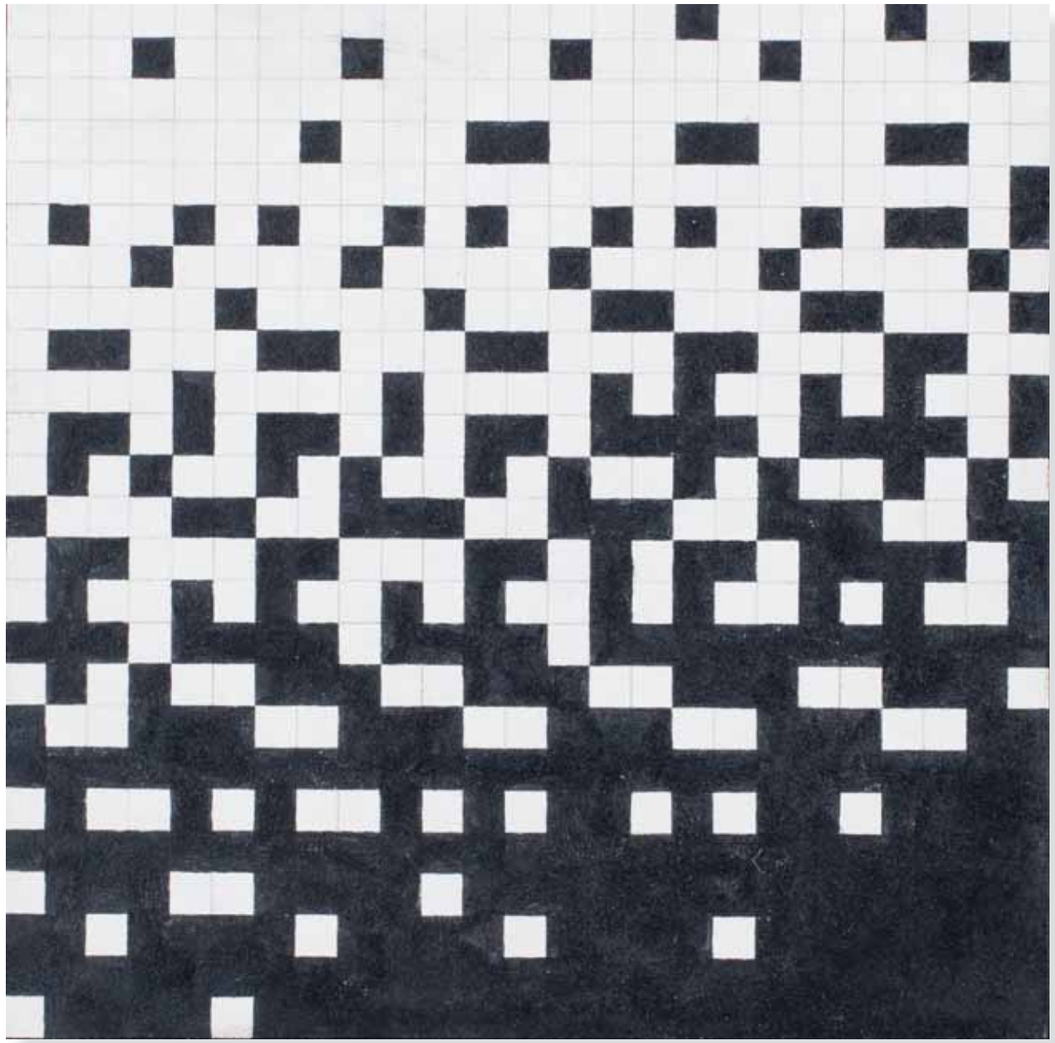

81

RYSZARD WINIARSKI (1936 – 2006)

CHANCE IN GAME 5X5, 1983

akryl, płyta, 36 x 36 cm w świetle oprawy
sygn. p.d.: winiarski 83.

Cena wywoławcza: *25 000 zł* l
Estymacja: *32 000 – 35 000 zł*

82

RYSZARD WINIARSKI (1936 – 2006)

PENETRACJA PRZESTRZENI REALNEJ, 1974

akryl, płyta, 52 x 52 cm
sygn. na odwrocie: Winiarski 1974
na odrocie papierowa naklejka z autorskim napisem na maszynie: Penetration of real space of equal probability to black/ and white coulour appearance. Mutable lot – dice./ Wood, acryl, year 1974 (Penetracja przestrzeni realnej z równym prawdopodobieństwem występowania koloru białego i czarnego. Zmienna losowa – kostka do gry. / Drewno, akryl, rok 1974)

Cena wywoławcza: *70 000 zł* l
Estymacja: *100 000 – 140 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, Warszawa;
kolekcja prywatna Stockholm;
Hammer Galeries, NY.

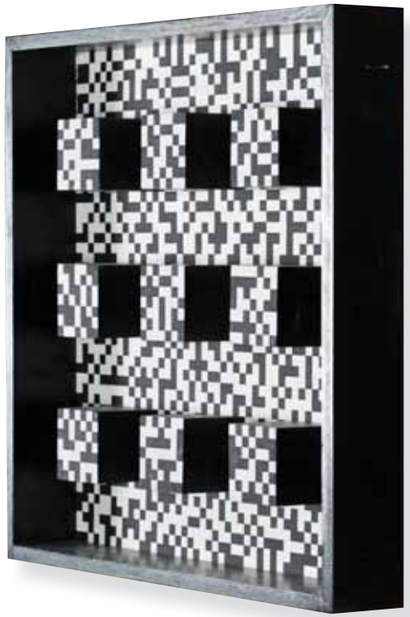

[Winiarski] poszukiwał różnych źródeł zmiennej losowej, aby odrzucić na obrazie ocenę estetyczną, a zamiast tego zademonstrować pewien proces. Proces ten miał się stać ważniejszy niż sam efekt końcowy. Powstające prace były dla niego tylko produktem ubocznym przyjętego systemu, zaplanowanych operacji myślowych, w których zawierała się manifestacja jego twórczej postawy. – Zbigniew Libera

Ryszard Winiarski, absolwent Wydziału Mechaniki Precyzyjnej Politechniki Warszawskiej uczęszczał jako wolny słuchacz do pracowni malarstwa warszawskiej ASP. Należy do grona najwybitniejszych reprezentantów nurtu abstrakcji geometrycznej wywodzącej się z tradycji konstruktywizmu. Zgodnie z założeniami programu, od 1965 roku budował swe obrazy w oparciu o stały moduł – kwadrat pokryty czarną lub białą farbą. Ułożenie kwadratów i ich kolor jest przypadkiem uzależnionym od rzuconej kostki do gry lub układu losowego. Dla Winiarskiego celem nie jest obraz sam w sobie, ani jego estetyka, bardziej interesuje go sam proces twórczy sterowany prawami gry. W tym sensie wyprzedzał artysta swój czas, wprowadzając do prac elementy konceptualizmu. Stąd też Winiarski nie używał terminu „obraz", ale „obszar" lub „próby wizualnej reprezentacji układów statystycznych". W 1973 roku Winiarski wyjechał na stypendium Fundacji Kościuszkowskiej do USA. Kontynuował tam tworzenie obrazów na przyjętych wcześniej założeniach wprowadzając dodatkowo realizacje w dużej skali i w trzech wymiarach. Udowodnił tym samym, że możliwe jest stworzenie w sztuce zupełnie nowej jakości w oparciu o wypracowaną wcześniej teorię. Swoje obszary zaczął komplikować poprzez wprowadzanie do układu białych i czarnych kwadratów trzeciego wymiaru bądź dodatkowego koloru. Zainteresowanie przestrzennością pogłębiane na przestrzeni lat 1973-74 dało w rezultacie serię bardzo ciekawych i różnorodnych prac. Do tych ostatnich zalicza się prezentowany obiekt. Intencją artysty – jak pisze Bożena Kowalska – było odrzucenie przestarzałych norm tradycyjnej estetyki, wszelkich obowiązujących dotąd i nauczanych w szkołach zasad dotyczących malarstwa, łącznie z regułami budowy kompozycji czy rozwiązań kolorystycznych i światłocieniowych. Winiarski zanegował samą ideę obrazu jako dzieła sztuki kształtowanego świadomie przez artystę i noszącego cechy jego twórczej indywidualności. Dążeniem malarza było stworze nie sztuki bezosobowej, wyzbytej z wszelkiej emocji; sztuki, której nie da się ocenić z punktu widzenia wartości estetycznych, ale której sens można wyjaśnić racjonalnie, logicznie i precyzyjnie. (cyt. za: Ryszard Winiarski. Prace z lat 1973-1974, Polski Dom Aukcyjny „Sztuka", Kraków 2002, s. 8-9).
W 1973 roku Winiarski wyjechał na stypendium Fundacji Kościuszkowskiej do USA. Kontynuował tam tworzenie obrazów na przyjętych wcześniej założeniach wprowadzając dodatkowo realizacje w dużej skali i w trzech wymiarach.

83

EDWARD DWURNIK (ur. 1943)

OBRAZ NR 55, 200

olej, płótno, 146 x 114 cm
op. na odwrocie: 2002/ E. DWURNIK/ OBRAZ NR 55/ XXV – 55/ 2754

Cena wywoławcza: *29 000 zł* l
Estymacja: *30 000 – 40 000 zł*

84

KAJETAN SOSNOWSKI (1913 – 1987)

Z CYKLU UKŁADY RÓWNOWARTOŚCIOWE, 1978 – 1985

technika własna, 130 x 130 cm
niesygn.

Cena wywoławcza: *70 000 zł*
Estymacja: *90 000 – 100 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, Warszawa.

Mam nieustanną ochotę – pisał Kajetan Sosnowski w liście do redaktora naczelnego miesięcznika Odra w 1970 r. - wypalić małą dziurkę w otaczającym mnie świecie, aby odkryć jego awizualną stronę. To na wpół żartobliwie wyjawione dążenie jest najbardziej znamiennym wyróżnikiem jego sztuki. Nikt jak on nie uczynił ze swego malarstwa narzędzia do wykrywania i demonstracji ukrytej prawdy o otaczającym nas świecie. Nikt jak on nie podejmował ryzyka szukania wciąż nowego języka malarskiego dla wyartykułowania tej prawdy. I nikt jak on, mimo tak znacznych różnic formalnych między poszczególnmi fazami twórczości, nie stworzył w ostatecznym rezultacie dzieła równie spójnego myślowo. – Bożena Kowalska

cyt. za: Kowalska B., *Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii*, tom II, Warszawa 2015, str. 303.

Sosnowski od roku 1975 poświęcił się nowemu cyklowi prac zatytułowanemu Katalipomena, co z greckiego oznacza: ochronić, ocalić. W monochromatycznych kompozycjach z pozszywanych kawałków surowego płótna Sosnowski akcentował związek sztuki z naturą, starając się przy tym zwrócić uwagę na zagrożenia cywilizacyjne. Sam artysta tak pisał o tych pracach: Len i bawełna to bezpośrednie produkty przemiany materii zachodzącej w roślinie, jej wymiany między ziemią a słońcem, przy której powstaje tlen, tak niezbędny dla naszej egzystencji. *Katalipomeny* stały się hołdem dla doskonałości natury – ku uwadze i refleksji widza. Obrazy szyte stały się poniekąd symbolem istoty malarstwa, zwracając uwagę na to, co zazwyczaj ukryte dla oczu widza.

Układy równowartościowe, do których należy oferowana praca, były kontynuacją wspomnianego wyżej cyklu. Wykonywane w tej samej technice, na początku monochromatyczne, od lat 80. stały się wielobarwne. Zasady, którymi rządził się ten cykl, oparte były na logice i naukowych podstawach. Pole jednego koloru lub kierunku splotu zajmuje dokładnie taką samą powierzchnię, co pole innego koloru lub kierunku splotu. Poprzez zachowanie takich proporcji Układy równowartościowe wzbudzają w odbiorcy poczucie ładu i spokoju a w przypadku prezentowanej pracy zestawienie kolorystyczne barw jasnej szarości i bieli wzmacnia poczucie harmonii. Ta orkiestracja barw u Sosnowskiego – jak to pięknie ujęła Bożena Kowalska – raz wynika ze ściszonego dialogu barw, kiedy indziej zaś z dźwięcznej gry kontrastów.

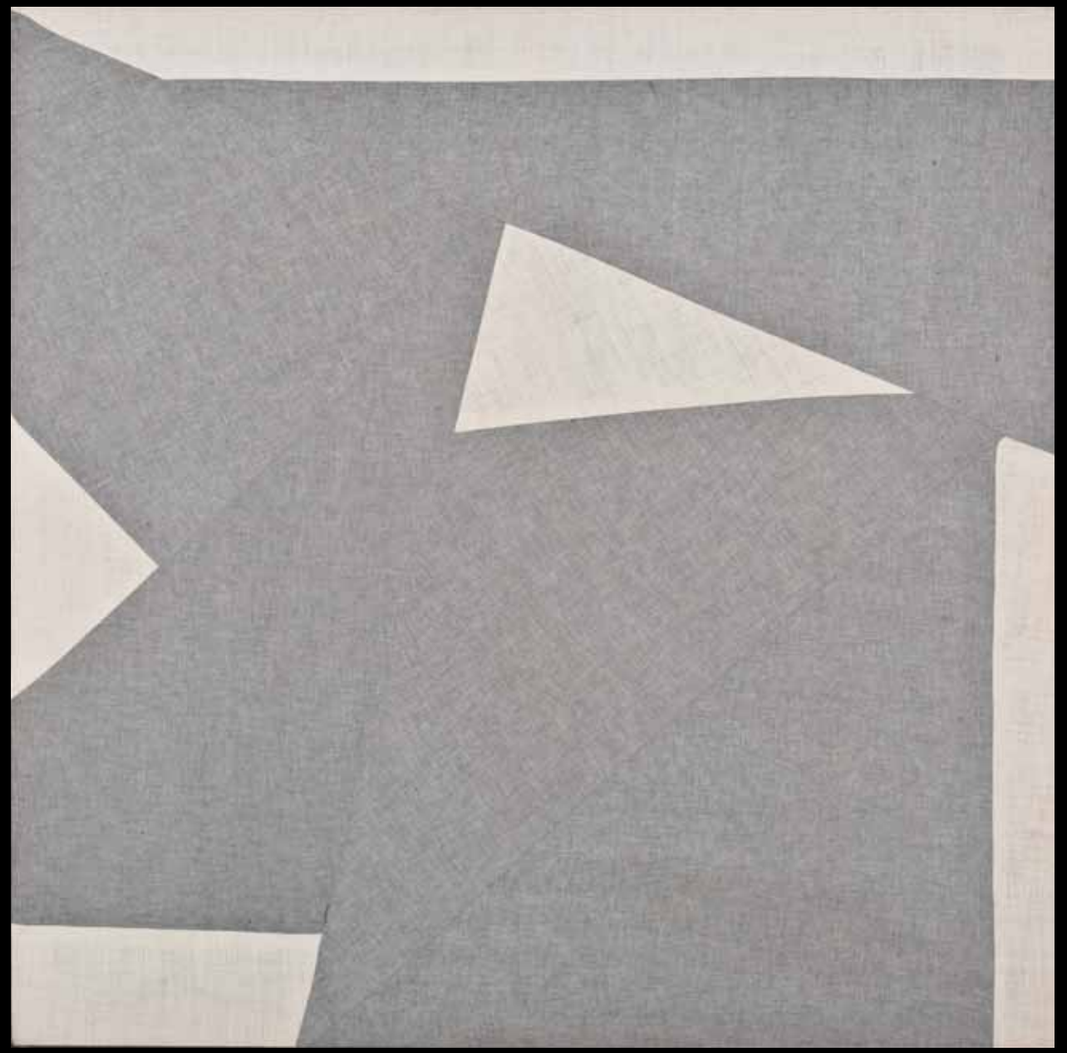

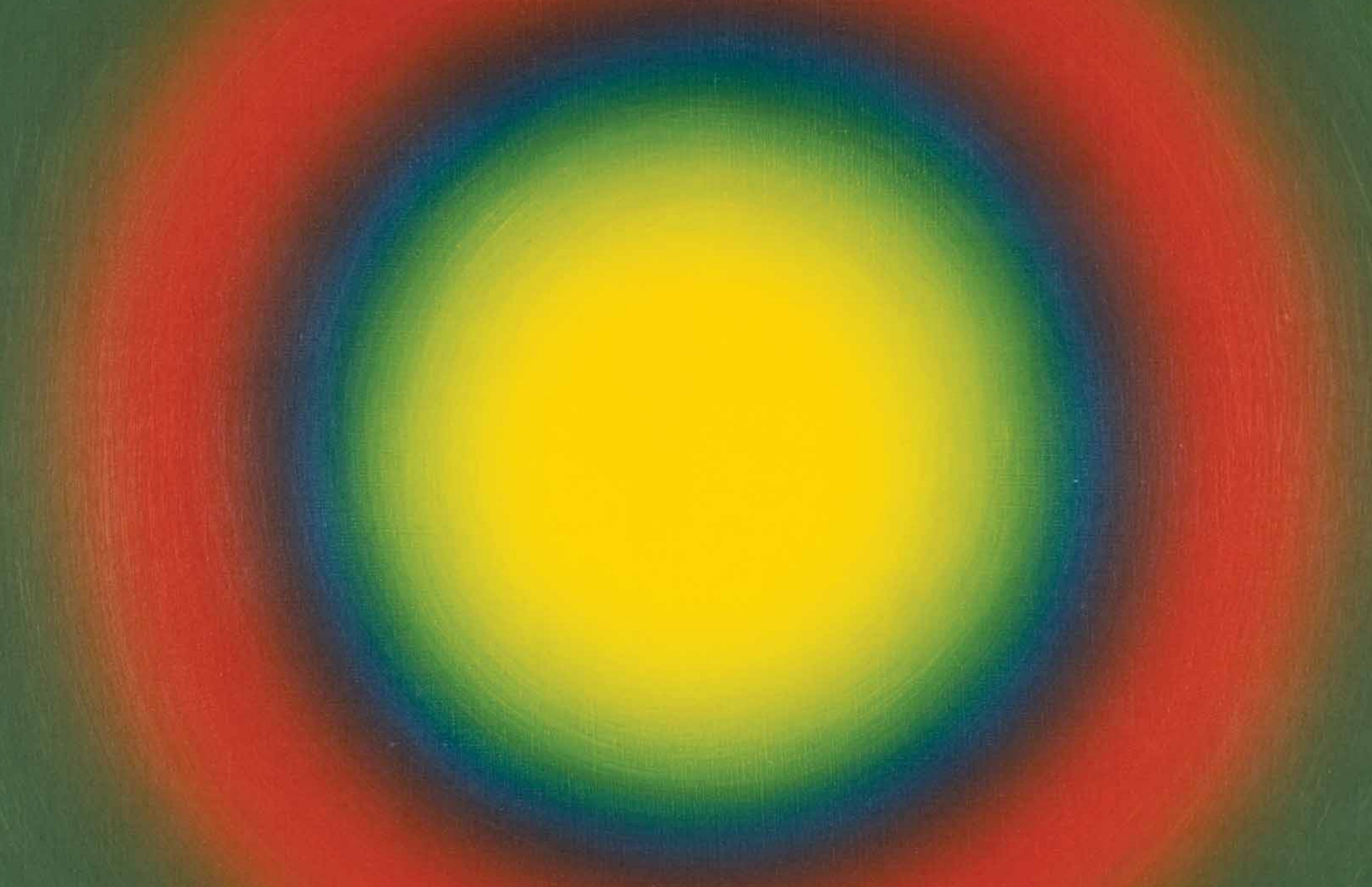

85

WOJCIECH FANGOR (1922 – 2015)

M5, 1966

olej, płótno, 57,5 x 57,5 cm
op. na odwrocie: FANGOR/ M5/ 1966

Cena wywoławcza: *350 000 zł*
Estymacja: *480 000 – 580 000 zł*

PROWENIENCJA:
kolekcja prywatna, Warszawa

WYSTAWIANY:
Wojciech Fangor. Wspomnienie teraźniejszości, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 2015;
Wojciech Fangor. Space as play, Muzeum Narodowe w Krakowie, 2012.

REPRODUKOWANY:
Szydłowski S., *Wojciech Fangor. Wspomnienie teraźniejszości* [katalog wystawy], Wrocław 2015, str. 91;
Szydłowski S., *Wojciech Fangor. Space as play* [katalog wystawy], Kraków 2012, str. 165;
Nowe obrazy. Kolekcja Olgi i Wojciecha Fibaków, Warszawa 2010, str. 48.

Wojciech Fangor jest jednym z najbardziej znamienitych malarzy, który znalazł ogromne uznanie w kraju i za granicą. Jego sztuka cieszy się stale rosnącym zainteresowaniem galerii i kolekcjonerów na całym świecie. Bezsprzecznie zaliczyć można Fangora do grona największych klasyków współczesności, którzy swoją twórczością nadali kształt nie tylko polskiej ale i światowej sztuce okresu powojennego. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom w 1946 r.), w latach 1953-61 był docentem na macierzystej uczelni. Początkowo fascynował go kubizm. W okresie socrealizmu namalował obraz Matka Koreanka, jedno ze sztandarowych dzieł tego kierunku, tworzył również plakaty. W drugiej połowie lat 50. zwrócił się ku sztuce abstrakcyjnej. Jego twórczość zdominowała problematyka przestrzeni, pokrewna estetyce op-artu. Kilkadziesiąt lat spędził w USA, miał tam wiele wystaw, a jego dzieła trafiły do ważnych kolekcji, zarówno prywatnych jak i publicznych. Do najsłynniejszych zagranicznych pokazów twórczości Fangora należą wystawy w Museum of Modern Art (1965) oraz w Solomon R. Guggenheim Museum w Nowym Jorku (1964 i 1970). W 2012 roku w Muzeum Narodowym w Krakowie oraz w 2015 roku we Wrocławiu odbyły się dwie wielkie monograficzne ekspozycje podsumowujące dotychczasową twórczość Wojciecha Fangora.
Oferowana praca M5 pochodzi z 1966 roku. Wpisuje się ona w serię obrazów powstałych na przestrzeni lat 1958-1974 realizujących koncepcję pozytywnej przestrzeni iluzyjnej przedstawioną przez Wojciecha Fangora i Stanisława Zamecznika w dziele typu environment zatytułowanym Studium przestrzeni (Salon „Nowej Kultury", Warszawa 1958). Było to wydarzenie, które nie tylko miało decydujący wpływ na życie twórcze Fangora ale było też pierwszą w skali światowej i odegrało znaczącą rolę w kształtowaniu się międzynarodowej sztuki współczesnej. Teoria ta głosiła iż możliwa jest iluzja przestrzeni rozwijająca się nie w głąb obrazu, ale w kierunku odbiorcy. Efekt ten osiągnięty został za pomocą płasko malowanych bezkonturowych form, w tym przypadku formy uznawanej za doskonałą czyli koła. Obrazy malowane przez Fangora w latach 1958-1974 charakteryzowały się brakiem jakiejkolwiek faktury na powierzchni obrazu, prostotą obłych, nieograniczających konturem form (koło, elipsa, fala) wpisanych w kwadratowe bądź rzadziej prostokątne płótno. Równie istotnym kryterium jest kolor. To on aktywnie oddziaływuje na widza i wzmaga ostrość jego dialogu z płótnem. Nie inaczej jest w przypadku M5, którego efekt kolorystyczny zbudowany jest na wzajemnie dopełniających się barwach zieleni z czerwienią oraz niebieskiego z żółtym. Wielobarne okręgi pulsują wciągając widza w Fangorową grę a samo zestawienie kolorów daje poczucie harmonii i wynikającego z niej spokoju. Sam artysta uważał M5 za jedną ze swoich najlepszych prac. Zlecił na jej podstawie przygotowanie litografii w limitowanym nakładzie 50 sztuk, z których każda została przez artystę odręcznie podpisana.

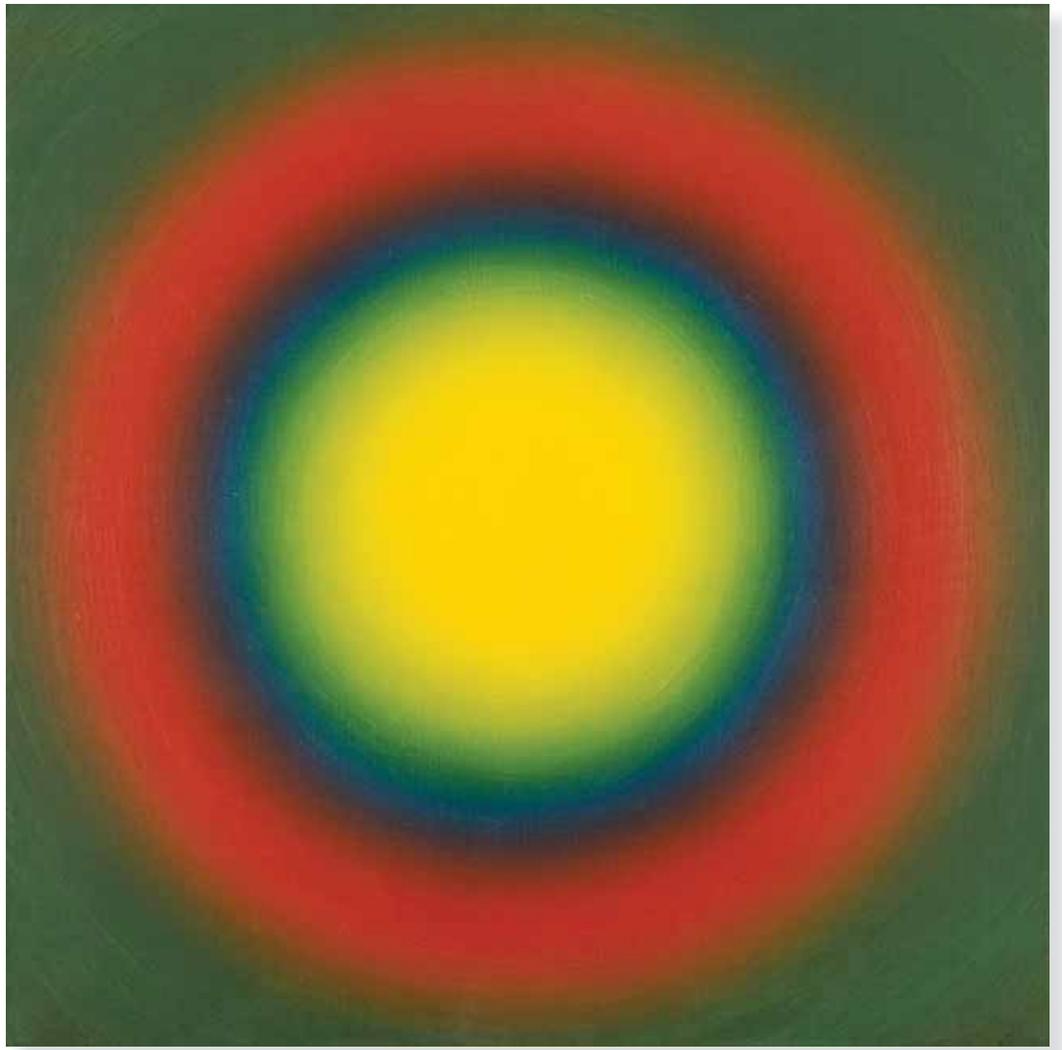

86

STEFAN GIEROWSKI (ur. 1925)

OB. DCCLXXVI, 2001

olej, płótno, 140 x 100 cm
op. na odwrocie: s. gierowski/ Ob. DCCLXXVI/ 2001

Cena wywoławcza: ***160 000 zł*** l
Estymacja: ***180 000 – 200 000 zł***

Jeśli malarstwo posiada w sobie jakąś tajemnicę, jeśli posiada głębię, daje możliwość wielowarstwowych odczuć, wyraża więcej niż zarejestrowanie faktu – wtedy staje się dobrym malarstwem, staje się sztuką. Dotyczy to zarówno malarstwa abstrakcyjnego, jak i wszystkich innych kierunków. Malarstwo figuratywne też może być obojętną dekoracją, ale w sztuce abstrakcyjnej widać tę dekorację łatwiej, wyraźniej się czuje, że chodzi tylko o połączenie różnych elementów i rytmów. Taki obraz daje mało możliwości interpretacyjnych; ot – plama na ścianie, układ prostokątów czy trójkątów. Byłbym jednakże ostrożny w osądach i sformułowaniach, choćby dlatego, że wiele obrazów w naszej świadomości jest czymś innym niż w naszym postrzeganiu. Istnieje więc pewna dwuznaczność i ona także sprawia, że malarstwo staje się czymś więcej niż zwykłą rejestracją przedmiotów, zjawisk, sposobów widzenia. – Stefan Gierowski

fragment wywiadu przeprowadzonego przez Elżbietę Dzikowską,
Artyści mówią. Wywiady z mistrzami malarstwa, wyd. Rosikon Press 2011

Malarz i rysownik, Stefan Gierowski to jeden z najwybitniejszych, obok takich twórców jak Wojciech Fangor czy Roman Opałka, przedstawiciel współczesnej polskiej awangardy. W latach 1945-48 studiował malarstwo na krakowskiej ASP pod kierunkiem Władysława Jarockiego, Jerzego Fedkowicza i Zbigniewa Pronaszki. Równolegle studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Swe obrazy prezentował na słynnej wystawie „Arsenału" w roku 1955. Na stałe związał się z Galerią „Krzywe Koło", gdzie w 1957 roku wystawił obrazy utrwalające moment dojścia do malarstwa niefiguratywnego. W latach 1962-1996 wykładał na warszawskiej ASP, pełniąc w latach 1975-81 funkcję dziekana Wydziału Malarstwa. Wydaje się, że kluczowe dla rozwoju twórczości młodego artysty były z jednej strony postać Władysława Strzemińskiego z drugiej zaś współpraca z Galerią „Krzywe Koło". To tam w 1957 roku zaprezentował serię obrazów zrywających ostatecznie z figuratywnością, to od tego momentu kolejne płótna nazywa Obrazami, numerując je liczbami rzymskimi. Na twórczość Gierowskiego wpływ wywarł unizm zaś zainteresowanie fakturą i właściwościami poszczególnych malarskich elementów wpisują jego sztukę w nurt malarstwa materii. Obiektem poszukiwań artysty stają się wyłącznie tworzywo i składające się na nie elementy: przestrzeń, światło, barwa oraz linia. Sam twórca tak mówi o swoim wyborze: *„Uznałem za najbliższą moim skłonnościom krańcową decyzję poprzedników, że barwa, forma i materia są treścią obrazu i jedynym autonomicznym malarskim środkiem przekazu. Dawało to szansę istotnego pogłębiania moich wyobrażeń o rzeczywistości i opartego o fakty realistycznego widzenia przedmiotu moich zainteresowań, którym stał się problem światła i przestrzeni. Aby zachować dystans w stosunku do własnych intencji przekazu i uniknąć nieporozumień, przyjąłem jako tytuł moich prac słowo „obraz" (obraz czegoś) oraz wprowadziłem kolejną numerację rzymską (nie dla wszystkich czytelną)" (Fijałkowski / Gierowski.* Wizje malarstwa [kat. wys.]., Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, sierpień 2002).

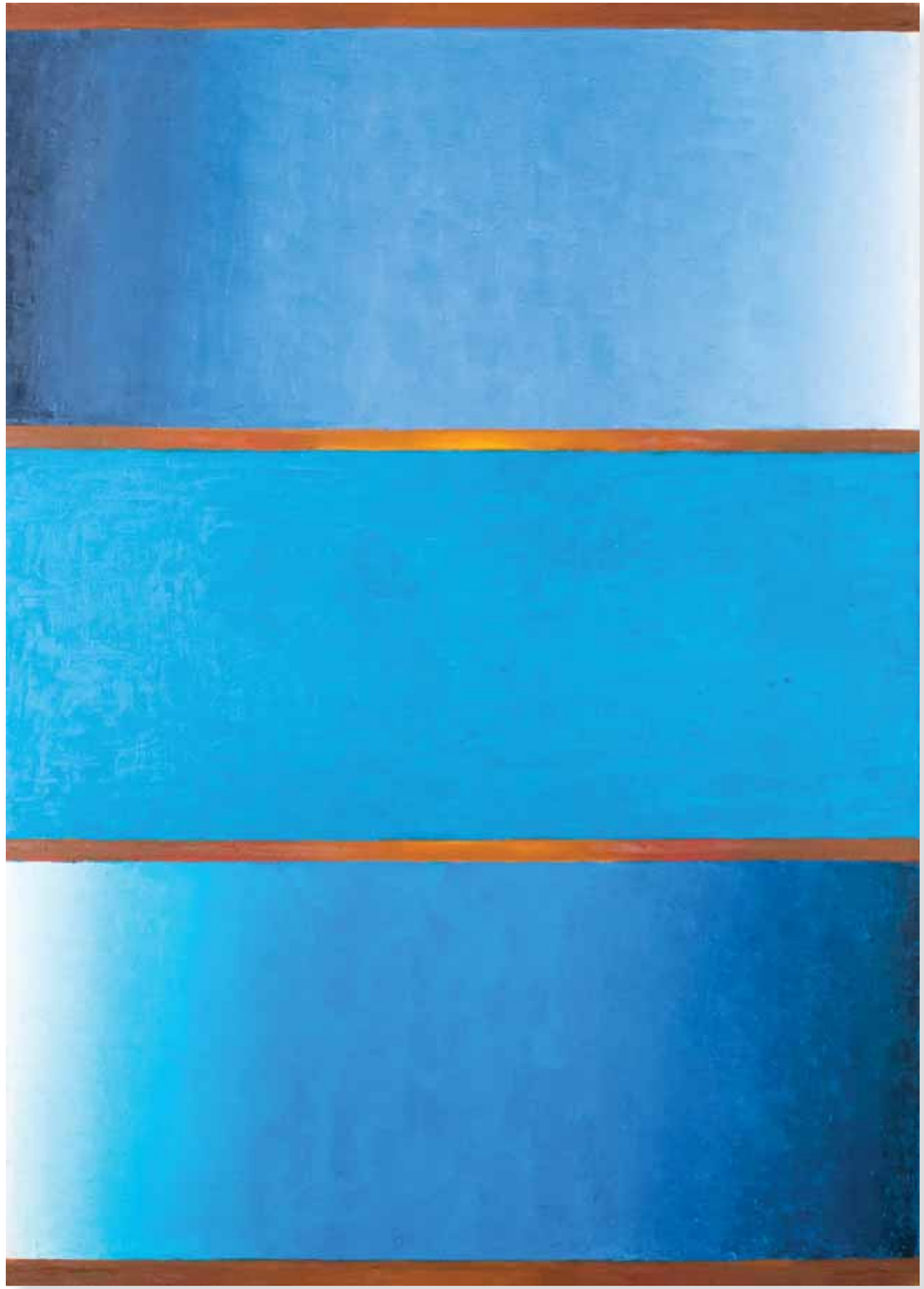

87

STEFAN GIEROWSKI (ur. 1925)

DXXXVI, 1984

olej, płótno, 100 x 70 cm
opisany na odwrocie: s. gierowski/ Ob. DXXXVI
na odwrocie naklejka z wystawy w Muzeum Sztuki w Łodzi w 1985 (wystawa Vision and Unity): druk wypełniony pismem maszynowym, w jęz. ang., wśród danych m.in.: kat. 94 […] collection of the artist / Centre [fragm. zdarty] Gallery

Cena wywoławcza: *110 000 zł* l
Estymacja: *130 000 – 150 000 zł*

WYSTAWIANY:
Vision and Unity, Muzeum Sztuki w Łodzi, 1985

88

HENRYK STAŻEWSKI (1894 – 1988)

RELIEF BŁĘKITNY, 1975

akryl, płyta, 48 x 48 cm
op. na odwrocie: H. Stażewski/ 1975

Cena wywoławcza: *50 000 zł* l
Estymacja: *60 000 – 80 000 zł*

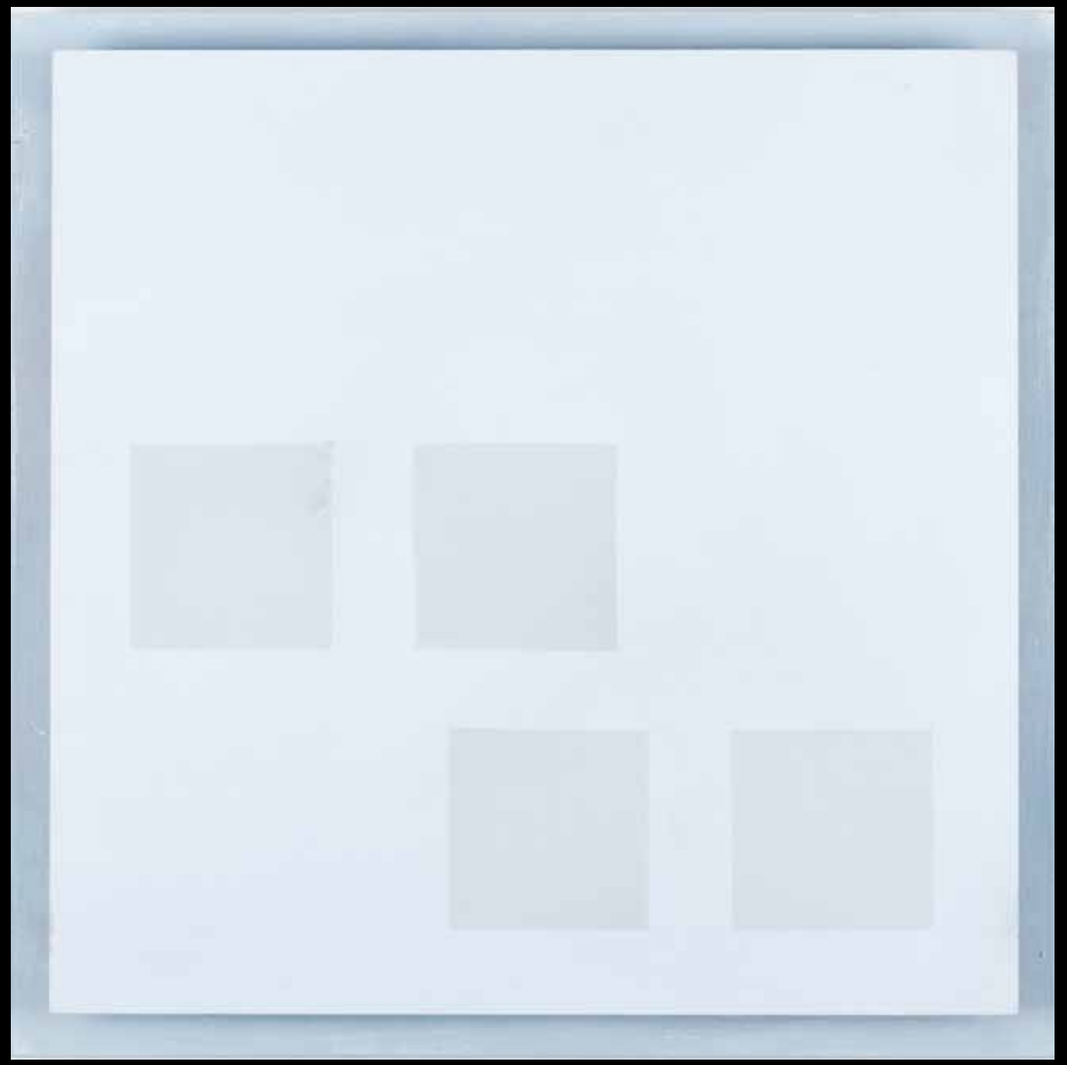

89

JAN TARASIN (1926 – 2009)

PRZEGLĄD KOLEKCJI, 1985

olej, płótno, 80 x 100 cm
sygn. p.d.: Jan Tarasin 85
op. na odwrocie: JAN TARASIN 1985/ "PRZEGLĄD KOLEKCJI"/ 83 – 85

Cena wywoławcza: ***70 000 zł*** l
Estymacja: ***80 000 – 120 000 zł***

Chcę, żeby to co maluję miało taką konkretność jak w naturze, żeby miało ciężar, kształt, kolor. Nie chcę jednak żeby to, co robię, miało bezpośrednie odniesienia do jakiegoś gotowego tworu natury. Zajmuję się 'przedmiotami' na wielu piętrach ich odprzedmiotowienia. Jest to taka gra, która polega na tym, że to, co abstrakcyjne, musi być prawie materialne, a to co materialne, zdążać w kierunku abstrakcji - Jan Tarasin

cyt. za: Piotr Majewski, *Liryka przedmiotowości. „Krytyka poetów" wobec malarstwa Jana Tarasina*, Anales Universitatis Mariae Curie Skłodowska, vol. VIII (2), 2010, str. 45-46

Polski malarz, grafik, rysownik, fotograf, eseista, profesor ASP w Warszawie. Studiował na ASP w Krakowie w latach 1946-1951 w pracowniach malarstwa prof. Zygmunta Rudnickiego, Zbigniewa Pronaszki i Wacława Taranczewskiego oraz w pracowniach grafiki prof. Andrzeja Jurkiewicza i Konrada Srzednickiego. W latach 1963-67 był pedagogiem na Wydziale Architektury Wnętrz tej uczelni. Około roku 1957 zerwał z malarstwem realistycznym malując aluzyjne wnętrza i wypełniając je swoiście traktowanymi „przedmiotami". Z biegiem czasu owe przedmioty oscylują ku zespołom płaskich, graficznych znaków eksponowanych kontrastowo na jasnych lub ciemnych tłach. Prezentowany obraz pochodzi z 1986 roku i stanowi przykład dojrzałej twórczości artysty. Tak pisał o niej krytyk sztuki Piotr Majewski: *Na wielu poziomach obrazy Tarasina przemawiały językiem zmysłowym i zarazem aluzyjnym. Fenomen jego malarstwa na tym właśnie polegał, że budując świat przedmiotów jak gdyby zawieszony między sztuką abstrakcyjną a rzeczywistością, otwierałprzestrzeń dla wielokierunkowego ich dokreślania.* (cyt. za: Piotr Majewski, *Liryka przedmiotowości. „Krytyka poetów" wobec malarstwa Jana Tarasina*, Anales Universitatis Mariae Curie Skłodowska, vol. VIII (2), 2010, str. 47). I właśnie interpretacja znaczeń zawartych w znakach Tarasina bywa różnorodna, od sugerowania, iż realne przedmioty zyskują w jego obrazach abstrakcyjny zapis, aż po pogląd, że malarstwo artysty odzwierciedla ukryty porządek natury i bliskie jest metafizyce. Artysta w swych dziełach pokazuje iż abstrakcja to odrealniona rzeczywistość.
Jan Tarasin był laureatem wielu prestiżowych nagród, wyróżnień polskich i zagranicznych, m.in.: Nagrody Yomiuri na III Międzynarodowej Wystawie Młodych Plastyków w Tokio (1964); Nagrody Działu Polskiego na V Biennale di San Marino (1965); Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida za najlepszą wystawę w 1975 r. (1976); Nagrody im. Jana Cybisa (1984).

90

JAN TARASIN (1926 – 2009)

SYTUACJA XVII, 1983

olej, płótno, 50,5 x 40 cm
sygn. l.d.: Jan Tarasin/ 83
op. na odwrocie: JAN TARASIN/ SYTUACJA XVII 83

Cena wywoławcza: *28 000 zł*
Estymacja: *30 000 – 35 000 zł*

91

JAN TARASIN (1926 – 2009)

SYTUACJA, 1986

olej, płótno, 110 x 126 cm
sygn. l.d.: Jan Tarasin
op. na odwrocie: JAN TARASIN 1986/ "SYTUACJA"
na blejtramie naklejka z szarego papieru z odręcznym napisem: Jan Tarasin/ Ind. 19XII86 – 13I87

Cena wywoławcza: *140 000 zł* l
Estymacja: *150 000 – 170 000 zł*

WYSTAWIANY:

Jan Tarasin, Galeria Krzysztofory, Kraków, 1986 – 87;
Kolekcja Jolanty i Marka Gilów, Starmach Gallery, Kraków, VI. 1994.

REPRODUKOWANY:

Kolekcja Jolanty i Marka Gilów [katalog wystawy], *Starmach Gallery*, Kraków VI. 1994, kat. 8, repr. b.

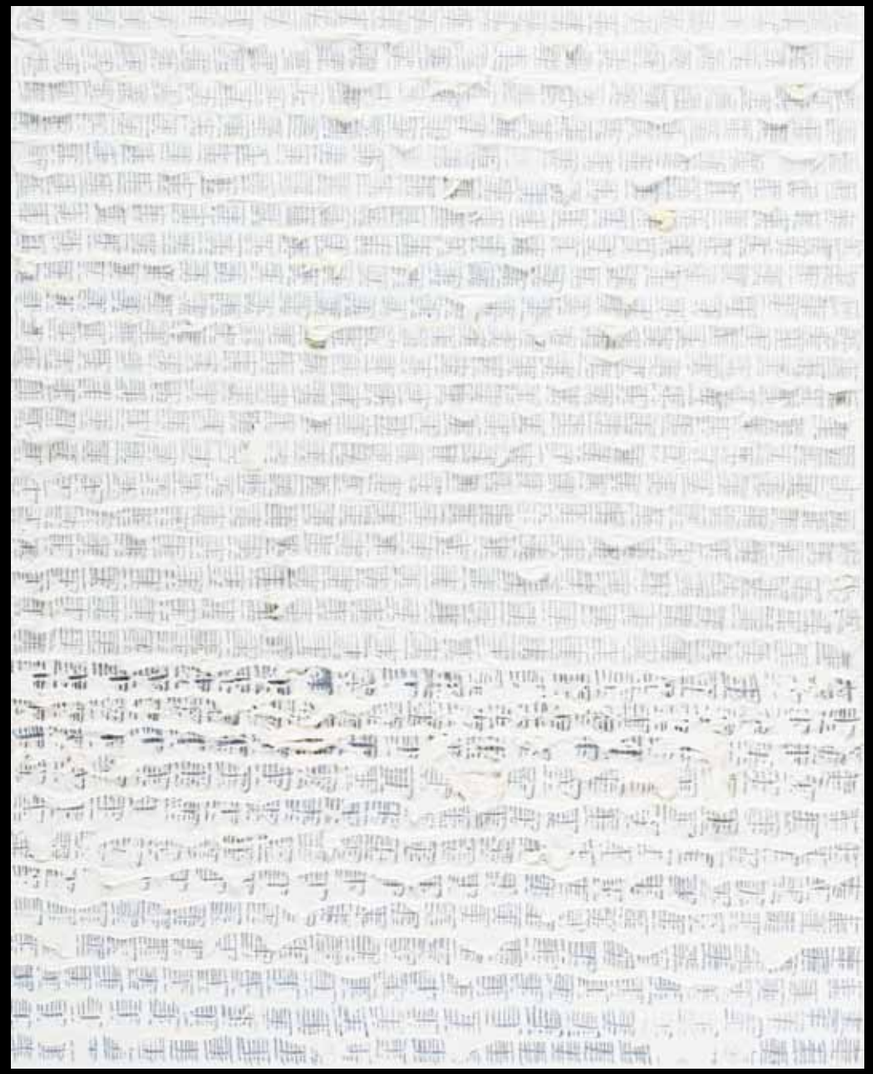

92

WŁODZIMIERZ PAWLAK (ur. 1957)

DZIENNIK NR 117, 2009

olej, płótno, 50 x 40 cm
op. na odwrocie: WŁODZIMIERZ PAWLAK/ DZIENNIK NR 117/ 50 X 40/ 2009/ ZACZĘTY 15 VIII MATKI BOSKIEJ/ ZIELNEJ

Cena wywoławcza: *29 000 zł* l
Estymacja: *30 000 – 35 000 zł*

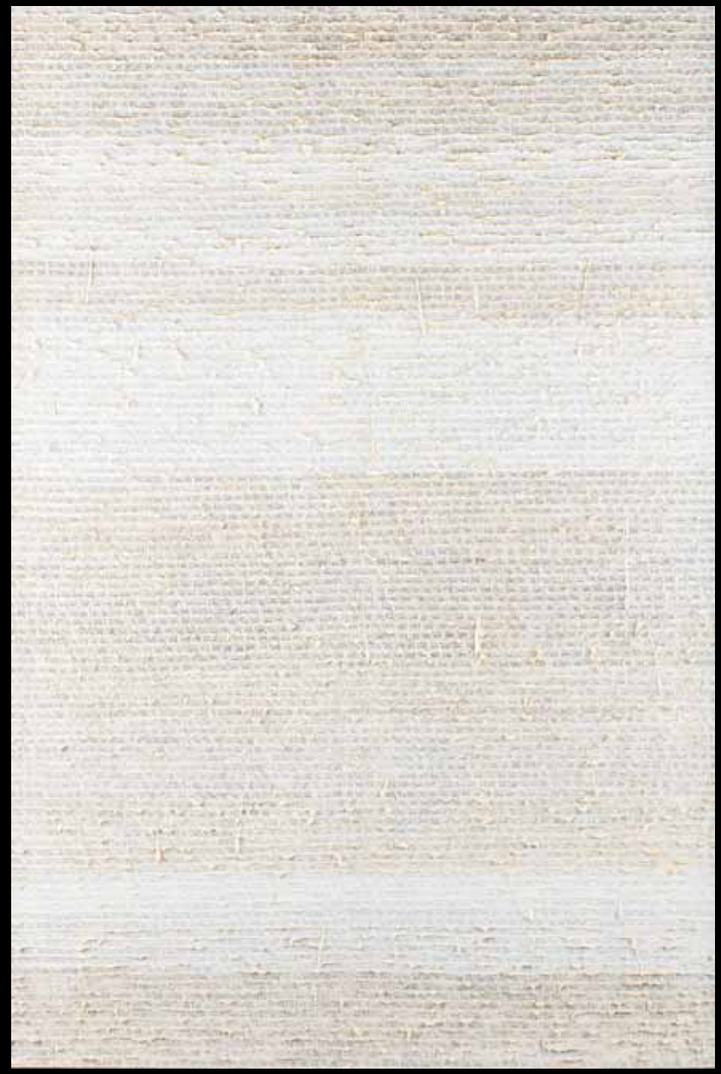

93

WŁODZIMIERZ PAWLAK (ur. 1957)

DZIENNIK NR 94, 1998

olej, płótno, 150 x 100 cm
op. na odwrocie: WŁODZIMIERZ PAWLAK/ DZIENNIK NR 94/ /21 VI – 29 VI// 150 X 100/ 1998

Cena wywoławcza: *55 000 zł* l
Estymacja: *60 000 – 70 000 zł*

94

JERZY NOWOSIELSKI (1923 – 2011)

WSPOMNIENIE Z EGIPTU, 1990

olej, płótno, 35 x 45 cm
op. na odwrocie: OLEJ, PŁÓTNO 8 II 1990/ " WSPOMNIENIE/ Z/ EGIPTU"/ 1990/ JERZY NOWOSIELSKI

Cena wywoławcza: *80 000 zł* l
Estymacja: *90 000 – 100 000 zł*

95

TERESA PĄGOWSKA (1926 – 2007)

OSIEMNASTY, 1967

olej, płótno, 150 x 130 cm
sygn. p.d.: T.P.
op. na odwrocie: TERESA PĄGOWSKA 1967/ 150 X 130/ 18 OSIEMNASTY 67

Cena wywoławcza: *85 000 zł* l
Estymacja: *100 000 – 130 000 zł*

WYSTAWIANY:
Galeria Gaga, Warszawa
kolekcja prywatna, Warszawa

REPRODUKOWANY:
Kępiński Z., *Teresa Pągowska*, seria *Współczesne malarstwo polskie*, Warszawa 1968 – reprodukcja barwna na stronie nienumerowanej.

Dyplom w zakresie malarstwa uzyskała w 1951 r. w poznańskiej PWSSP, gdzie studiowała pod kierunkiem W. Taranczewskiego i E. Wasilkowskiego. W l. 1949-1950 pełniła w macierzystej uczelni funkcję asystentki, następnie objęła stanowisko adiunkta w gdańskiej PWSSP w katedrze malarstwa S. Teisseyre'a. W okresie 1958-1962 prowadziła działalność pedagogiczną jako docent w katedrze malarstwa P. Potworowskiego; w latach 1962-64 prowadziła pracownię malarstwa w PWSSP w Gdańsku.
Artystka należy do grona wybitnych artystów nowoczesnej sztuki. Dzięki przyjaźni z Piotrem Potworowskim i inspiracji jego dziełami dała się poznać w latach 60. jako artystka szczególnie wrażliwa na dźwięczność barwy. Mimo zafascynowania kolorystami poszukiwała jednak własnej drogi twórczej. Od tamtej pory jej obrazy zdominowane były motywem zdeformowanej figury ludzkiej. Kontrasty modulowanych plam barwnych, sumaryczne kształty, teatralne pozy i gesty postaci usytuowanych na granicy figuratywności i abstrakcji to cechy charakterystyczne jej najlepszych płócien. Malarstwo Pągowskiej to afi rmacja życia powiązana z dramatem istnienia, które nie pozostawia widza obojętnym, tylko wciąga go do ciekawej dyskusji nad sensem istnienia. Jak pisze Bogusław Deptuła: (…) w pewnym sensie jej kompozycje, to często rodzaj, by użyć słowa piosenki Przybory, enigmatów. Czasami wszystko jest jasne, proste i wyraźne. Niekiedy jednak z wielkim trudem jesteśmy w stanie zidentyfi kować poszczególne kształty i rozwikłać rebus obrazu. Zazwyczaj wysiłki zostają nagrodzone i możemy odczytać, skrótowy, czy zawikłany układ form(…) Pągowska nie lubi realizmu, ale nie chce malować obrazów abstrakcyjnych. Robiła to wiele lat temu, ale przypuszcza, że ten okres jej twórczości jest już zamknięty. Zostaje niejednoznaczność i obcinanie. Obcinanie wszystkiego: w sobie, w obrazie, w emocjach, w rzeczywistości, w kolorach. Tylko wyobraźnia pozostaje nieobjęta żadną redukcją. (Teresa Pągowska, Warszawa 2001, s. 11)

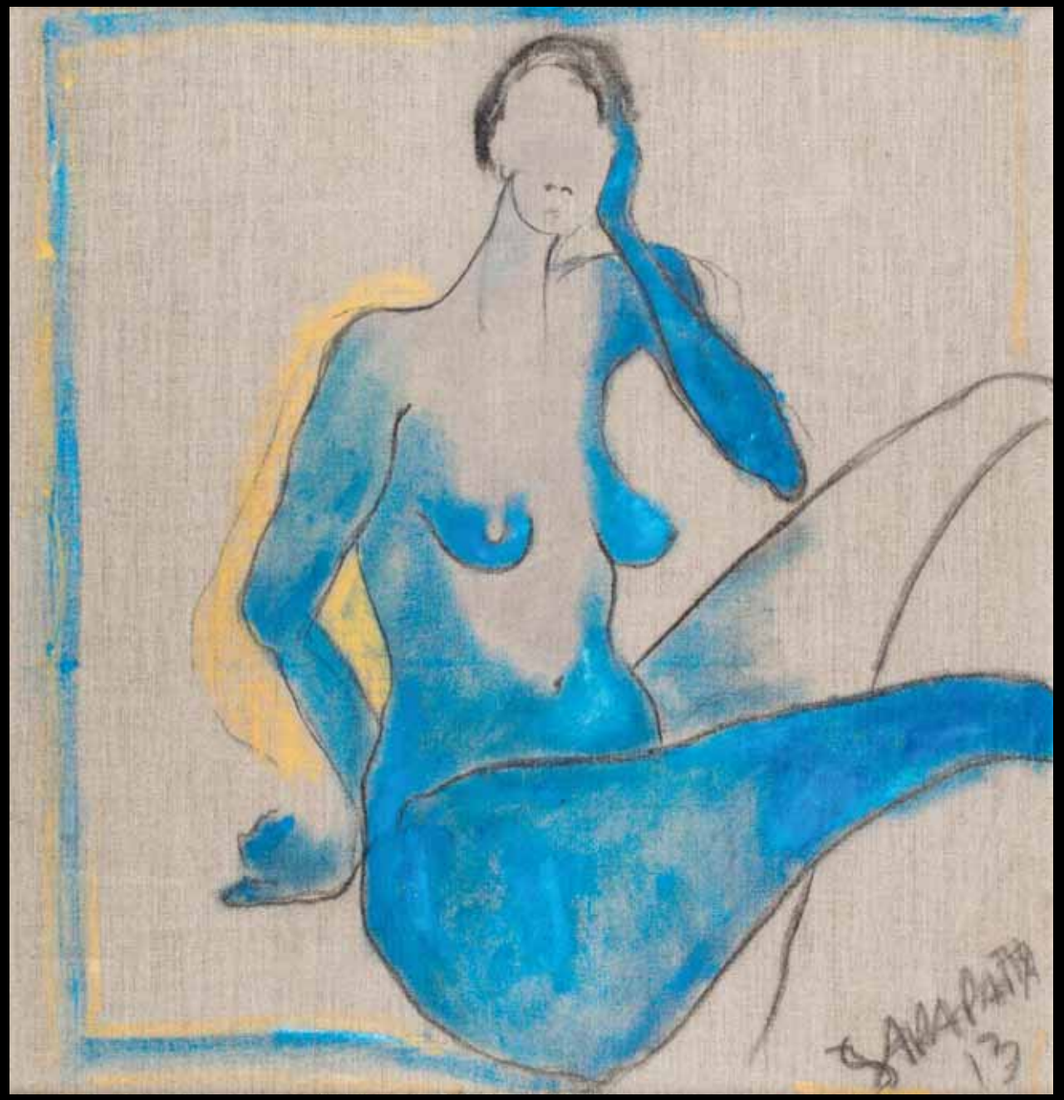

96

JOANNA SARAPATA (ur. 1962)

AKT, 2013

olej, juta, 81,5 x 77 cm w świetle oprawy
sygn. p.d.: SARAPATA/ 13

Cena wywoławcza: *12 000 zł* l
Estymacja: *14 000 – 16 000 zł*

97

ZBYLUT GRZYWACZ (1939 – 2004)

BIELE, 1996

olej, płótno, 92 x 60 cm
op. na odwrocie: Zbylut GRZYWACZ / "BIELE" 1996 / 92 x 60 cm

Cena wywoławcza: *24 000 zł* l
Estymacja: *25 000 – 30 000 zł*

98

EDWARD DWURNIK (ur. 1943)

MAŁY RYNEK W KRAKOWIE, 1968

flamaster, papier, 33,5 x 39,5 cm
sygn. i dat. p.g.: E. Dwurnik 68.
oraz pieczęć autorska z numerem 2719

Cena wywoławcza: *4 500 zł* l
Estymacja: *5 000 – 6 000 zł*

99

EDWARD DWURNIK (ur. 1943)

BUDAPESZT, 2011

olej, płótno, 150 x 210 cm
sygn. p.d.: E. Dwurnik 2011
op. na odwrocie: NB: IX – 1570 – 4404 2011 E. DWURNIK>>BUDAPESZT<<NR: IX – 1570 – 4404

Cena wywoławcza: *40 000 zł* l
Estymacja: *45 000 – 55 000 zł*

100

RYSZARD GRZYB (ur. 1956)

ŻÓŁTY NOSOROŻEC W KAŁUŻY, 1990

olej, płótno, 135 x 160 cm
op. na odwrocie: Ryszard Grzyb/ Żółty nosorożec/ w kałuży 1990/ 135 x 160

Cena wywoławcza: *55 000 zł* l
Estymacja: *65 000 – 75 000 zł*

Bezszelestność. Nosorożec jest równie bezszelestny (gdy biegnie) jak motyle, które wirują w rozgrzanym powietrzu. Nosorożec jest bezszelestny jak malarstwo. – Ryszard Grzyb

Ryszard Grzyb to jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich średniego pokolenia. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, w pracowni prof. Zbigniewa Karpińskiego (1976–1979) oraz na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1979–1981). Dyplom uzyskał w pracowni prof. Rajmunda Ziemskiego W latach 1982– 1992 był członkiem Gruppy, z którą wystawiał i uczestniczył w jej akcjach. Od połowy lat osiemdziesiątych odbył kilka podróży artystycznych: w maju i czerwcu 1986 razem z Ryszardem Woźniakiem przebywał na stypendium w Berlinie Zachodnim, w latach 1990–1991 w Kolonii na zaproszenie Rafała Jablonki, w 1995 ponownie w Niemczech na stypendium w Lamspringe, a w 1996 w Saignon na zaproszenie Kamili Regent i Pierre'a Jaccauda.
Swój styl, stale pogłębiany i wzbogacany, traktuje jako sposób wypowiedzi i filozofię. Ryszard Grzyb gra groteską, używając przede wszystkim świata ludzi i zwierząt, a czasami też roślin. Czuje się jednak, że wiele czułości ma przede wszystkim dla fauny. Ludzie są u niego często brzydcy, brutalni, zwierzęta są piękne, łagodne. Ryszard Grzyb z powodzeniem operuje zwartym, mocnym, wyrazistym kolorem. W tym duchu tworzy nadal – i jak sam mawiał: *właśnie, że nie dla historyków sztuki, nie dla potomności, nie dla koneserów, nie ambitnie. A właśnie malować tak, żeby było ładnie albo brzydko. Bez dupościsku, zwyczajnie. Niech to będzie bez „treści", bez „Filozofii". Jakieś historyjki o ptaszkach, nocniku, o pokazywaniu języka, o rybkach w akwarium, niech to będzie jak opowiadanie historyjek wymyślonych na poczekaniu. Lekko, jak dziecko robiące pipi pod krzakiem. Tego powinienem się trzymać. Wrócić do karnawału w sobie, który gdzieś mi się zapodział ostatnio – bo to jest mój żywioł, ja jestem śmieszek, błazenek, wesołek, to moja rola do odegrania. Wrócić do karnawału w malarstwie.*

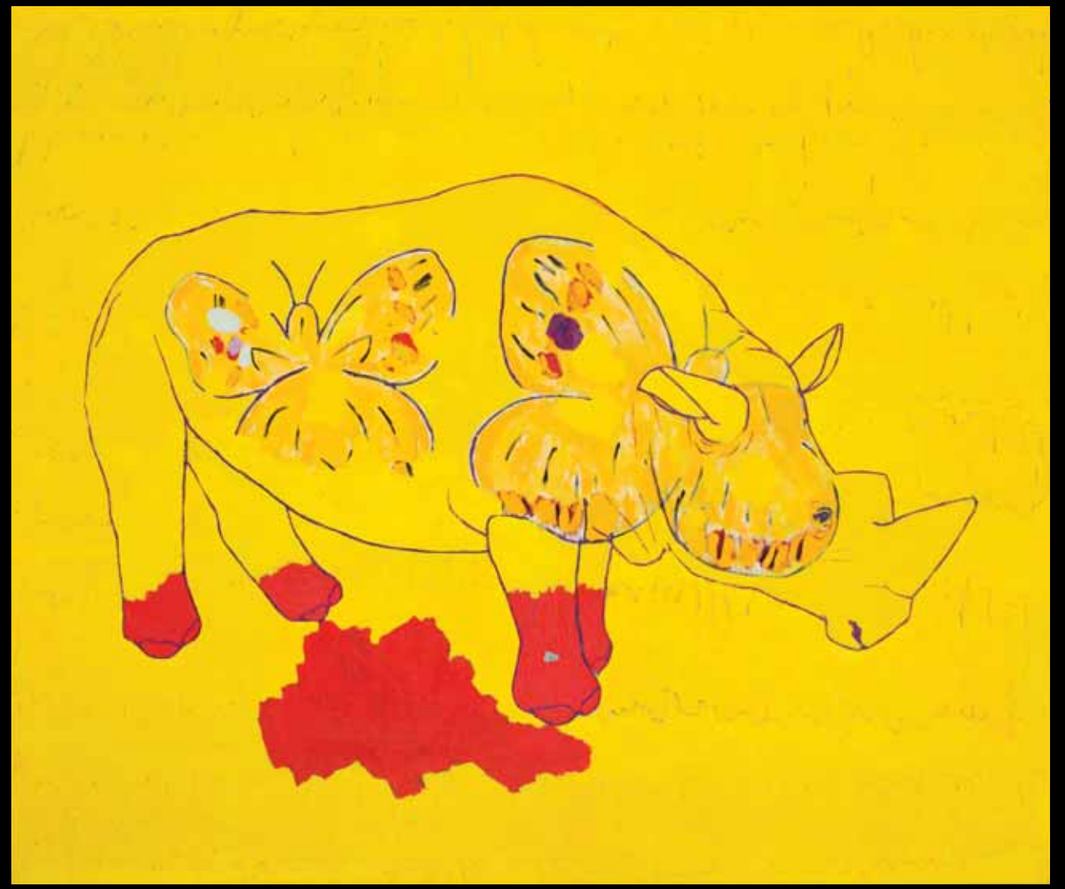

101

TADEUSZ DOMINIK (1928 – 2014)

KAMIENIE, 1990

olej, płótno, 90 x 110 cm
opisany na odwrocie: 90 X 110 1990 / AKRYL KAMIENIE

Cena wywoławcza: *40 000 zł*
Estymacja: *45 000 – 50 000 zł*

POLSWISSART

DOM AUKCYJNY

AUKCJA DZIEŁ SZTUKI
11 października 2016

Aukcja:
11 października 2016 r., godz. 19.00
Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20, Warszawa

Aukcjoner:
Marek Grzybowski

Wystawa przedaukcyjna:
19 września – 11 października 2016 r.
Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20, Warszawa
pn. – pt.: 11.00 – 19.00
sob.: 11.00 – 15.00

Zlecenia licytacji:
e-mail: galeria@polswissart.pl
tel.: +48 (22) 628 13 67

Opracowanie katalogu:
Marzena Karpińska, Maria Jaxa-Chamiec
Redakcja katalogu:
Marta Rydzyńska
Reprodukcje:
Marek Beczek
Opracowanie graficzne:
Marcin Jagodziński
Skład:
Paweł Wolski

Copyright© Dom Aukcyjny Polswiss Art

ING Dom Aukcyjny Polswiss Art jest partnerem w programie Wealth Consulting dla klientów ING Banku Śląskiego.

Regulamin aukcji

1. Oferta aukcyjna
Przedmiotem aukcji są dzieła sztuki lub inne obiekty kolekcjonerskie oddane do sprzedaży komisowej przez komitentów lub stanowiące własność Domu Aukcyjnego. Zgodnie z oświadczeniami komitentów powierzone obiekty stanowią ich własność, bądź też komitenci mają prawo do ich rozporządzania, a ponadto nie są one objęte jakimkolwiek postępowaniem sądowym i skarbowym, są wolne od zajęcia i zastawu oraz innych ograniczonych praw rzeczowych, a także jakichkolwiek roszczeń osób trzecich. Dom Aukcyjny zapewnia fachową wycenę, rzetelny opis katalogowy powierzonego do sprzedaży obiektu, a także pokrywa koszty jego ubezpieczenia. Aukcja jest prowadzona zgodnie z polskimi przepisami prawnymi przez osobę upoważnioną po stronie Domu Aukcyjnego zwaną dalej Aukcjonerem. Aukcjoner ma prawo do dowolnego rozdzielania lub łączenia obiektów oraz do ich wycofania z licytacji bez podania przyczyn. Opisy zawarte w katalogu aukcji mogą być uzupełnione lub zmienione przez Aukcjonera lub osobę przez niego wskazaną przed rozpoczęciem licytacji. Dom Aukcyjny zapewnia, ze opisy katalogowe obiektów wystawionych na aukcji wykonane zostały w najlepszej wierze z wykorzystaniem doświadczenia i wiedzy fachowej pracowników Domu Aukcyjnego oraz współpracujących z Domem Aukcyjnym ekspertów.

2. Osobisty udział w aukcji
Do uczestnictwa w licytacji upoważniają tabliczki z numerami aukcyjnymi, które można otrzymać przy stanowisku rejestracyjnym po wypełnieniu formularza udziału w aukcji. Pracownik Domu Aukcyjnego dokonujący rejestracji ma prawo poprosić o dokument potwierdzający tożsamość osoby rejestrowanej (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy). Bezpośrednio po zakończeniu aukcji należy zwrócić tabliczkę z numerem aukcyjnym, a w przypadku zakupu odebrać potwierdzenie zawartych transakcji.

3. Licytacje w imieniu klienta
Dom Aukcyjny może reprezentować klienta na podstawie zlecenia licytacji. Zgłoszenie takie można przesłać poprzez e-mail, na adres: marta.rydzynska@polswissart.pl, lub złożyć osobiście w siedzibie Domu Aukcyjnego. W przypadku zlecenia licytacji z limitem Dom Aukcyjny dokłada starań, by klient zakupił obiekt w możliwie najniższej cenie. Formularz należy przesłać faksem, pocztą, e-mailem lub zostawić osobiście w siedzibie Domu Aukcyjnego najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem licytacji. Dane osobowe klienta są informacjami poufnymi i pozostają do wyłącznej wiadomości Domu Aukcyjnego. O ile klient nie zażyczy sobie inaczej, rachunek za zawarte transakcje zostanie przesłany na adres podany przez klienta w zgłoszeniu.
Klient jest informowany, że zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 1182 z pożn. zm.) informuję, że administratorem danych osobowych jest „DOM AUKCYJNY POLSWISS ART" SPÓŁKA Z OGRANICZONA ODPOWIEDZIALNOSCIA z siedzibą w Warszawie, adres: 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 20, wpisaną pod numerem KRS 0000187973 do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. St. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Dane osobowe są przetwarzane wyłącznie dla celów prowadzenia działalności gospodarczej Spółki, a każdej osobie, której dane są przetwarzane przysługuje prawo dostępu do treści jej danych osobowych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne.
Klient wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby prowadzenia aukcji i działań marketingowych „DOM AUKCYJNY POLSWISS ART" SPÓŁKA Z OGRANICZONA ODPOWIEDZIALNOSCIA z siedzibą w Warszawie

4. Licytacje telefoniczne
Klienci, którzy chcą licytować przez telefon, powinni przesłać zlecenia najpóźniej na jeden dzień przed dniem aukcji. Pracownicy Domu Aukcyjnego połączą się z klientem przed rozpoczęciem licytacji wybranych obiektów. Dom Aukcyjny nie ponosi odpowiedzialności za bark możliwości wzięcia udziału w licytacji telefonicznej w przypadku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym przez klienta numerem telefonu. Dom Aukcyjny zastrzega, ze może rejestrować i archiwizować rozmowy telefoniczne z klientem, o których mowa powyżej.

5. Przebieg aukcji

O wysokości postąpienia decyduje Aukcjoner. Zakończenie licytacji obiektu następuje w momencie uderzenia młotkiem przez Aukcjonera i jest równoznaczne z zawarciem umowy sprzedaży między Domem Aukcyjnym a licytantem, który zaoferował najwyższą kwotę. W razie zaistnienia sporu w trakcie licytacji, Aukcjoner rozstrzyga spór lub ponownie przeprowadza licytację obiektu.

6. Cena wywoławcza
Cena wywoławcza zamieszczona w katalogu jest kwotą od której rozpoczyna się licytacja. Obiekty licytowane są w górę, tzn. licytacja może zakończyć się na kwocie wyższej niż cena wywoławcza lub równą tej kwocie. Informację o cenie obiektów oznaczonych gwiazdką można uzyskać w domu aukcyjnym

7. Estymacja
Podana w katalogu estymacja jest szacunkową wartością określoną przez Dom Aukcyjny na podstawie cen sprzedaży podobnych obiektów, porównywalnych pod względem stanu, rzadkości, jakości i pochodzenia. Kupujący nie powinni traktować estymacji jako zapewnienia ani prognozy co do faktycznej ceny sprzedaży. Estymacja nie zawiera opłaty organizacyjnej. Zakończenie licytacji w przedziale estymacji lub powyżej górnej estymacji jest transakcją ostateczną. Zakończenie licytacji poniżej dolnej estymacji może być transakcją warunkową.

8. Cena gwarancyjna
Dla każdego obiektu Dom Aukcyjny ustala cenę gwarancyjną. Jej wysokość jest informacją poufną. Kwota ta mieści się między ceną wywoławczą a dolną estymacją. Jeżeli w drodze licytacji cena gwarancyjna nie zostanie osiągnięta, zakończenie licytacji skutkuje zawarciem transakcji warunkowej, co zostaje ogłoszone przez aukcjonera.

9. Transakcje warunkowe
Dom Aukcyjny dopuszcza zawarcie transakcji warunkowej. Transakcja taka dochodzi do skutku pod warunkiem akceptacji wylicytowanej ceny przez właściciela obiektu. Zawarcie transakcji warunkowej jest traktowane jako prawnie wiążąca oferta nabycia obiektu po cenie wylicytowanej. Dom aukcyjny zobowiązuje się negocjować z właścicielem obiektu możliwość obniżenia ceny do kwoty wylicytowanej. Jeśli negocjacje nie przyniosą pozytywnych skutków w ciągu 7 dni roboczych od daty aukcji obiekt uznaje się za niesprzedany. Dom aukcyjny zastrzega sobie prawo do przyjmowania po sukcji ofert równych cenie gwarancyjnej na obiety wylicytowane warunkowo. W przypadku otrzymania takiej oferty od innego oferenta Dom aukcyjny informuje o tym fakcie klienta który wylicytował warunkowo. Klient ma w takim wypadku prawo do podniesienia swojej oferty do ceny gwarantowanej i przysługuje mu pierwszeństwo w zakupie obiektu. Jeśli nie podniesie swojej oferty do ceny gwarancyjnej transakcja warunkowa zostaje unieważniona a obiekt może zostać sprzedany drugiemu oferentowi po cenie gwarancyjnej.

10. Opłata aukcyjna i podatek VAT
Do kwoty wylicytowanej Dom Aukcyjny dolicza opłatę aukcyjną w wys. 18%. Kwota wylicytowana wraz z opłatą aukcyjną zawiera podatek od towarów i usług VAT. Opłata obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej, w przypadku, gdy obiekt nie został sprzedany na aukcji. Dom Aukcyjny wystawia faktury VAT marża

11. Opłata droit de suite
Obiekty, do których doliczamy opłatę wynikającą z tzw. droit de suite, tj. prawa twórcy i jego spadkobierców do otrzymywania wynagrodzenia z tytułu dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy dzieł. Obiekty do których doliczamy opłatę oznaczone są w katalogu symbolem: ł
Powyższa opłata jest obliczana według poniższych stawek:
- 5% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale do równowartości 50 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 2 000 euro, opłata 100 euro)
- 3% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000,01 euro do równowartości 200 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 80 000 euro, opłata 3 400 euro)
- 1% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200 000,01 euro do równowartości 350 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 300 tys. euro, opłata 8 000 euro)
- 0,5% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości
- 350 000,01 euro do równowartości 500 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 400 tys. euro, opłata 8 750 euro) oraz
- 0,25% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500 000 euro - jednak w kwocie nie wyższej niż równowartość 12 500 euro.

W Polsce droit de suite reguluje art. 19-195 ustawy o prawach autorskich i pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. z późniejszymi zmianami, zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej dyrektywą 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki. Opłata obliczana będzie z użyciem kursu dziennego NBP z dnia poprzedzającego aukcję. Opłata obliczana będzie, gdy równowartość kwoty wylicytowanej przekroczy 100 EUR.

12. Płatności
Kupujący jest zobowiązany do zapłaty należności za wylicytowane obiekty w terminie 7 dni od dnia aukcji. Dom Aukcyjny będzie uprawniony do naliczenia odsetek ustawowych za okres opóźnienia w zapłacie. Dom Aukcyjny przyjmuje następujące formy płatności: gotówka, karta płatnicza oraz przelew na rachunek bankowy:

ING Bank Śląski
57 1050 1038 1000 0023 0543 9743
SWIFT: INGBPLPW

Dom Aukcyjny Polswiss Art
ul. Wiejska 20
00-490 Warszawa

13. Płatność w walutach innych niż polski złoty
Wszystkie transakcje zawierane są w polskich złotych. Na specjalne życzenie po wcześniejszym uzgodnieniu dopuszczamy wpłaty w euro, dolarach amerykańskich lub funtach brytyjskich. Wartość transakcji opłacanej w innej walucie niż polski złoty będzie powiększona o opłatę manipulacyjną w wysokości 1%. Przeliczenia dokonujemy po dziennym kursie kupna waluty ING Banku Śląskiego.

14. Odstąpienie od umowy
W razie opóźnienia nabywcy w zapłacie, Dom Aukcyjny po bezskutecznym upływie dodatkowo wyznaczonego terminu na zapłatę, może odstąpić od umowy z nabywcą.

15. Przejście własności obiektu.
Własność wylicytowanego obiektu przechodzi na nabywcę z chwilą zapłaty pełnej ceny powiększonej o opłatę aukcyjną.

16. Odbiór obiektów
Odbiór wylicytowanych obiektów jest możliwy po dokonaniu pełnej zapłaty i powinien nastąpić w terminie do 7 dni od daty aukcji. W innych przypadkach przechowywanie i dostarczanie obiektów odbywa się na koszt i ryzyko nabywcy.

17. Reklamacje
Wszelkie możliwe reklamacje będą rozpatrywane zgodnie z przepisami prawa polskiego. Reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową można zgłosić w ciągu 1 roku od wydania obiektu. Wobec osób nie będących konsumentami Dom Aukcyjny nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne oraz wady prawne zakupionych obiektów.

18. Pozwolenie na eksport
Przed wzięciem udziału w aukcji potencjalnym licytującym radzimy, aby zorientowali się czy w razie potrzeby wywozu obiektu poza granice Polski nie są wymagane dodatkowe pozwolenia. Przypominamy, że reguluje to ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. nr 162 poz. 1568, z późn. zm.), zgodnie z którą wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz; w szczególności dotyczy to obrazów starszych niż 50 lat o wartości powyżej 40 000 złotych. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu nie uzasadniają odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt.

19. Obowiązujące przepisy prawa:
Dom Aukcyjny przypomina, ze zgodnie z przepisami:
– ustawy z dnia 23 lipca 2003r o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U.Nr 162 poz. 1568) – wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz,
– ustawy z dnia 21 listopada 1996r, o muzeach (Dz.U. z 1997r Nr5, poz.24, z późn. zm.) – muzea rejestrowane mają prawo pierwokupu zabytków bezpośrednio na aukcji za kwote wylicytowaną powiększoną o opłatę aukcyjną
– ustawy z dnia 16 listopada 2000 r o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu (Dz.U z 2000r Nr 116, poz. 1216 z późn. zm.) – Dom Aukcyjny jest zobowiązany do zbierania danych osobowych nabywców dokonujących transakcji w kwocie powyżej 15 tysięcy euro.

POLSWISSART

DOM AUKCYJNY